



PRZEWODNIK KULTURALNY

➤ **10 DOBRYCH KSIĄŻEK KUCHARSKICH**
poleca Małgorzata Muraszko (na zdjęciu) ▶ 18

➤ **7 KSIĄŻEK DLA DORÓŚŁYCH**
poleca Michał Nogaś ▶ 16

➤ **PREZENTY DLA MELOMANÓW**
poleca Anna S. Dębowska ▶ 20

WYBORY

SKRAJNA PRAWICA TRIUMFUJE W HOLANDII

Geert Wilders, lider zwycięskiej Partii Wolności, wygrał wybory, ale rządu raczej nie stworzy ▶ 10

FOT. MATEUSZ SKWARCZEK / AGENCJA WYBORCZA.PL, PATRICK VAN KATWIJK/AP

Koalicja ma plan, jak się pozbyć Holeckiej

Tak się zmieni TVP

Najpierw zarząd komisaryczny i zmiana prezesa Telewizji Polskiej, a potem natychmiastowa wymiana szefów Telewizyjnej Agencji Informacyjnej i „Wiadomości” TVP1

Agnieszka Kublik

Kiedy „Wiadomości” TVP przestaną kłamać? – Szybciej, niż pani myśli – odpowiada prominentny polityk Koalicji Obywatelskiej.

Podtrzymuje złożoną przed wyborami obietnicę Donalda Tuska,

że do przemiany upartyjnionej TVP w telewizję publiczną dojdzie 24 godziny po powstaniu rządu KO, Trzeciej Drogi i Lewicy. – No, może w dwie doby – uśmiecha się nasz rozmówca. – Nie możemy dopuścić, by „Wiadomości” nadal oszukiwały ludzi, że niemiecka partia Tuska kradnie suwerenność Polsce.

Jest możliwość zmiany władz

– Nie mamy zamiaru zlikwidować spółki. Programy TVP nie znikną z ekranów, to bzdura. Rozważaliśmy postawienie spółek medialnych w stan likwidacji, a to co innego niż likwidacja. Chodzi o moż-

liwość zmiany ich władz, to jedna z możliwości – tłumaczy nam polityk z KO. Inna to zawieszenie zarządów przez nowego ministra kultury, który tworzy walne zgromadzenie spółki, jaką jest Telewizja Polska.

Mec. Michał Romanowski – prawnik, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, adwokat w Kancelarii Romanowski i Wspólnicy – analizując ustawę medialną, statut TVP, kodeks spółek cywilnych i konstytucję, ocenia, że minister kultury ma prawo w miejsce zawieszonego zarządu powołać zarząd komisaryczny.

– Ewentualny proces w sprawie stwierdzenia nieważności takiej uchwały byłby dość interesujący, gdyż powoływane środki dowodowe byłyby w istocie sądem nad upartyjnieniem TVP SA i innych nadawców publicznych przez PiS i prezydenta Dudę. Szansę utrzymania ważności takiej uchwały oceniam bardzo wysoko – stwierdza mec. Romanowski.

Marcin Kierwiński, jeden z liderów KO, zapowiedział w czwartek w radiowej Trójce, że „funkcjonariusze, którzy zasiadają w TVP, nie będą tam więcej pracować”. – Wszystko zostanie wykonane zgodnie z przyzwoitością. Stosowne rozwiązania przedłoży minister właściwy ds. kultury, jak tylko obejmie swoją funkcję – opowiadał Kierwiński.

Kto nowym szefem TVP?

Jak słyszę w KO, proces odpartyjniania TVP ma się odbyć „sprawnie, szybko i skutecznie”. Co to znaczy? – Że najpewniej jeszcze tego samego dnia, gdy zawieszony zostanie zarząd, dojdzie do zmian na antenie, czyli z „Wiadomości” znikną Danuta Holeccka czy Edyta Lewandowska. To się nie może dziać tygodniami – podkreśla nasz rozmówca.

Nowe komisaryczne władze TVP mają bowiem szybko zmienić sze-

fów Telewizyjnej Agencji Informacyjnej, a nowy szef TAI wymieni szefową „Wiadomości”, czyli Holeccką. Z kolei nowy szef dziennika TVP 1 wymieni prezenterów programu.

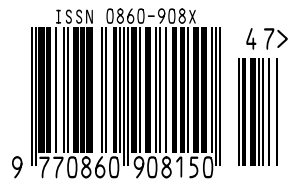
Kto miałby pokierować TVP w miejsce zawieszonego prezesa Mateusza Matyszkowicza? – Mamy kilku kandydatów, ale decyzja jeszcze nie zapadła – odpowiada nasz rozmówca. Media pisały m.in. o Januszu Daszczyńskim, któremu PiS w styczniu 2016 r. przerwał kadencję szefa telewizji publicznej (Daszczyński właśnie wygrał z TVP w sądzie pracy).

Pytamy o to Bartłomieja Sienkiewicza, posła KO typowanego na nowego ministra kultury. Nie chce uchylić rąbka tajemnicy, powtarza tylko, że będzie tak, jak Tusk obiecał – szybko i sprawnie.

Wedle kalendarza gabinet Tuska może powstać w połowie grudnia. ●

• **Więcej ▶ 5**

Wydaje Agora SA, nr indeksu 348198



REKLAMA

34284360

-20%

Black Week

Przy zakupie biżuterii i akcesoriów za min. 399 zł

W. KRUK
1 8 4 0

Szczegóły w salonach i na wkruk.pl

Paweł
Wroński

Jakich Marsjan PiS teraz wymyśli?

Niemal dokładnie 85 lat temu amerykański reżyser Orson Welles stworzył słuchowisko radiowe oparte na klasycznej powieści Herberta G. Wellsa „Wojna światów”, w którym Marsjanie atakują ziemię. Opowieść, sformułowana w stylu komunikatów prasowych, była tak sugestywna i wiarygodna, że Amerykanie zaczęli uciekać, kilka osób zmarło na atak serca.

PiS 85 lat po słuchowisku Wellesa usiłuje Polaków przekonać, że Niemiec Donald Tusk chce sprzedać Polskę Brukseli i Berlinowi, popierając w Parlamencie Europejskim zmianę traktatów, przez co nasz kraj czeka „anihilacja”. W zamian za to lider KO ma otrzymać stanowisko szefa Komisji Europejskiej po Ursuli von der Leyen.

W środę europosłowie głosowali nad raportem Komisji Konstytucyjnej w sprawie propozycji zmian w traktatach unijnych

– chodzi m.in. o poważne wzmocnienie roli europarlamentu, rozszerzenie uprawnień UE i radykalne ograniczenie reguły jednomyślności.

W europarlamencie KO i PSL były przeciwko. Tusk zapowiedział, że gdy zostanie premierem, to propozycji europarlamentu nie poprze na Radzie Europejskiej ze względu na nadmierną progresywność rozwią-

zań, a na przewodniczącą KE będzie rekomendował ponownie von der Leyen.

Zmiany traktatowe muszą być zaaprobowane przez Radę UE złożoną z ministrów, następnie zajmie się nimi powołany konwent, potem decyzję podejmie Rada Europejska złożona z przywódców państw, którzy mają prawo weta, wreszcie kraje członkowskie musiałyby je przyjąć w procesie ratyfikacji lub poprzez referenda.

Jeśli dojdzie do jakichkolwiek zmian, stanie się to w latach 2028-30. Tymi „drobiazgami” PiS, próbujący wzbudzić panikę i patriotyczny zapal, się nie przejmują.

Jednak to, że ci, których Jarosław Kaczyński oskarża o „sprzedaż Polski”, jakoś naszego kraju nie sprzedali, wcześniej czy później przedrze się do społecznej świadomości. I to nawet tak odległej galaktyki jak propaganda PiS.

Problem jest jednak głębszy i nie sprowadza się do polskiego poletka. PiS pogrąża się w prymitywnej antyunijnej retoryce, potęgując strachy. Obawa przed zmartwychwstaniem wampira nie może jednak paraliżować polskiej polityki zagranicznej.

Wspólnota Europejska potrzebuje poważniejszej dyskusji, jak usprawnić działanie, szczególnie w momencie możliwego rozszerzenia i wyzwań takich jak agresja Rosji na Ukrainę. Jak wspólnie rozwiązywać problemy i uniknąć zagrożenia ze strony populistów, jak Kaczyński, Viktor Orbán czy zwycięzca hollenderskich wyborów Geert Wilders, paraliżujących działania UE.

Andrzej rysuje



Światowe nagrody za zabawne fotografie zwierząt Zwyczajna awantura u dzwońców



Poznaliśmy zwycięzców Comedy Wildlife Photography Awards. Jacek Stankiewicz zdobył nagrodę dla młodego fotografa oraz zwyciężył w głosowaniu internautów. Na fotografii widać młodego dzwońca zwyczajnego, który wygląda, jakby kłócił się z rodzicami.

Więcej nagrodzonych zdjęć na [Wyborcza.pl](https://wyborcza.pl)

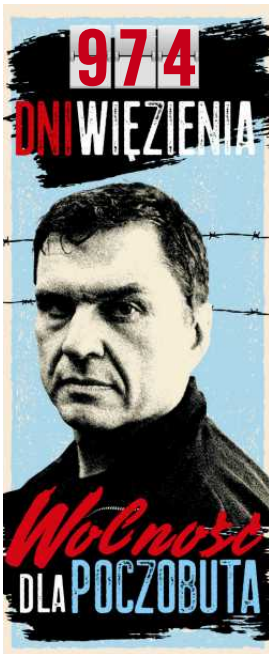
Za zboże z Ukrainy

612

MLD ZŁ

Tyle zarobiły firmy w Polsce sprowadzające zboże i rośliny oleiste z Ukrainy. NIK w raporcie zwraca uwagę, że produkty z Ukrainy nie były odpowiednio kontrolowane

► [Wyborcza.biz](https://wyborcza.biz)



Rekord w programie „Jeden z dziesięciu” Pan Artur odpowiedział na wszystkie pytania

Tak imponującego występu w polskim teleturnieju nie było chyba jeszcze nigdy. Pochodzący ze Śliwnik Artur Baranowski wygrał odcinek „Jednego z dziesięciu”, zdobywając rekordową liczbę 803 punktów. Przedstawił się jako ekonomista zainteresowany gramami logicznymi i jazdą na rowerze. A potem zaczął swoje przedstawienie. Pan Artur w pierwszej serii poprawnie odpowiedział na dwa pytania, w kolejnej na sześć. W finale najpierw trzykrotnie zgłosił się do odpowiedzi, a potem raz po raz wyznaczał samego siebie. Za każdym razem znalazł poprawną odpowiedź. – Mam wrażenie, że pana konkurenci trochę się nudzą – skomentował prowadzący Tadeusz Szuk po 17 poprawnych odpowiedziach z rzędu. Artur Bara-



nowski imponował rozległą wiedzą. Bez namysłu odpowiadał na pytania, z ilu dźwięków składa się akord nonowy, w którym wieku założono Bibliotekę Watykańską, czym są fraktale albo z czego wytwarza się galkę muszkatołową. Wiedział, że silnik Diesla nie ma świec zapłonowych, Halka z opery Moniuszki kochała się w Januszu, gdzie leży Morze Liguryjskie, że Kodeks Hammurabiego znaleziono w Suzie, na świecie jest 14 ośmiotysięczników

i co to jest palindrom. W efekcie po 40 pytaniach miał na koncie 773 punkty. Kolejne 30 dostał za to, że nie udzielił żadnej błędnej odpowiedzi i zachował trzy szanse. To maksymalna liczba punktów do zdobycia w „Jednym z dziesięciu”. – Więcej pytań już nie mogę panu zadać. To rekord – powiedział wyraźnie poruszony Szuk. Dotychczasowy rekord programu został ustanowiony w 2021 roku. Tomasz Orzechowski zdobył wówczas 533 punkty. Michał Wilgocki

Jutro „Wolna Sobota”

Geniusz i mizogin

„Był prowincjuszem słabo mówiącym po francusku, bez wyższego wykształcenia, ale stał się najlepszą reklamą rewolucji francuskiej” – pisze Katarzyna Wężyk



Nie idźcie tą drodą

Dlaczego opozycja nie może zniżyć się do metod PiS? – Marcin Matczak

Albatros travel

Skandynawska jakość od 1986 r.

Rezerwacja +48 22 128 48 81
albatros.pl

Wielki rejs po Karaibach

Niezapomniany rejs po Karaibach statkiem Norwegian Jewel, w trakcie którego odwiedzimy Tampę i kilka karaibskich wysp oraz zapewnimy pełne wyżywienie i atrakcje.

Program wycieczki: Dz. 1 Warszawa - Tampa, USA. Przylot i zakwaterowanie w hotelu. Dz. 2 Tampa. Zwiedzanie miasta a następnie wejście na pokład statku. Dz. 3-4 Dzień na morzu w kierunku Dominikany. Czas wolny na pokładzie. Dz. 5 Puerto Plata, Dominikana. Spacer po mieście z pilotem. Dz. 6 Road Town, Tortola. Zwiedzanie miasta pieszo z pilotem. Dz. 7 Wyspa Catalina, Dominikana. Dzień na plaży. Dz. 8 Oranjestad, Aruba. Czas do własnej dyspozycji, spacer po mieście lub dzień na plaży. Dz. 9 Willemstad, Curaçao. Antyle holenderskie, pastelowe kolorowe domy i spacer po mieście. Dz. 10 Dzień na morzu w kierunku Kajmanów. Czas wolny na pokładzie. Dz. 11 George Town, Kajmany. Zwiedzanie stolicy z polskim pilotem. Dz. 12 Dzień na morzu w kierunku Tampy. Czas wolny na pokładzie. Dz. 13 Tampa, przejazd na lotnisko, powrót do domu. Dz. 14 Przylot do Warszawy.

14 dni | Wyloty z Warszawy 30/11 2024, 01/02 2025* | od 12.998,-
* dodatkowo 1 dzień na Jamajce

Nowość

Sławna Wenecja i nieznane Veneto

U stóp Dolomitów leży włoski region Veneto (Wenecja Euganejska) z miastami takimi jak Padwa, Vicenza oraz oczywiście Wenecja – nazywana także Królową Lagun.

Program wycieczki: Dz. 1 Wylot z Warszawy do Wenecji. Spacer po Jesolo. Dz. 2 Zwiedzanie Wenecji. Przepłynięcie łodzią na Plac św. Marka, spacer po mieście. Dz. 3 Padwa i Vicenza. Dz. 4 Wyspa szklarzy Murano, kolorowa wyspa Burano i Wenecja. Dz. 5 Czas wolny. Dz. 6 Bassano del Grappa – Włoska grappa. Most Ponte Vecchio. Valdobbiadene. Dz. 7 Jesolo – Wenecja. Powrót do Warszawy.

7 dni | Wylot z Warszawy 12/05 2024
5.348,-

Wielka Bałkańska Przygoda

Historyczna podróż przez 6 bałkańskich krajów dawnej Jugostawii od Serbii przez Bośnię i Hercegowinę, Chorwację, Czarnogórę i Kosovo aż do Macedonii Północnej.

Program wycieczki: Dz. 1 Warszawa – Belgrad. Przyjazd do stolicy Serbii. Dz. 2 Belgrad. Zwiedzanie miasta, w tym Fort Kalemegdan i Muzeum Jugostawii. Dz. 3 Belgrad – Sarajewo. Sremska Mitrovica i rezerwat przyrody Zasavica. Dz. 4 Sarajewo, Bośnia i Hercegowina. Zwiedzanie miasta, w tym Muzeum Tunelu i Starego miasta. Dz. 5 Sarajewo – Konjic – Mostar. Bunkier Tito w Konjicu i zwiedzanie miasta Mostar. Dz. 6 Mostar – Dubrownik – Trebinje. Zwiedzanie Dubrownika i Trebinje. Dz. 7 Trebinje – Kotor – Cetinje – Podgorica. Piesza wycieczka po Kotorze, przejazd przez góry do Njigusi i królewskiego miasta Cetinje. Dz. 8 Podgorica – Kolasin. Zwiedzanie miasta, podróż pociągami do Kolasina i wizyta w P.N. Biogradska Góra. Dz. 9 Kolasin – Prisztina, Kosovo. Czas wolny w Kolasinie, pomnik Kosowa i przyjazd do Prisztiny. Dz. 10 Prisztina – Skopje. Klasztor Gracanica i rejs w wozie Matka. Dz. 11 Skopje. Zwiedzanie miasta i czas wolny. Dz. 12 Skopje – Warszawa. Wylot do Polski.

12 dni | Wyloty z Warszawy 15/05, 25/09 2024
7.998,-

Namibia okiem Albatrosa

Fascynująca podróż przez wciąż zmieniające się krajobrazy od najwyższych wydym świata po ekscytujące safari w parku Etosha.

Program wycieczki: Dz. 1 Wylot z Warszawy do Windhoek w Namibii. Dz. 2 Przylot do Windhoek. Powitalna kolacja. Dz. 3 Przejazd z Windhoek do Parku Narodowego Namib-Naukluft. Dz. 4 Wizyta w Parku Narodowym Namib-Naukluft. Wydmy Sossusvlei i kanion Sesriem. Dz. 5 Przejazd z parku Namib-Naukluft przez Zwrotnik Koziorożca do miasta Swakopmund. Dz. 6 Swakopmund. Rejs po lagunie Walvis Bay i czas wolny. Dz. 7 Dzień wolny w Swakopmund. Dz. 8 Wyjazd ze Swakopmund do regionu Damaraland. Dz. 9 Przejazd do Kamanjab i wizyta w wiosce plemienia Himba. Przyjazd do P.N. Etosha i pierwsze safari. Dz. 10 Safari w Parku Narodowym Etosha. Dz. 11 Ostatni dzień safari w P.N. Etosha. Pożegnalna kolacja w Otjiwarongo. Dz. 12 Przejazd z Otjiwaronga do Windhoek i powrót do domu. Dz. 13 Przylot do Warszawy.

13 dni | Wyloty z Warszawy 01/02, 31/10 2024
od 17.498,-

Warszawa, ul. Marszałkowska 76 (8 piętro) Kod reklamy: GW63

Cena zawiera: BILETY WSTĘPÓW, opiekę polskiego pilota, przeloty rejsowe, zakwaterowanie w pokojach 2-os., wyżywienie i transport zgodnie z programem, ubezpieczenie podstawowe.

Czas rozliczeń

Komisje śledcze już we w

Projekty uchwał o komisjach śledczych są już w Sejmie i – jak potwierdził w czwartek marszałek Szymon Hołownia – trafią pod obrady Izby w najbliższy wtorek.

Iwona Szpala

Przed posłami będą się tłumaczyć politycy z czołówki Zjednoczonej Prawicy: m.in. Jarosław Kaczyński, Mateusz Morawiecki, Jacek Sasin, Mariusz Kamiński, Zbigniew Ziobro.

Komisje śledcze – jedna z obietnic wyborczych

Komisje śledcze to część działań, do których zobowiązała się strona demokratyczna. – Zapowiadałem, że chcemy w czterech krokach naprawiać Polskę po rządach PiS – mówił w poniedziałek w Sejmie Donald Tusk. W finale kampanii wiecował z hasłem: „Wygramy, rozliczymy, zadośćuczynimy krzywdom, pojednamy”. Teraz tłumaczył, że czas oczekiwania na władzę nowa większość chce wykorzystać do przygotowania rozliczeń ostatnich ośmiu lat rządów PiS.

Tusk podkreślał, że rzeczy złe wciąż się dzieją, choć praktycznie już wszyscy w Polsce wiedzą o skali marnotrawstwa, nadużywania władzy i publicznego grosza, a czasem pospolitej kradzieży. – To jest takie koszmarnie, że oni nadal to robią – mówił o odchodzącej ekipie Morawieckiego. – Być może złożenie wniosków o powołanie komisji śledczych otrzeźwi niektórych polityków PiS. Będzie wielkim znakiem ostrzegawczym: „Nie róbcie tego, bo przyjdzie już za chwilę osądzenie waszych czynów i kara”.

W Sejmie są trzy projekty ustaw o komisjach badających wybory kopertowe, nielegalną inwigilację Pegasusem i aferę wizową. I – z tego, co mówią politycy opozycji – lista nie jest zamknięta. W KO rozważają, czy nie złożyć wniosku o komisję, która wyjaśni kulisy dotacji przydzielanych w Narodowym Centrum Badań i Rozwoju.

Politycy Trzeciej Drogi mówią o komisji, która zbada sprzedaż udziałów w Lotosie saudyjskiej firmie Saudi Aramco.

– Ale na razie mamy trzy konkretne projekty, zbieramy podpisy, potem czekamy na decyzję marszałka o wprowadzeniu tekstów do porządku obrad – mówi jeden z polityków KO. – Pierwsza komisja powinna rozpocząć prace w styczniu. Wcześniej chcemy rozwiązać problem z mediami publicznymi, odpolitycznić przekaz. Uważamy, że widzowie karmieni długie lata przez propagandyistów władzy mają prawo do rzetelnej informacji o działaniach PiS, a taką będzie transmisja obrad komisji. Jest to szczególnie ważne, by przed wyborami samorządowymi ludzie poznali prawdziwy obraz poprzedniej władzy – tłumaczy nasz rozmówca.

Marszałek Sejmu Szymon Hołownia powiedział podczas czwartkowej konferencji prasowej, że wprowadzi je pod obrady Sejmu już w najbliższy wtorek.

Komisja nr 1. Wybory kopertowe

Pierwsza komisja zajmie się niedoszłymi wyborami prezydenckimi w formie kopertowej, w które PiS wiosną 2020 r. wpompował ponad 70 mln zł.

W KO mówią, że rozpracowanie wyborów kopertowych „idzie na początek, bo jest najprostsze”. Są wcześniejsze ustalenia z kontroli poselskich, wyrok sądu administracyjnego uznający, że premier Mateusz Morawiecki wyszedł poza swoje kompetencje, czy raport NIK.

W KO szacują, że komisja będzie pracowała trzy, cztery miesiące. – Zresztą całe założenie komisji śledczych jest takie, by nie przeciągać badań na lata, zamknąć temat właśnie w kilku miesiącach. Dać rzetelną, zwięzłą odpowiedź na to, co działo się za kurtyną władzy. A potem, jeśli będą ku temu powody, przekazać sprawę niezależnej prokuraturze – informuje nasz rozmówca z Koalicji Obywatelskiej.



W Sejmie są trzy projekty ustaw o komisjach badających wybory kopertowe, nielegalną inwigilację Pegasusem i aferę wizową. I – z tego, co mówią politycy opozycji – lista nie jest zamknięta

Nad sprawą będzie pracowało jedenaśtu posłów. A zaczną od nocnej poprawki posłów PiS, którzy 8 kwietnia 2020 r. na komisji finansów publicznych wprowadzili do ustawy covidowej, opisującej sposoby pomocy przedsiębiorcom, wybory kopertowe. Potem Mateusz Morawiecki zlecił przygotowania Poczcie Polskiej i Państwowej Wytwórni Papierów Wartościowych. Państwowe spółki miały więc organizować wybory korespondencyjne. A Morawiecki wszedł w rolę Państwowej Komisji Wyborczej – zresztą tu sąd administracyjny po skardze rzecznika praw obywatelskich uznał, że premier naruszył konstytucję, która gwarantuje wybory powszechne, równe, bezpośrednie i tajne.

Przy wyborach kopertowych padają dwa inne nazwiska: wicepremiera i ministra resortu aktywów państwowych Jacka Sasina i Mariusza Kamińskiego – szefa MSWiA. Nadzorowali wciągnięcie do wyborów spółki. Sasin – Poczta Polska, zaś Kamiński – PWPW. Żaden z zaangażowanych w wybory kopertowe urzędników publicznych nie poniósł konsekwencji.

Komisja śledcza ma też zbadać, „czy organizacja oraz przygotowanie wyborów doprowadziły do niekorzystnego rozporządzenia finansami Skarbu Państwa”.

Politycy, z którymi rozmawialiśmy, nie potrafią powiedzieć, kto poprowadzi pierwszą z komisji śledczych. – Tu wciąż jesteśmy przed ostatecznymi decyzjami, mamy rozmawiać w poniedziałek – słyszymy.

Komisja nr 2. Do spraw Pegasus

Komisja ds. Pegasus, czyli podsłuchów zakładanych m.in. przeciwnikom opcji

Przyszłość mediów publicznych Idą zmiany, TVP się broni

Teraz na antenie TVP dominuje przekaz antytuskowy. W ostatnich dniach np. relacje z posiedzenia Sejmu były zdominowane przez opowieść PiS, że koalicjanci Tuska na życzenie Berlina chcą pozbawić Polskę niepodległości, zgadzając się w europarlamencie na zmiany unijnych traktatów. Na czerwonych paskach było tylko o tej sprawie, z boku widniał wielki napis „Nie-miecki plan na Europę”. Transmisje posiedzenia Sejmu były przerywane, by na żywo transmitować konferencje prasowe PiS.

Sama TVP uruchomiła zaś specjalną akcję w swojej obronie. Przekonuje widzów, że Tusk

chce w ogóle TVP zlikwidować. „Koalicja Tuska szykuje zamach na TVP” – to jeden z pasków w TVP Info.

W tekście pod tytułem „Widzowie murem za TVP” na portalu TVP Info mnóstwo cytatów zadowolonych widzów (ślą je na adres wolnoscslowa@TVP.pl):

- „Popieram Telewizję Polską. To najlepsze i najbardziej rzetelne wiadomości i opinie. W TVP pracują najlepsi dziennikarze”;
- „Jesteście najlepszą telewizją w Polsce. Pokazujecie prawdę”;
- „Całym sercem jestem z Telewizją Polską. Ma zostać w takim kształcie, jakim jest teraz”;

• „Chciałbym wyrazić swoje poparcie dla telewizji i wyrazić swój podziw dla dziennikarzy za ich odwagę”;

- „Jestem solidarna z dziennikarzami Telewizji Polskiej. Są fantastyczni, obiektywni. Nie wyobrażam sobie, żebym mogła nie oglądać TVP 1 i TVP Info, a także »Strefy Starcia«, »W tyle wizji« czy innych programów publicystycznych”;
- „Jestem całym sercem za Państwem. Przekazujecie informacje w niezwykle dostępny sposób”;
- „Protestuję przeciwko planom likwidacji Telewizji

Polskiej, która jest rzetelna i wiarygodna. Popieram pracujących dziennikarzy, wykonujących profesjonalnie swoją pracę”;

- „Dla mnie i mojej mamy TVP Info to jest cały świat”;
- „Popieram protest prawicowych dziennikarzy przeciwko likwidacji pluralizmu w mediach. Kochani, róbcie swoje. Jesteście wspaniali”;
- „Będę was bronić, pokazujecie prawdę, jesteście prawdziwi, niezakłamani”;
- „To jest niedopuszczalne, żeby taką dobrą, świetną telewizję, którą oglądamy codziennie, zlikwidowano”.

Czas rozliczeń

torek



• **Protest Komitetu Obrony Demokracji przeciwko planowanym wyborom kopertowym. Sopot, 6 maja 2020 r.** FOT. BAR-TOSZ BAŃKA / AGENCJA WYBORCZA.PL

rządzącej, ma zbadać „legalność, prawidłowość oraz celowość czynności operacyjno-rozpoznawczych podejmowanych m.in. z wykorzystaniem oprogramowania Pegasus przez członków Rady Ministrów, służby specjalne, policję, organy kontroli skarbowej oraz celno-skarbowej”. Ma przeświecić wszystko, co działo się między listopadem 2015 a listopadem 2023 r., by wyjaśnić, w jakiej skali i wo-

bec kogo stosowano inwigilację. Ustalić, w jaki sposób były potem wykorzystywane podsłuchy oraz „kto i w jakim celu mógł się z nimi zapoznać”. Posłem sprawozdawcą został Krzysztof Brejza – jeden z polityków inwigilowanych Pegasusem. Komisja ma też ustalić, po co Polska kupiła Pegasus albo inne narzędzia służące inwigilacji. Chodzi o działania podjęte przez ekipę Morawieckiego. W projekcie uchwały wymieniony jest minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro, podległa mu prokuratura czy CBA z jej ówczesnym szefem Ernestem Bejdą. Ale lista jest dłuższa: członkowie rządu, Jarosław Kaczyński jako wicepremier i przewodniczący Komitetu Rady Ministrów do spraw Bezpieczeństwa Narodowego, Mariusz Kamiński, szef MSWiA i koordynator służb specjalnych. Jest też jego zastępca w ministerstwie – Maciej Wąsik. Poza nimi – szefowie ABW, Wywiadu i Kontrwywiadu Wojskowego, Krajowej Administracji Skarbowej. Do tego komendanci główni policji i Straży Granicznej. Autorzy uchwały piszą: „Skala występowania zjawiska jest trudna do oszacowania. W licznych doniesieniach medialnych pojawiają się informacje na temat możliwości stosowania podsłuchów oraz korzystania z zaawansowanego oprogramowania lub systemu do przechwytywania danych z telekomunikacyjnych urządzeń końcowych w stosunku do osób podlegających ustawowo chronionej tajemnicy zawodowej – m.in. adwokatów, dziennikarzy, kontrolerów Najwyższej Izby Kontroli, prokuratorów. Sam problem stosowania czynności operacyjno-rozpoznawczych może dotyczyć ogromnej liczby obywateli. Znanne są przypadki wycieku prywatnej korespondencji do mediów przed postawieniem zarzutów, skierowaniem aktu oskarżenia do sądu lub wydaniem prawomocnego orzeczenia wobec osób, które były przedmiotem operacyjnego rozpoznania. Takie działanie może pokazywać, że czynności operacyjno-rozpoznawcze podejmowane są w celu zbierania informacji, głównie kompromatów na temat danej osoby, a nie w ścisłym związku z przeciwdziałaniem przestępczości”. Piszą też o naruszeniu prawa do prywatności. I dodają: „władze publiczne

Donald Tusk tłumaczy, że czas oczekiwania na przejęcie władzy nowa większość chce wykorzystać do przygotowania rozliczeń ostatnich ośmiu lat rządów PiS

nie mogą pozyskiwać, gromadzić i udostępniać innych informacji o obywatelach niż niezbędne w demokratycznym państwie prawnym”. W uchwale przypominają o dziennikarskich śledztwach w sprawie nielegalnych podsłuchów. „Amerykańska agencja prasowa Associated Press poinformowała o używaniu oprogramowania, którego producentem jest izraelskie przedsiębiorstwo NSO Group w celu inwigilowania działaczy opozycji demokratycznej oraz osób publicznych krytykujących działalność polskiego rządu”. Autorzy przypominają o inwigilacji Krzysztofa Brejzy w czasach, gdy był szefem kampanii wyborczej Koalicji Obywatelskiej, mecnasie Romanie Giertychu, prokurator Ewie Wrzosek, która wszczęła śledztwo w sprawie wyborów kopertowych, liderze Agrounii Michale Kołodziejczaku. W projekcie jest mowa o blisko 6 tys. ataków Pegasusem telefonów inspektorów NIK. „Większość miała mieć miejsce w czasie, kiedy Najwyższa Izba Kontroli badała prawidłowość i gospodarność przeprowadzenia prezydenckich wyborów kopertowych oraz wydatkowanie środków z Funduszu Sprawiedliwości”. Autorzy przypominają, że rząd Izraela wykreślił Polskę z listy państw, którym „izraelskie firmy mogą sprzedawać broń przeznaczoną do użycia w cyberprzestrzeni”, a to – zdaniem KO – oznacza, że Izraelczycy mogli mieć wiedzę o nielegalnym stosowaniu Pegasus przez polskie służby i prokuraturę. Autorzy piszą o zaangażowaniu ludzi z rządu i służb w aferę oraz obawach o tuszowanie jej wątków.

Komisja nr 3. Afera wizowa Trzeci z projektów to afera wizowa, ujawniona w czasie ostatniej kampanii wyborczej. Koalicja Obywatelska upubliczniła statystyki wydawanych wiz. Okazało się, że PiS-owski rząd, który straszy nielegalną imigracją, wpuścił do Polski 140 tys. przybyszów z krajów muzułmańskich. Temat opisała „Wyborcza”, ujawniając, że PiS pozbył się z list wyborczych wiceministra Piotra Wawrzyka. W czasie wizowej procedury dochodziło do korupcji i handlu polskimi wizami. Komisja ds. afery wizowej ma przeświecić czasy od początku 2019 r. do listopada 2023. Będzie badać kulisy legalizacji pobytu cudzoziemców w Polsce: decyzje rządu, wiceministrów, podsekretarzy stanu, szefa MSZ, dyplomatów na placówkach zagranicznych oraz szefów służb, policji, Straży Granicznej, wywiadu i kontrwywiadu wojskowego, prokuratora generalnego i krajowego. Posłowie będą badać nadużycia i zaniedbania wizowej procedury. Mają ustalić tożsamość i liczbę osób, które skorzystały z wiz za łapówki. Komisja śledcza ma też przygotować projekty ustaw i nowelizację uszczelniającą procedurę wizową. Tu, podobnie jak przy komisji ds. Pegasus, będzie pracować jedenastu posłów. Projekt w Sejmie prowadzi poseł KO Marcin Kierwiński, który ma zostać szefem MSWiA w rządzie Tuska. Autorzy powołują się na ustalenia mediów o radykalnym wzroście imigracji z państw muzułmańskich. I piszą: „Nieznane są przy tym metody weryfikacji osób, które uzyskały legalizację pobytu na terytorium Rzeczypospolitej dokonywane przez polskie służby specjalne i policję”. A wszystko to zbiega się z ujawnioną przez media aferą wizową. „Zgodnie z ustaleniami dziennikarzy w Ministerstwie Spraw Zagranicznych miała działać grupa osób ściśle współpracująca z sekretarzem stanu w MSZ – Piotrem Wawrzykiem – której zarzuca się korupcję przy przyznawaniu wiz cudzoziemcom przybywającym do Polski”. W uzasadnieniu czytamy, że aferą miały się zajmować CBA i prokuratura, „jednak brak jest efektów ich prac w postaci postawienia w stan oskarżenia sprawców oraz organizatorów przedmiotowego proceduru”. ●

34287958

Sygn. akt I Ns 1083/21

Przed Sądem Rejonowym w Rzeszowie I Wydziałem Cywilnym pod sygnaturą akt I Ns 1083/21 prowadzone jest postępowanie w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku po Sebastianie Stanisławie Dowhan ostatnio zamieszkałym w Rzeszowie, zmarłym 9 września 2020 roku w Rzeszowie.

Wzywa się, aby spadkobiercy w ciągu trzech miesięcy o daty publikacji niniejszego ogłoszenia zgłosili się do Sądu i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE
34287949

Sygn. akt I Ns 64/23

Przed Sądem Rejonowym w Tarnobrzegu toczy się postępowanie pod sygn. akt I Ns 64/23 z wniosku Kazimierza Sobolewskiego i Dariusza Sobolewskiego o stwierdzenie nabycia spadku po Stanisławie Janie Rzepecki.

Wzywa się wszystkich zainteresowanych po zmarłym Stefanie Górnik s. Karola i Zofii, którego zwłoki znaleziono w dniu 29.06.2004r. w Rudzie Śląskiej, by w terminie 3 miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia stawili się w sądzie, gdyż w przeciwnym razie mogą zostać pominięci w postępowaniu.

OGŁOSZENIE

34287355



Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna S. A. w Katowicach

40-026 Katowice, ul. Wojewódzka 42 tel. (+48) 32 251 0736

jako zarządzający specjalną strefą ekonomiczną

INFORMUJE,

że w dniu 24.11.2023 r. na stronie Katowickiej SSE S.A.: www.ksse.com.pl ukazało się ogłoszenie o ogłoszeniu przetargu nieograniczonego mającego na celu wyłonienie nabywcy następującej nieruchomości niezabudowanej, o łącznej powierzchni 5,0421 ha.

Nieruchomość będącą przedmiotem przetargu jest położona na terenie Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej w Gogolinie przy ul. Kamiennej, obręb Karłubiec, stanowi własność Katowickiej SSE S.A. i składa się z działek o numerach ewidencyjnych:

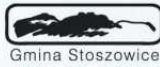
- 259/19 – zapisana w w księdze wieczystej nr OP1S/00076697/3, oraz
- 259/13 i 259/15 – zapisane w księdze wieczystej nr OP1S/00048708/9 (Katowickiej SSE S.A. na mocy umowy sprzedaży z dnia 24.10.2023 r. Rep. A nr 4530/2023 przysługuje prawo własności).

Szczegółowe warunki przetargu określone są w ogłoszeniu zamieszczonym na stronie: www.ksse.com.pl

REKLAMA



Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego



Wspólnie działamy na rzecz Europy zielonej, konkurencyjnej i sprzyjającej integracji społecznej



WPADNIJ DO NAS!

FORTY.PL

Projekt pn. „Rewaloryzacja dla potrzeb kulturalno-edukacyjnych zdegradowanych i niedostępnych części Pomnika Historii Twierdzy Srebrna Góra” realizowany jest w ramach Mechanizmu Finansowego EOG na lata 2014-2021

34287482

Lech Wałęsa wygrywa z Polską w Strasburgu

– W Polsce dochodzi do systemowego łamania praw człowieka – orzekł Trybunał w Strasburgu, nakazując władzom pilnie odpolitycznić KRS. W tle była skarga nadzwyczajna Zbigniewa Ziobry na wyrok korzystny dla Lecha Wałęsy.

Łukasz Woźnicki

Sprawa Wałęsy przeciwko Polsce to pierwsza rozstrzygnięta przez Trybunał sprawa dotycząca skargi nadzwyczajnej. Wprowadziła ją w 2017 r. „reforma” Sądu Najwyższego autorstwa prezydenta Dudy. Ta nowa instytucja prawna umożliwia wzruszenie prawomocnych wyroków sądów uznanych za niesprawiedliwe. Prawnicy ostrzegali, że jej wprowadzenie może się skończyć wzruszeniem wyroków, które nie odpowiadają rządzącym.

Wyrok uchylony po 10 latach

Wałęsa złożył skargę do Strasburga w związku z głośnym sporem, jaki toczył z innym dawnym opozycjonistą Krzysztofem Wyszowskim, dziś zasiadającym w Kolegium IPN. Były prezydent w 2005 r. wytoczył Wyszowskiemu proces o ochronę dóbr osobistych za stwierdzenie w telewizji, że Wałęsa był w PRL współpracownikiem SB o pseudonimie „Bolek”. Prawomocny wyrok zapadł w 2011 r., Sąd Apelacyjny w Gdańsku zobowiązał Wyszowskiego do przeprosin.

Wyrok 10 lat później został uchylony przez nową Izbę Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych (IKNiSP) Sądu Najwyższego dzięki skardze nadzwyczajnej złożonej przez prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobrę. Wg lidera Suwerennej Polski „gdański sąd w rażący sposób naruszył przepisy i nie uwzględnił wszystkich dowodów wskazujących na agenturalną przeszłość byłego prezydenta”.

„Zamierza Pan zmienić moje wygrane wyroki na moje przegrane” – pisał wtedy do Zbigniewa Ziobry Lech Wałęsa.

W postępowaniu toczącym się przed IKNiSP nie rozstrzygano, czy Wałęsa był współpracownikiem SB, czy nim nie był. – Przedmiotem wyroku SN jest to, czy sąd apelacyjny nie naruszył praw i zasad Konstytucji RP – uzasadniał sprawozdawca Aleksander Stępkowski, jeden z założycieli Ordo Iuris i były wiceszef MSZ w rządzie PiS. W składzie towarzyszył mu neosędzia Marcin Łochowski i ławnik.

Izba uznała, że skarga Ziobry częściowo zasługuje na uwzględnienie, i uchyliła wyrok w punkcie nakazującym przeprosiny. – Jawnie niesprawiedliwy wyrok uchylony. Prawda w końcu zatriumfowała – ogłosił Ziobro. Wałęsa uznał, że „była to forma odwetu” za jego krytykę rządów PiS.

Wałęsa złożył skargę do Trybunału w Strasburgu, a ten uznał ją za priorytetową. Od zakomunikowania jej rządowi do ogłoszenia wyroku minął rok – niewiele jak na ETPC. Już z pytań zadanych rządowi przed rokiem wynikało, że Trybunał rozważa uruchomienie tzw. procedury pilotażowej. Wszczyła się ją, gdy w jakimś państwie dochodzi do systemowego łamania Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. – Ta procedura jest stosowana rzadko i w sprawach o szczególnym znaczeniu – mówił nam dr Marcin Szwed, prawnik z Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka.



• Rzeszów, 4 października 2019 r. Lech Wałęsa na spotkaniu Klubu Dyskusyjnego „Europa Wolności” FOT. PATRYK OGORZAŁEK / AGENCJA WYBORCZA.PL

Nadzwyczajną procedurę uruchomiono czwartkowym wyrokiem. To tzw. wyrok pilotażowy, w którym ETPC nakazuje państwu wprowadzić określone środki naprawcze. – Polska musi podjąć środki legislacyjne, aby przywrócić zgodność z konwencją praw człowieka – stwierdził ETPC.

To nie był niezależny sąd

Orzeczenie zapadło jednogłośnie. Europejski Trybunał Praw Człowieka orzekł w nim, że naruszono prawo Lecha Wałęsy do poszanowania życia prywatnego, chroniące reputację. A także dwukrotnie naruszono jego prawo do sądu. Gwarantuje je art. 6 Konwencji, który zapewnia każdemu prawo do sprawiedliwego procesu przed niezależnym sądem.

Tego prawa pozbawiło Lecha Wałęsę rozpoznanie jego sprawy przez skład Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznej. Zasiadali w nim bowiem tzw. neosędziowie powołani na wniosek upolitycznionej przez PiS Krajowej Rady Sądownictwa. To już piąty wyrok stwierdzający naruszenie konwencji z powodu neosędziów SN.

Podobnie jak w poprzednich sprawach Trybunał stwierdził, że IKNiSP nie była niezależnym, bezstronnym i ustanowionym zgodnie z prawem sądem. „Tym samym naruszone zostało prawo Lecha Wałęsy do rzetelnego procesu” – dodał.

Wzruszenie wyroku po skardze nadzwyczajnej ETPC uznał za kolejne naruszenie art. 6, bo godziło w zasadę pewności prawa. Nakazuje ona szanować prawomocność wyroków, których nie można podważać bez powodu.

Trybunał zauważył, że prawo do składania skarg – i kwestionowania praktycznie każdego ostatecznego orzeczenia sądu – dostał prokurator generalny będący jednocześnie członkiem rządu posiadającym znaczną władzę nad sądami. Było to sprzeczne z zasadami niezależności sądownictwa i trójpodzia-

łu władz, a także niosło ryzyko wykorzystania skarg w celach politycznych.

W sprawie Wałęsy ETPC stwierdził, że prokurator generalny nadużył skargi z powodów politycznych – by uderzyć w byłego prezydenta pozostającego w długotrwałym konflikcie z kierownictwem PiS i rządem Zjednoczonej Prawicy.

„Uchylenie prawomocnego wyroku wpłynęło niekorzystnie na życie prywatne Lecha Wałęsy” – dodał ETPC. Ingerencję uznał za niezgodną z prawem. Dopusił się jej skład IKNiSP, który nie był legalnym sądem, na podstawie skargi nadzwyczajnej nadużytej przez Ziobrę.

Za naruszenie jego praw Polska ma wypłacić Wałęsie 30 tys. euro zadośćuczynienia.

Systemowe łamanie konwencji

Wszystko to doprowadziło Trybunał do wniosku, że w Polsce dochodzi do systemowego łamania konwencji praw człowieka, więc konieczne jest wydanie wyroku pilotażowego. „Powiązane ze sobą problemy systemowe” wiążą się z naruszaniem zasad praworządności i niezależności sądownictwa.

Za taki problem ETPC uznał wadliwą procedurę powoływania sędziów z udziałem upolitycznionej KRS. Kolejnym – wynikającym z tego problemem – jest brak niezależności Izby Kontroli Nadzwyczajnej SN. A to jej prezydent Andrzej Duda powierzył wyłączność na rozpoznawanie skarg nadzwyczajnych. Również to nadzwyczajne postępowanie odwoławcze Trybunał uznał za wadliwe.

Na marginesie Trybunał zauważył, że cały czas przybywa skarg na zmiany w polskim sądownictwie, zaś polskie władze odmawiają wykonania wyroków ETPC. „uporczywie” powołując się na rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego Julii Przyłębskiej.

„Zidentyfikowane problemy systemowe wymagają pilnego naprawienia” – stwierdził ETPC, nakazując Polsce podjęcie odpowiednich środków legislacyjnych gwarantujących niezależność sądów i chroniących pewność prawa.

Wiecej takich wyroków nie będzie

Wyrok ETPC nie jest ostateczny, a polski rząd może się od niego odwołać. Jednak orzeczenie już teraz wspiera plany nowej koalicji, która chce odpolitycznić nową KRS i zwerfikować neosędziów.

„Znowu przegrana PiS w ETPC! Trybunał mówi o systemowym problemie z powoływaniem sędziów wynikającym z funkcjonowania upolitycznionej KRS. Wzywa polskie pań-

stwo do szybkich działań legislacyjnych. Zrobimy wszystko, aby już więcej takie orzeczenia nie zapadały” – zapowiedziała posłanka KO Kamila Gasiuk-Pihowicz. „Czas najwyższy usunąć z SN uzurpatorów, którzy udają sędziów” – zareagował na wyrok w serwisie X sędzia z Iustitii Piotr Gąciarek.

O skutkach wyroku rozmawiamy z dr. Marcinem Szwedem z Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka. – ETPC wskazał, że wszystkie problemy dotyczące powołań sędziowskich oraz skargi nadzwyczajnej mają charakter systemowy, a zatem, że Polska musi je rozwiązać – mówi.

Jak dokładnie Polska powinna to zrobić? ETPC powołał się na decyzję Komitetu Ministrów Rady Europy, który nadzoruje wykonanie wyroków Trybunału. Już po wcześniejszych wyrokach dotyczących neosędziów Komitet wskazywał Polsce, że powinna przywrócić niezależność KRS i uregulować status osób powołanych niezgodnie ze strasburskimi standardami.

– W sprawie skargi nadzwyczajnej ETPC nakazał m.in. doprecyzować jej przesłanki, aby nie można jej wykorzystywać arbitralnie i w celach politycznych. Skargi musi rozpoznawać sąd powołany zgodnie z prawem, czyli sędziowie, których powołania nie budzą zastrzeżeń. Oczywiście ustawodawca może też skargę znieść – mówi prawnik.

ETPC poinformował też, że zawiesza na rok rozpoznawanie przyszłych spraw, które będą dotyczyły stwierdzonych właśnie problemów systemowych. Ma to dać polskiemu rządowi czas do wprowadzenia wskazanych działań naprawczych.

– Rząd powinien podjąć szybkie działania – mówi prawnik HFPC. Jak zauważa, wkrótce zapewne dojdzie do zmiany na stanowisku ministra sprawiedliwości/prokuratora generalnego. – Następca Zbigniewa Ziobry pewnie nie będzie już składał takich motywowanych politycznie skarg nadzwyczajnych, co może w pewien sposób ograniczyć problem, ale i tak do pełnego wykonania wyroku potrzebne będą zmiany prawne – mówi.

By odpolitycznić KRS czy rozwiązać problem neosędziów, potrzebne będą nowe ustawy. Nowa koalicja ma projekty ustaw naprawczych, ale zmiany mogą zostać zawetowane przez prezydenta. To ustawa Andrzeja Dudy doprowadziła do upolitycznienia KRS. – Można mieć wątpliwości, czy czwartkowy wyrok doprowadzi do zmiany zdania prezydenta, skoro nie zmienił go po dotychczasowych wyrokach ETPC – mówi dr Szwed. ●

Lech Wałęsa złożył skargę do Strasburga w związku z głośnym sporem, jaki toczył z innym dawnym opozycjonistą Krzysztofem Wyszowskim, dziś zasiadającym w Kolegium IPN

Spór o resort edukacji rozstrzygnięty

Pat pokonany. Według naszych informacji liderzy nowej koalicji ustalili, że edukacją w nowym rządzie pokieruje KO, a Lewica obejmie nadzór nad nauką i szkolnictwem wyższym.

Justyna Dobrosz-Oracz

– Wszystko już jest praktycznie poukładane – mówią nasi informatorzy. Na środowym spotkaniu liderów koalicjanci porozumieli się w sprawie resortu, o który toczył się największy spór – ma być podzielony.

Wiele wskazuje na to, że na czele Ministerstwa Edukacji stanie Barbara Nowacka. O jej wstępnych rozmowach z Donaldem Tuskiem „Wyborcza” informowała pierwsza.

Dla PO to strategiczny resort. Donald Tusk w kampanii dużo mówił o fatalnym traktowaniu nauczycieli, obiecywał 30 proc. podwyżki. Uczniów zapewniał, że odchudzi podstawę programową.

Naukę i szkolnictwo wyższe będzie nadzorować Lewica. Chciała objąć cały resort, ale temu najsilniej sprzeciwiała się Trzecia Droga.

„W edukacji trzeba przeprowadzić poważną, spokojną reformę. Świecka szkoła? Oczywiście, ale bez konfliktu ideologicznego, do którego może doprowadzić temperament Lewicy” – słyszeliśmy od jednego z polityków.

Kto pokieruje nauką, Lewica jeszcze nie zdecydowała. – Zobaczymy – usłyszeliśmy od jednego z jej najważniejszych polityków.

Taki podział oznacza, że Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej przypadnie Polsce 2050. W kuluarach słyszymy, że nie bez szans na tę tekę jest Michał Kobosko. Rządowe personalia mają być upublicznione w chwili, gdy Tusk dostanie misję tworzenia rządu.

Wiadomo, że przyszły premier będzie miał dwóch wicepremierów – Władysława Kosiniaka-Kamysza, lidera PSL, i wiceprzewodniczącego Nowej Lewicy Krzysztofa Gawkowskiego. Stanowiska gwarantuje im umowa koalicyjna, w której Kosiniak-Kamysz jest opisany jako pierwszy wicepremier.

W rządzie będzie mu podlegać MON, co „Wyborcza” ujawniła jako pierwsza. Wicepremier z Lewicy dostaje resort cyfryzacji. Plan jest taki, by partie koalicji miały wiceministrów w każdym z resortów.

Tylko sprawdzeni ludzie

Koalicji Obywatelskiej przypadają kluczowe ministerstwa: MSWiA, MSZ, aktywa państwowe, sprawiedliwość, finanse, zdrowie, kultura oraz sport. Jak już wcześniej pisała „Wyborcza”, Donald Tusk postawi na ludzi sprawdzonych w politycznych bojach. Mają pełnić funkcję zderzaków w kluczowych dla nowej większości miesiącach.

Z naszych informacji wynika, że szefem MSWiA ma być Marcin Kierwiński, dziś sekretarz generalny PO, resort finansów to An-

drzej Domański, jeden z ekspertów gospodarczych Platformy, którego notowania poszybowały w czasie kampanii wyborczej.

Najpoważniejszą kandydaturą na ministra zdrowia, co ujawniliśmy pierwsi, jest Izabela Leszczyna. Borys Budka jest typowany na ministra aktywów państwowych. Bartłomiej Sienkiewicz ma stanąć na czele resortu kultury, a Radosław Sikorski najpewniej wróci do MSZ. O tym „Wyborcza” też pisała jako pierwsza już na początku listopada. Adam Bodnar ma objąć Ministerstwo Sprawiedliwości.

PSL ma obsadzić cztery resorty. Obok MON dla wicepremiera Władysława Kosiniaka-Kamysza są rolnictwo i resort infrastruktury. Ten ostatni – według naszych informacji – ma przejąć Dariusz Klimczak, zaufany człowiek szefa ludowców.

Ministrem rozwoju i technologii może zostać Krzysztof Hetman.

„Jestem pełen uznania, i to nie jest z mojej strony ani ironia, ani kokieteria, jestem pełen uznania dla państwa detektywistycznych umiejętności” – mówił Donald Tusk we wtorek, pytany na konferencji prasowej o skład rządu, jaki będzie chciał stworzyć. ●

Donald Tusk
w kampanii dużo mówił o fatalnym traktowaniu nauczycieli, obiecywał 30 proc. podwyżki



• Barbara Nowacka i Donald Tusk FOT. SŁAWOMIR KAMIŃSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

REKLAMA

34288257



Demokracja, różnorodność i ochrona klimatu.

TY JESTEŚ EUROPĄ.



BIAŁYSTOK

Rondo Unii Europejskiej

Władze Białegostoku chcą podkreślić wartości płynące z naszej obecności w UE. Dlatego rondo, które powstało przy dworcu PKS, nazwano rondem Unii Europejskiej. Zbudowano je przy wykorzystaniu funduszy unijnych. Nazwa symbolicznie pokazuje, że miastu bliskie są wartości europejskie. Z kolei lokalni działacze PiS chcieli, aby było to rondo Straży Granicznej. Tak planowali uhonorować formację stacjonującą na polsko-białoruskim pograniczu. ●

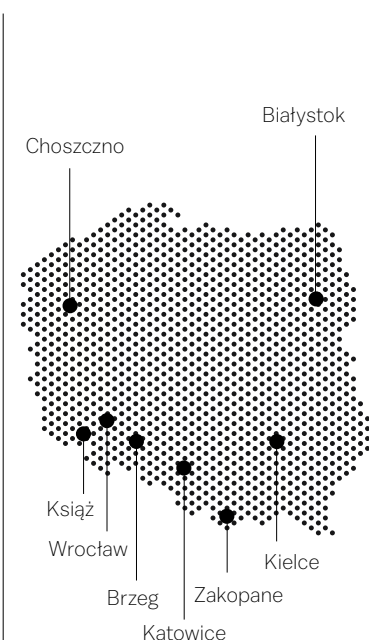
Andrzej Kłopotowski

BRZEG

Odkryto zabytek techniki

Podczas prac archeologicznych w Brzegu na Opolszczyźnie natrafiono na drewniany fragment miejskich wodociągów, których budowę rozpoczęto w XIV w. Rurociąg doprowadzał wodę z Odry do rynku, a stamtąd do zamku i browarów. Wcześniej – w czasie adaptacji budynku dawnego Gimnazjum Piastowskiego na siedzibę Muzeum Dziedzictwa i Kultury Kresów – pozyskano około tysiąca artefaktów: fragmentów kafli, ceramiki użytkowej, elementów metaloplastyki i szkła. ●

Piotr Zapotoczny



KSIĄŻ

Dancewicz jako księżna Daisy

Turystom zwiedzającym zamek Książ towarzyszy głos aktora Leszka Lichoty, który ostatnio zagrał profesora Wilczura w filmie „Znachor”. Teraz po zamkowych komnatach głosem będzie też oprowadzać aktorka Renata Dancewicz – jako księżna Daisy. To nowy pomysł spółki Zamek Książ, aby zachęcić turystów do zwiedzania zabytku. Książ szykuje wiele nowych atrakcji, gdyż udostępnione zostaną prywatne apartamenty księżnej Daisy. ●

Barbara Szeligowska

ZACHODNIOPOMORSKIE

Polsko-niemiecki sukces

Szlak rowerowy Wriezen–Sieierki–Choszczno – zbudowany na dawnej linii kolejowej – nagrodzono w Rzymie na europejskiej konferencji o turystycznych szlakach rowerowych. Trasa zdobyła trzecią nagrodę w kategorii „Doskonałość”. „Jest efektem współpracy transgranicznej, symbolem pojednania obu krajów, stymuluje lokalny ruch pieszy i rowerowy i stał się ważnym kierunkiem turystycznym” – napisano w uzasadnieniu. Do nagród zgłoszono 32 trasy z 13 krajów. ●

Andrzej Kraśnicki jr

Katowice

Kolęda na zaproszenie popularna w parafiach

Obostrzeń sanitarnych związanych z koronawirusem już nie ma, ale część parafii województwa śląskiego podtrzymuje zapoczątkowany w pandemii zwyczaj zapisywania się na kolędę.

Ewa Furtak

Przed pandemią koronawirusa w większości parafii chodzący po kolędzie ksiądz i towarzyszący mu ministranci pukali najczęściej do każdych drzwi, czy ktoś sobie tego życzył, czy też nie. Niektórzy przyznawali, że wpuszczają księdza tylko dlatego, żeby uniknąć kłopotliwej sytuacji.

– Bardzo rzadko chodzę do kościoła, ale wzięłam kiedyś nawet specjalnie urlop w pracy, żeby przyjąć kolędę. Rodzice zawsze przyjmowali księdza, nie potrafię inaczej – opowiada Katarzyna z Bielska-Białej.

Andrzej, także bielszczanin, mówi, że został kiedyś zaskoczony przez ministrantów. Ksiądz chodzący po kolędzie był już u jego sąsiadów. Zaznacza, że choć do kościoła nie chodzi, głupio było mu odmówić. – Tak samo jak nie odmawiam kominiarzom, gdy przychodzą z kalendarzem. Chociaż jedno i drugie kojarzy mi się z akwizycją – dodaje.

We Włocławku chętnych mniej niż 1 proc. parafian

Podczas pandemii koronawirusa wprowadzono kolędę na zaproszenie, tylko dla chętnych. Okazało się wtedy, jak wiele osób, mając wybór, rezygnuje z możliwości przyjęcia księdza.

W styczniu zeszłego roku po zakończeniu odwiedzin duszpasterskich proboszcz parafii św. Maksymiliana



• Coraz więcej osób rezygnuje z możliwości przyjęcia księdza

FOT. PIOTR SKÓRNICKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

symiliana we Włocławku przyznał, że kolędę przyjęło nawet nie 1 proc. parafian, podobne sytuacje zdarzały się w innych miastach.

Mimo to pandemiczne zwyczaje zostają – zdecydowały się na nie zwłaszcza parafie w dużych miastach. Franciszkanie z Katowic-Panewnik poinformowali w ostatnią niedzielę w ogłoszeniach duszpasterskich, że jak co roku chcą odwiedzić domy parafian z tradycyjną kolędą.

– Kierując się troską o tych, którym rzeczywiście zależy na spotkaniu z duszpasterzem, w naszej parafii postanowiliśmy na stałe wpro-

wadzić kolędę w formie zapisów – przekazali.

Zapisy przez internet

U katowickich franciszkanów na kolędę można się zapisać na kilka sposobów. Jednym jest wypełnienie internetowego formularza, można osobiście, wrzucając kartę z danymi do skarbony z tyłu bazyliki lub zostawiając ją na furcie klasztornej. Można też telefonicznie. Zapisy przyjmowane są do 20 grudnia. Planowany początek kolędy to 2 stycznia.

Parafia św. Józefa w Katowicach-Zalężu też przyjmuje zapisy na kolędę. Można to zrobić do 30 listopada, a kolęda rozpocznie się 2 grudnia. Gotowy jest już harmonogram, ale ksiądz przyjdzie tylko do tych, którzy wcześniej wyrazili chęć przyjęcia kolędy w kancelarii, zakrystii lub za pomocą internetowego formularza.

– Wszystkich naszych parafian, którzy wyrażają chęć spotkania z księdzem w ramach kolędy, prosimy o wypełnienie zgłoszenia. Można to zrobić za pośrednictwem strony internetowej parafii, aplikacji albo wypełniając formularz dostępny z tyłu kościoła. Dane osobowe będą przetwarzane przez parafię tylko w celu zorganizowania kolę-

dy, a następnie usunięte. Zgłoszenia są przyjmowane do końca listopada – poinformowano w ostatnią niedzielę podczas ogłoszeń w katedrze św. Mikołaja w Bielsku-Białej.

Parafia św. Macieja Apostoła w Zabrze zapisy na kolędę wprowadziła jeszcze przed pandemią, w 2017 roku, i została przy tym zwyczajem do dziś. Niektóre parafie umożliwiają wybór terminu, w jakim się chce przyjąć księdza. Korzystają ci zapracowani i zabiegani. Mogą wybrać taki dzień, w którym ksiądz faktycznie będzie miłym gościem, a nie osobą, którą trzeba wpuścić do domu z zaskoczenia, spełniając religijny obowiązek. W mniejszych miejscowościach często jeszcze księża decydują się na chodzenie od domu do domu. Ale to się zmienia. Ksiądz Piotr Sadkiewicz, proboszcz parafii pw. św. Michała Archanioła w Leśnej na Żywiecczyźnie, zapowiedział, że wizyta duszpasterska odbędzie się tylko u tych, którzy sobie tego życzą i wrzucą zaproszenie do skrzynki w przedsionku kościoła.

Księża luterańscy odwiedzają przez cały rok

Ksiądz Jan Byrt, proboszcz ewangelickiej parafii w Szczyrku-Salmopolu, mówi, że luterańscy duchowni przez cały rok starają się odwiedzić wszystkie rodziny w swojej parafii. – W Szczyrku wszyscy czekają z utęsknieniem na księdza. Chcą porozmawiać, pomodlić się, zawsze jest jakiś skromny poczęstunek. Odwiedzam parafian w ferie zimowe, gdy w domach są też dzieci i młodzież. To są niezapomniane chwile – opowiada ksiądz Byrt.

Mówi, że kiedyś odwiedził wszystkich chorych i starszych parafian z lekarką, przy okazji odwiedzin duszpasterskich były wizyty domowe z lekarzem. Dodaje, że chce to powtórzyć. – Czasem odwiedzam parafian w towarzystwie żony albo któregoś z dzieci – podkreśla luterański proboszcz. ●

Zakopane

Nie budźcie niedźwiedzi

W tych dniach niedźwiedzie wędrują po Tatrach i szukają gawry, aby zapaść w sen zimowy. Potrzebują spokoju w górach.

Po ubiegłotygodniowych opadach śniegu w Tatrach pojawili się pierwsi skiturowcy – narciarze uprawiający zjazdy i wędrówki w górach. Nagrania narciarzy, którzy pokonują Kuźnice i kierują się w stronę Kasprowego Wierchu, można oglądać w mediach społecznościowych.

– Na narty jeszcze zawczas! Mimo iż wysoko w górach spadło dużo śniegu, to nie zabezpiecza on jeszcze w pełni roślinności i gleby przed uszkodzeniami, których mogą dokonać narciarze. Aktualna pokrywa śniegowa nie zabezpieczy przed zniszczeniem także wszystkich nart – apeluje do skiturowców Tatrzański Park Narodowy.

Przyrodnicy z TPN zwracają też uwagę, że przełom listopada i grudnia to jeden z najważniejszych momentów dla niedźwiedzi. Te obecnie przemieszczają się po górach, aby znaleźć bezpieczne schronienie do przezimowania. – Mimo zimy w górach część niedźwiedzi nadal szuka miejsca do gawrowania. Pojedyncze zwierzęta mogą chodzić jeszcze przez parę tygodni – tłumaczy Jarosław Rabiasz z TPN.

Nietrudno o zakłócenie zimowego snu niedźwiedzi, a skutek może być niebezpieczny. – To dość płytki sen i niedźwiedzie mogą się wybudzić w wyniku hałasu czy przejścia człowieka – mówi Rabiasz. – Każde wybudzenie to strata wartości odżywczych. Jeżeli niedźwiedź nie będzie miał odpowiedniego zapasu, to wiosną będzie dla niego problemem, żeby dotrwał do okresu zdobywania pokarmu.

Pracownicy TPN dodają, że wybudzony niedźwiedź powinien zachowywać się ospale, ale mogą się zdarzyć przypadki, kiedy zwierzę agresywnie ruszy w kierunku człowieka. ●

Piotr Starmach

Cytat dnia

Wiem,
że gdy zalecę
szczepienia,
to znowu otrzymam
wyzwiska
i wyroki śmierci.
Ale taki kraj,
nic na to nie poradzę



EPIDEMIOLOG
PROF. KRZYSZTOF SIMON
o dużym wzroście liczby osób
zakażonych COVID-19

Wrocław. Pożegnanie Hanny Gucwińskiej



FOT. TOMASZ PIETRZYK / AGENCJA WYBORCZA.PL

W środę na cmentarzu Osobowickim we Wrocławiu odbył się pogrzeb Hanny Gucwińskiej, byłej dyrektorki miejscowego zoo. Większość Polaków знаła ją z programu TVP „Z kamerą wśród zwierząt”, który prowadziła z mężem Antonim Gucwińskim. Od stycznia 1971 roku byli gospodarzami tego programu. Małżeństwo specjalnie dla widzów opisywało codzienne życie i zwyczaje zwierząt. Razem przez prawie 40 lat prowadzili zoo Wrocław. Hanna Gucwińska zmarła 12 listopada 2023 roku. Miała 91 lat. Spoczęła obok męża, który zmarł dwa lata temu. ●
Joanna Urbańska-Jaworska

Wyjazdy na święta i sylwestra

W górach drożej

Przedstawiciele branży turystycznej informują, że na święta Bożego Narodzenia i sylwestra już teraz mają cztery razy więcej rezerwacji niż przed rokiem.

Karolina Kozakiewicz

Jak podaje portal Travelist.pl, zainteresowanie świątecznymi i noworocznymi wyjazdami jest w 2023 r. nieco większe niż w ubiegłym roku. Ale popyt nadal nie jest nadzwyczajnie duży, kiedy porównać go z tym dotyczącym długich weekendów. – Polacy wciąż muszą przekonać się do spędzania świąt w hotelu, gdzie mogą pobyć wspólnie z rodziną bez konieczności gotowania czy sprzątania. W tym sezonie dodatkowo zachęcają do tego ceny, które mimo inflacji są niższe niż w poprzednim roku. Podczas gdy w 2022 roku za noc w dwuosobowym pokoju hotelowym o standardzie cztero- lub pięciogwiazdkowym w okresie świąt trzeba było zapłacić średnio 685 zł, tak teraz cena ta kształtuje się na poziomie 636 zł – mówi Eliza Maćkiewicz, dyrektorka działu handlu portalu rezerwacyjnego. Pozytywniejsze dla branży turystycznej obserwacje ma portal Nocowanie.pl. W tej chwili jest nawet cztery razy więcej rezerwacji niż

w tym samym momencie przed rokiem. Jeśli prognozy ekspertów się sprawdzą, to istnieje szansa, że uda się powrócić do dobrych danych sprzed czasów pandemii. Aktualnie prawie 60 proc. klientów Travelist.pl świąteczny pobyt zarezerwowało nad Bałtykiem, 18 proc. w popularnych miastach i tylko nieco ponad 10 proc. w górach. Polskie Wybrzeże po raz kolejny wiodzie prym, bijąc rekordy. Dla porównania: w ubiegłym roku bożonarodzeniowe rezerwacje dokonane nad morzem stanowiły 43 proc. całości bookingów na ten okres. Wzrost jest zatem znaczący. Wynika to również z układu cen. Za pokój dwuosobowy w hotelu cztero- lub pięciogwiazdkowym nad morzem klienci muszą zapłacić średnio 670 zł za dobę, podczas gdy rok temu było to 699 zł. Z kolei w górach tendencja jest odwrotna – przeciętny koszt doby hotelowej na Boże Narodzenie to niemal

■
W górach
przeciętny koszt
doby hotelowej
na Boże Narodzenie
wynosi niemal 970 zł,
o ponad 200 zł więcej
niż w sezonie 2022

970 zł, o ponad 200 zł więcej niż w sezonie 2022. Najpopularniejsze cele podróży na Boże Narodzenie to kolejno: Kołobrzeg, Gdańsk, Góry Świętokrzyskie, Ustronie Morskie i Szklarska Poręba. Na portalu Nocowanie.pl wśród topowych lokalizacji, które cieszą się zainteresowaniem w okresie świątecznym, znajdują się: Zakopane, Karpacz, Wisła, Szklarska Poręba czy Białka Tatrzańska. Ceny za świąteczne wyjazdy mieszczą się w przedziale od 90 do 160 zł od osoby za dobę. Korzystnie wypada tu oferta Krynicy-Zdroju, w której średnia cena za nocleg to obecnie 89 zł od osoby za dobę. Tymczasem w przypadku noclegów w Wiśle i Bukowinie Tatrzańskiej trzeba się liczyć ze średnim wydatkiem 92-96 zł za nocleg dla jednej osoby. Drożej jest w stolicy Tatr, gdzie średni koszt noclegu wynosi 117 zł. Więcej pieniędzy turyści zostawiają w Karpaczu (średnio 127 zł), Białce Tatrzańskiej (137 zł) czy Poroninie (144 zł). Ludzie chętnie wyjeżdżają w gronie rodziny lub przyjaciół i średnio na trzy, cztery doby. Z danych Travelist.pl wynika, że średnia cena za pokój hotelowy dla dwóch osób w sylwestra i Nowy Rok wynosi 679 zł. To o 66 zł więcej niż w 2022 roku. Planujący wyjazd w góry za pobyt w tej części Polski zapłacą mniej niż w okresie bożonarodzeniowym – cena kształtuje się na poziomie 868 zł. ●

Kielce

Na rynku sadzą duże drzewa

Mające nawet osiem metrów wysokości sadzonki drzew są sadzone na kieleckim rynku.

W środę płyta rynku w Kielcach wypełniona była sadzonkami drzew i krzewów. Mniejsze rośliny przywieziono nieco wcześniej. – Sadzone są wierzby purpurowe i hortensje ogrodowe. Przed wejściem do ratusza też będą: wierzba purpurowa, hortensja bukietowa i świdosiwy – mówi Marcin Januchta, rzecznik prasowy prezydenta Kielc. W sumie na rynku zostanie posadzonych kilkaset drzew i krzewów. Nowe rośliny to jeden z elementów zielonej rewitalizacji zabytkowego Śródmieścia Kielc, która składa się z czterech projektów. Oprócz zmian na płycie rynku obejmuje też przebudowę skweru im. Ireny Sendlerowej przy ul. Paderewskiego i tego przy ul. Bodzentyńskiej wraz z placem św. Wojciecha oraz terenu przed dawną synagogą. Projekt zmian przygotowała warszawska pracownia MAMarchitekci. Zapropnowali m.in. więcej zieleni przed ratuszem, budynek ma być nieco przysłonięty przez drzewa wielopienne (niższe, ale bardziej rozłożyste). Zielona enklawa z drzew i pnączy na budkach kwiatowych pojawi się na

placu św. Tekli i ma spełniać funkcję przedłużenia rynku. Szpalery drzew mają powstać wzdłuż południowej i wschodniej pierzei rynku. Zmienić mają się też mury dawnego ratusza. Projektanci chcą podkreślić to miejsce przez wprowadzenie niskiego trawnika i oświetlenie posadzki. W efekcie zazielenienia rynku powierzchnia koron drzew ma się zwiększyć ze 190 do 998 m kw. Nie zmieni się natomiast powierzchnia przeznaczona pod letnie ogródki. Dodajmy, że w mediach społecznościowych krytykowano fakt, że wycięto lipę drobnolistną – jedno z nielicznych drzew wcześniej rosnących na rynku. Januchta: Niestety, okazało się, że stan fitosanitarny lipy jest bardzo zły, drzewo było po prostu chore, dlatego zostało wycięte. W miejsce lipy posadzony zostanie dąb szypułkowy. – Jesteśmy przekonani, że dąb godnie zastąpi lipę. Poza tym będzie miał sąsiedztwo, ponieważ sześć lip drobnolistnych posadzonych zostanie wzdłuż tej wschodniej pierzei rynku – zwraca uwagę rzecznik prezydenta. Władze miasta wierzą, że na wiosnę, kiedy wszystkie drzewa się zazielenią, mieszkańcy przekonają się, że warto było zrobić te zmiany. ●
Alina Janusz

OGŁOSZENIE PŁATNE

34288364

RYNEX

Rynex Sp. z o.o. z siedzibą w Płocku przy ul. 1 Maja 7a

**zaprasza do udziału w przetargu
dwustopniowym nieograniczonym,**

**przedmiotem którego jest sprzedaż działek nr 7/9 oraz 7/12
o łącznej powierzchni 22699 mkw przy ul. Jędrzejewo w Płocku.**

Regulamin przetargu dostępny jest na stronie www.rynex.com.pl
w zakładce PRZETARGI

OGŁOSZENIE PŁATNE

34288306

W Sądzie Rejonowym w Kościanie, Wydział I Cywilny, pod sygnaturą I.Ns.326/23, z wniosku Zdzisława i Haliny Szymańskich toczy się postępowanie o **stwierdzenie zasiedzenia** nieruchomości położonej w miejscowości Zbęchy Pole I, stanowiącej działki 262 i 267-Cz.

Sąd wzywa następców prawnych Mieczysława Prałata, syna Tomasza i Stanisławy, ur. 7.12.1919 r., zmarłego 19.11.1992 r., Stefani Pulak, córki Tomasza i Stanisławy, ur. 30.12.1922 r., data śmierci nieznana, i Czesława Prałata, syna Tomasza i Stanisławy, ur. 22.04.1921 r., data śmierci nieznana, aby w terminie 3 miesięcy od daty wskazanej w ogłoszeniu zgłosili swój udział w sprawie, pod rygorem pominięcia ich praw.

WWW.NEKROLOGI.WYBORCZA.PL/34287531

Droga Ewo,

przyjmij wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci Mamy

Marii Szymańskiej

Rada, Zarząd oraz Komitet Fundacji Ogród Sprawiedliwych



Wyborczy wstrząs w Holandii

Europa w szoku. Skrajnie prawicowa Partia Wolności odniosła historyczne zwycięstwo – i mimo że jej przywódca Geert Wilders raczej nie stworzy rządu, zapewne głęboko zmieni Holandię.

Bartosz T. Wieliński

– Holendrzy mieli po prostu dosyć – to pierwsze słowa Geerta Wildersa po ogłoszeniu we wtorkowy wieczór wyników exit poll.

Partia Wolności po raz pierwszy od dziesięciu lat zorganizowała wieczór wyborczy. Wcześniej obawiała się zamachu, sam Wilders z powodu pogroźek przez lata pozostawał pod policyjną ochroną.

Coraz lepsze sondaże dodały jednak działaczom odwagi, choć ich wyniki nie przewidywały skali sukcesu holenderskiej skrajnej prawicy. Ale partia Wildersa od trzech tygodni stale pięła się w sondażach depcząc po piętach rządzącej od 13 lat Partii Ludowej na rzecz Wolności i Demokracji (VVD) i stworzonemu przed wyborami sojuszowi Partii Pracy i Zielonych Liberalistów, na czele którego stoi Frans Timmermans, do niedawna wiceprzewodniczący Komisji Europejskiej.

Po zliczeniu prawie wszystkich głosów okazało się, że partia Wildersa zostawiła rywali w tyle, zdobywając 37 na 150 mandatów w jak zwykle rozdrobnionym holenderskim parlamencie. Koalicja Timmermansa ma ich 25, VVD – 24.

Wilders na kursie Trumpa

Holandia, ale także cała Europa, gorąco szuka odpowiedzi na pytanie: co się stało? Wiele wskazuje na to, że diagnoza Wildersa, że Holendrzy mieli dość, była trafna. Tylko dość czego?

13 lat rządów VVD pod wodzą premiera Marka Ruttego (podał się do dymisji w lipcu, wskutek braku poparcia koalicjantów dla jego propozycji zaostrzenia przepisów azylowych, obecnie Rutte stara się o stanowisko sekretarza generalnego NATO) zmęczyło kraj. W czasie gdy Rutte robił politykę, szukając stale kompromisów z czterema partiami wchodzącymi w skład jego rządu, Wilders uparcie powtarzał swój radykalny program stworzony ponad 15 lat temu. Opiera się na zamknięciu granic dla imigrantów, zwłaszcza z krajów islamskich, oraz rozbudowie państwa socjalnego. To ostatnie ma dotyczyć jedynie Holendrów. Imigrantów z Afryki czy Bliskiego Wschodu, którzy uzyskali obywatelstwo, Wilders chciałby go pozbawiać i odsyłać tam, skąd przybyli.

W ostatnich latach Wilders, pogardzający politycznym i medialnym establishmentem, przejął styl uprawiania polityki Donalda Trumpa, a kampanię wyborczą prowadził pod hasłem „Najpierw Holandia”, do programu dopisał też zapowiedź referendum ws. wyjścia z Unii Europejskiej i odwołanie zobowiązań dotyczących ochrony klimatu. Wilders – podobnie jak Trump – nie wierzy w to, że to człowiek doprowadził do globalnego ocieplenia, ani w ogóle w katastrofalne skutki zmian klimatu.

Jednak w kampanii wyborczej zaczął sugerować, że w sprawach programowych jest gotowy na kompromisy. Mówił, że walka z zagrożeniami ze strony islamu jest dla niego bardzo ważna, a atak Hamasu na Izrael tylko utwierdził w tym przekonaniu holenderskich wyborców. Ale zaczął dodawać, że są „ważniejsze problemy”.

Zamiast zamknięcia granic dla imigracji teraz Wilders opowiada się jedynie

za jej ograniczeniem. Przestał domagać się też specjalnego ministerstwa ds. deislamizacji kraju, w tym likwidacji meczetów w Holandii. Choć Partia Wolności dalej tkwi w skrajnie prawicowym nurcie, część wyborców odebrała to jako sygnał, że Wilders się ucywilizował.

Co więcej, nowa szefowa VVD Dilan Yesilgöz wbrew linii obowiązującej za Ruttego przez jakiś czas twierdziła, że Wilders mógłby zostać jej koalicyjnym partnerem. Mimo że po fali krytyki Yesilgöz z tych deklaracji się wycofała, wizerunek Wildersa zaczął się poprawiać.

A dodatkowo zaczęły mu sprzyjać skutki inflacji oraz coraz większy strach Holendrów przed masową imigracją. Wilders, choć zmieniał niuanse, dalej przestrzegał przed „azylowym tsunami”.

Putin trzyma kciuki za Wildersa

60-letni przywódca Partii Wolności politykę traktuje jak maraton. Pod antyimigranckim sztandarem biegnie od ćwierćwiecza, jest zresztą parlamentarzystą z najdłuższym stażem. Słynie z radykalnych tyrad i z tego, że dotąd wymykał się wszelkim próbom rozliczenia go przed sądami za sianie nienawiści. Kolejne akty oskarżenia czy nawet nałożony przez brytyjski Home Office zakaz wjazdu tylko przysparzały mu zwolenników.

Wilders stopniowo przekraczał kolejne granice. W 2014 r. przed wyborami komunalnymi na wiecu pytał mieszkańców Hagi, czy chcą w mieście i kraju więcej czy mniej imigrantów z Maroka. Gdy tłum skandował „mniej, mniej”, Wilders obiecał, że ten problem rozwiąże. Holenderskie media porównały go do szefa propagandy III Rzeszy Josefa Goebbelsa. Na Wildersie nie zrobiło to wrażenia. Trzeba przypominieć, że na cel brał nie tylko muzułmanów. W 2012 r. Partia Wolności prowadziła nagonkę na przybywających do Holandii pracowników z Polski oraz innych krajów Europy Środkowej, którym Wilders zarzucał, że zabierają pracę Holendrom i zagrażają bezpieczeństwu, bo nieustannie piją i wszczynają burdy. Premier Rutte na tę kampanię długo nie reagował.

Jako pierwszy Wildersowi zwycięstwa pogratulował węgierski premier Viktor Orbán. „Wieje wiatr zmian!” – napisał na X (dawnym Twitterze). Entuzjazm populisty Orbána nie jest przesadą. Holandia to trzeci pod względem siły gospodarki kraj UE. Pod wodzą Wildersa kraj mógłby się stać naturalnym



• W ostatnich latach Wilders, pogardzający politycznym i medialnym establishmentem, przejął styl uprawiania polityki Donalda Trumpa

FOT. PHIL NIJHUIS/AP

sojuszniakiem izolowanych Węgier i jednocześnie liderować eurosceptycznej prawicy. Wilders wielokrotnie domagał się wyjścia Holandii z Unii Europejskiej. Partia chce na brytyjski wzór zorganizować referendum w tej sprawie. Media już mówią o widmie „nexitu”.

Z sukcesu Partii Wolności cieszy się także Putin. Wilders po rosyjskiej napaści na Ukrainę wprowadzić przyznał, że Putin popełnił błąd, i zaczął się od niego dystansować, ale wcześniej regularnie odwiedzał Rosję, występował na antenie Russia Today, protestował przeciwko nakładaniu na Rosję sankcji, które uznawał za przejaw „histerycznej rusofobii”.

A przecież w 2014 r. z rosyjskiej ręki zginęło 192 Holendrów. To ofiary zestrzelonego przez Rosjan nad Donbasem boeinga malezyjskich linii lotniczych lecącego z Amsterdamu do Kuala Lumpur. Zginęli wszyscy pasażerowie, 298 osób.

Ponadto Holandia pod rządami Ruttego była dotąd jednym z najmocniej wspierających Ukrainę państw w UE, jako jedna z pierwszych zadeklarowała m.in. przekazanie Ukraincom swoich samolotów F-16.

Holenderscy radykałowie jak PiS

Czy Wilders zostanie nowym premierem? Wiele wskazuje na to, że taktycznie jest w podobnej sytuacji co Jarosław Kaczyński. By stworzyć rząd, Partia Wolności potrzebuje co najmniej dwóch koalicjantów.

Wilders zapowiada w tej sprawie rozmowy, w Holandii toczą się one mozolnie, poprzedni rząd tworzone aż 227 dni.

Jednak szefowa VVD Yesilgöz w wyborczy wieczór była przeciwna współpracy ze skrajną prawicą. O wejściu do

koalicji z Wildersem lewicowo-zielonego sojuszu Timmermansa nie ma w ogóle mowy. Pytanie, jak zachowa się chadeccka partia Nowy Kontrakt Społeczny, która zdobyła 20 mandatów. Jej przywódca Pieter Omtzigt wykluczał koalicję ze skrajną prawicą, ale teraz zapowiedział wewnątrzpartyjną dyskusję w tej sprawie.

Niewykluczone, że rozmowy z Wildersem byłyby możliwe, gdyby zrezygnował z teki premiera. Inny scenariusz to szeroka koalicja, której spoiwem byłoby niedopuszczenie partii Wildersa do władzy. Najnowsza historia Europy uczy jednak, że tego typu bloki, zamiast osłabiać radykałów, tylko ich wzmacniają. Nie można wykluczyć jednak, że w Holandii dojdzie do przyspieszonych wyborów.

W przeciwieństwie do PiS, dla którego utrata władzy oznacza rozliczenia, pozbawianie wpływu i być może rozpad, jeśli partia Wildersa zostanie w opozycji, to i tak będzie zwycięzcą. Wilders udowodnił bowiem, że program jego partii jest nie tylko aktualny, ale też do przyjęcia dla sporej części słynącego przecież dotąd z tolerancji i otwartości społeczeństwa. W ten sposób otwarcie antysystemowa Partia Wolności stała się częścią holenderskiego establishmentu.

Eksperci przestrzegają też, że wcale nie trzeba rządzić, by doprowadzić w kraju do nieodwracalnych zmian. Nigel Farage, przez lata szef brytyjskiej Partii Niepodległości, nigdy nie zasiadał w rządzie. A to on doprowadził do brexitu. ●

wyborcza.pl

• Europejska prasa o wyborach w Holandii: **Rząd w Hadze będzie koszmarem dla Brukseli. Czytaj na Wyborcza.pl**

**Jako pierwszy
Wildersowi zwycięstwa
pogratulował węgierski
premier Viktor Orbán.
Z sukcesu Partii Wolności
cieszy się także Putin**

WWW.NEKOLOGI.WYBORCZA.PL/34288578

18 listopada 2023 roku opuścił nas ukochany Mąż, Tata i Dziadek

Krzysztof Wiklik

dr inż

długoletni pracownik Instytutu Lotnictwa,
wykładowca na uczelniach zagranicznych.

Żegnaj Krzysiu, trwale pozostaniesz w naszych sercach.

Rodzina

Rozejm w Gazie?

Czasowe zawieszenie broni i zwolnienie pierwszej grupy porwanych przez Hamas zakładników wejdzie w życie w piątek. Dowódca izraelskiej armii zapewnia: To nie koniec wojny.

Marta Urzędowska

Na konferencji prasowej w czwartek w Dausze szef katarskiego MSZ podał, że zawieszenie broni między Izraelem i Hamasem zacznie się w piątek o godz. 7 rano, a pierwszy zakładnik odzyska wolność o 4 po południu. To skutek porozumienia, o którym poinformowano w środę. Obejmuje czterodniową przerwę w walkach w Strefie Gazy, zwolnienie 50 spośród 239 zakładników przetrzymywanych w Gazie przez palestyńskich terrorystów, wpuszczenie do enklawy większej ilości pomocy humanitarnej i wypuszczenie z izraelskich więzień 150 palestyńskich więźniów – kobiet i osób nieletnich.

Początkowo informowano, że walki ustaną i pierwsi zakładnicy wrócą do Izraela już w czwartek rano. Nie jest jasne, co spowodowało opóźnienie w jego realizacji.

Izraelsko-palestyński koszmarny

Izraelczycy i Hamas, przy udziale Kataru, Egiptu i USA, porozumieili się sześć tygodni po rozpoczęciu obecnej odsłony wojny.

Walki rozpoczęły się 7 października, kiedy terroryści z Hamasu zaatakowali Izrael, zabijając 1,2 tys. osób i porywając ponad 240. W odpowiedzi Izrael prowadzi w Gazie naloty i operację lądową. W ich rezultacie – według danych Hamasu – zginęło już 13 tys. cywilów, a 6 tys. osób uważa się za zaginione.

Porozumienie sformułowano tak, by dawało szansę na zwalnianie kolejnych zakładników i dłuższą przerwę w walkach. Zapisano w nim, że jeśli po zwolnieniu pierwszych 50 Hamas zgodzi się wypuszczać kolejne osoby, w zamian za każde 10 dostanie kolejny dzień „operacyjnej przerwy w walkach”, jak określają zawieszenie broni Izraelczycy.

Terroryści nie podali nazwisk osób, które zamierzają zwolnić w pierwszej grupie, choć wiadomo, że ma ona obejmować głównie kobiety i dzieci.

Początku przerwy w walkach z niecierpliwością wyczekują też Palestyńczycy z Gazy, bo w ramach dealu do odciętej przez Izrael od dostaw jedzenia, wody, leków i paliwa enklawy ma wjechać duża ilość pomocy humanitarnej. Przez całe czte-

ry dni zawieszenia walk każdego dnia do Strefy mają być wpuszczane setki ciężarówek, również z paliwem – pod warunkiem, że będzie wykorzystywane wyłącznie przez organizacje pomocowe.

Wcześniej, choć kierowano tam niewielkie ilości pomocy humanitarnej, Izraelczycy zabraniali dowozić paliwo. Przekonywali, że zamiast do szpitalnych generatorów i piekarni trafi w ręce terrorystów.

Izrael: Ta wojna jeszcze potrwa

Na razie terroryści wciąż są intensywnie atakowani z powietrza, morza i na ziemi, Hamas zaś ostrzeliwuje Izrael rakietami.

Poza przerwą w walkach na ziemi Izrael zobowiązał się wstrzymać loty swoich samolotów i dronów nad południową Strefą Gazy i na sześć godzin dziennie także nad północną, gdzie od początku walki są najbardziej intensywne. Jak informuje z kolei Hamas, na czas owej przerwy Izraelczycy zgodzili się również wstrzymać aresztowania w Gazie.

Porozumienie zakłada możliwość przedłużania tego układu, ale izraelskie władze podkreślają, że nie ma mowy o trwałym zawieszeniu broni, ale jedynie o „przerwie operacyjnej” przed kolejnymi walkami.

W środę premier Benjamin Netanjahu oznajmił, że Izrael będzie walczył do czasu, aż wszy-

scy zakładnicy wrócą do domów, a Hamas zostanie ostatecznie pokonany.

– Nie kończymy tej wojny. Będziemy ją kontynuować, dopóki nie zwyciężymy, będziemy iść na przód także na innych terenach Hamasu – zapewniał w czwartek szef sztabu armii Herci Halewi w rozmowie z dowódcami oddziałów walczących w Gazie. – Jestem z was dumny, wykonujecie wspólną robotę.

Porozumienie sformułowano tak, by dawało szansę na zwalnianie kolejnych zakładników i dłuższą przerwę w walkach

Izrael: Hamas zgłasza dodatkowe żądania

Od rana Amerykanie podkreślali, że los porozumienia nie jest zagrożony.

– Sprawa jest w toku, uzgadniane są logistyczne szczegóły dotyczące zwalniania [zakładników] – uspokajała w oświadczeniu rzeczniczka Białego Domu Adrienne Wat-

son. – Liczymy, że wprowadzanie porozumienia w życie rozpocznie się w piątek rano.

Z kolei izraelska telewizja państwowa Kan, powołując się na anonimowe źródła we władzach, poinformowała, że opóźnienie wynikało z faktu, iż Hamas i pośredniczący w rozmowach Katar nie podpisały jeszcze porozumienia.

Agencja informacyjna AFP cytuje anonimowego palestyńskiego urzędnika, który przekonuje, że wdrożenie porozumienia zostało opóźnione z powodu dogrywanych „na ostatnią chwilę” szczegółów dotyczących zakładników, którzy mają zostać zwolnieni. Agencja powołuje się też na ważnego przedstawiciela Hamasu, który przyznaje, że „liczy, iż nikt nie popełni błędu, który miałby negatywny wpływ na zawieszenie broni albo sprawiłby, że do niego nie dojdzie”. Jednocześnie podkreśla, że „mediatorzy kursują nadal między obiema stronami i atmosfera pozostaje konstruktywna”.

Podczas trwania negocjacji kwestia tożsamości zakładników była dużym problemem, co może potwierdzać, że niektórzy porwani przetrzymywani są przez inne grupy terrorystów, a Hamas nie ma do nich dostępu.

BBC, powołując się na źródło w izraelskim rządzie, dodaje, że Hamas zgłosił dodatkowe żądania do wcześniej uzgodnionych warunków. ●

REKLAMA

34283930

THE FACTORY AUTOMATION COMPANY

W produkcji liczą się twarde dane

ROI%

OEE

FANUC





Sprawdź na
WWW.FANUC.PL

Złoty błyszczący wśród walut

– Na świecie nie ma w bieżącym kwartale waluty szybciej zyskującej niż złoty – mówi Bartosz Sawicki, analityk Cinkciarz.pl.

I rzeczywiście, tak tanio nie było już dawno. Na tym jednak nie koniec rajdu złotego.

Anna Popiołek

Nieco ponad rok temu w mediach zapanowała histeria odnośnie do słabości krajowej waluty. Nie brakowało wówczas nagłówków „wszystko po 5 zł”. Jak się okazało, taka medialna zawierucha niemal idealnie wyznaczyła szczyt notowań głównych walut obcych. Obecnie trudno nie odnieść wrażenia, że znajdujemy się niemal dokładnie w odwrotnej sytuacji – komentuje to, co się dzieje ze złotym, Tomasz Gessner z Tavexu.

Powód? Połączenie optymizmu związane go ze zmianami politycznymi w kraju i słabości amerykańskiego dolara. – Złoty nie zwalnia tempa i kursy głównych walut w minionych dniach naruszały okragłe bariery lub osiągały długoterminowe minima. To efekt połączenia korzystnych czynników lokalnych i globalnych. Przede wszystkim rynki finansowe przestały obawiać się ostrego nastawienia Rezerwy Federalnej, wywołującego wcześniej lawinowe spadki cen obligacji, akcji i sprzyjającego sile amerykańskiej waluty. Z mniejszym niepokojem obserwowany jest też konflikt na Bliskim Wschodzie – mówi Sawicki.

Rok temu kursy najważniejszych walut – dolara, franka i euro – zbliżyły się do 5 zł. Wszystko przez rozpoczęcie cyklu podwyżek stóp procentowych w USA i w Europie. Dodatkowo jesienią ubiegłego roku światowe rynki obawiały się o losy wojny w Ukrainie.

Teraz inflacja w USA w październiku spadła do 3,2 proc., a dane z amerykańskiego rynku pracy już nie są tak optymistyczne. Jednocześnie rosną odsetki od amerykańskiego zadłużenia rządowego. I to wszystko składa się na oczekiwania inwestorów co do pierwszych obniżek stóp procentowych w USA. Według rynku, może to się stać już w maju 2024 roku.

Wybory umacniają złotego

Ale nie tylko o to chodzi. – Można zaryzykować tezę, że po wyborach parlamentarnych zmieniła się fundamentalna perspektywa dla polskiego złotego – komentuje Marcin Mierzwa, analityk rynków finansowych w Stooq.pl.

Głównymi argumentami jest obecnie wzrost zainteresowania polskim rynkiem zagranicznego kapitału po zmianie władzy w Polsce. Na to wszystko nakładają się także nadzieje na szybkie odblokowanie środków z Krajowego Planu Odbudowy. Przepływ unijnych funduszy w naszą stronę także powinien umacniać złotego. Do tego warto też dodać zauważalną zmianę podejścia Rady Polityki Pieniężnej, która przed wyborami za główny cel stawiała sobie wspieranie wzrostu gospodarczego kosztem inflacji, natomiast w powyborczym otoczeniu założyła się odwrócić. Oznacza to oczywiście, że przed nami prawdopodobnie dłuższa przerwa przed kolejną obniżką stóp procentowych, co przy kurczącej się inflacji może wywierać presję na umocnienie złotego – ocenia Gessner.

Wtórkuje mu analityk Cinkciarz.pl: – Nowy rząd w celu realizacji przedwyborczych obietnic początkowo będzie musiał zwiększyć deficyt budżetowy. Rada Polityki Pieniężnej w najbliższym roku co najwyżej symbolicznie obniży koszt pieniądza z bieżącego pozo-



FOT. SHUTTERSTOCK

mu 5,75 proc. W krótszym horyzoncie podniesie to atrakcyjność złotego, a w szerszym ograniczy ryzyko, że uporczywa inflacja doprowadzi do erozji fundamentów gospodarki.

Ekonomiści Banku Pekao: – Korekta na EUR-PLN okazała się chwilowa i po odbiciu od poziomu 4,38 złoty kontynuował rajd w dół, a pewnego impulsu dostarczyły dobre dane z polskiej gospodarki o sprzedaży detalicznej. Sentyment globalny, także wobec Polski, pozostaje sprzyjający, więc zapewne niedługo zobaczymy ponowny atak na 4,35, którego przełamanie otwiera drogę do 4,31 albo nawet 4,26. Podobne ruchy widzieliśmy wczoraj na USD-PLN, tylko tutaj do pokonania jest teraz trudniejszy psychologiczny poziom 4,00.

Pozytywne dane płynące z polskiej gospodarki – rosnąca konsumpcja czy wyna-grodzenia, które wzrosły dwa razy szybciej niż inflacja – będą podbijać wycenę złotego. Atutem złotego będzie więc nadzieja na relatywnie silny wzrost gospodarczy w czwartym kwartale 2023 roku i w kolejnym roku. Konsumpcja w 2024 r. może zaliczyć nawet kilkuprocentowe odbicie, a dynamika wzrostu gospodarczego przekroczyć 2,5 proc.

Co będzie się działo?

Jak ocenia Sawicki, w 2024 r. kurs euro za-domowi się na przedpandemicznych puł-pach i stopniowo osuwać się będzie w kierunku 4,25, a notowania powinny być mniej zmienne niż w minionych trzech latach. Na finiszu tego kwartału polska waluta po ostrym sprincie może jednak łapać zadyszkę. Spodziewamy się, że wspólna waluta na koniec grudnia kosztować może o kilka groszy więcej niż obecnie.

Atutem wspólnej waluty jest fakt, że Europejski Bank Centralny prezentuje zdecydo-

wanie bardziej restrykcyjne nastawienie niż Fed. EBC później zakończy podwyżki i w obliczu uporczywej inflacji bazowej nie będzie skłonny szybko ciąć stóp procentowych.

Jeżeli zaś chodzi o dolara, osłabienie będzie postępowało wraz z hamowaniem wzrostu gospodarczego i kontynuacją wygasania inflacji. – Dolar nie tylko utraci dotychczasowy wyróżnik pod postacią siły koniunktury, która ostro kontrastuje z zagrożeniem recesją w strefie euro i anemią chińskiej gospodarki, ale znajdzie się pod presją obniżek

stóp procentowych. W czasie gdy dynamika PKB USA będzie się obniżać, tempo wzrostu w Eurolandzie nieznacznie przyspieszy, co będzie dodatkowo działać na niekorzyść dolara – mówi analityk Cinkciarz.pl.

I nie tylko jego zdaniem dolar może kosztować nawet 3,7 zł.

– Spodziewamy się, że kurs dolara sięgnie 3,92 zł na koniec pierwszego kwartału 2024 r. i będzie się obniżać, osiągając 3,7 zł na koniec przyszłego roku – prognozują ekonomiści Biura Maklerskiego BNP Paribas. ●

WWW.NEKROLOGI.WYBORCZA.PL/34288452

Z żalem zawiadamiamy,
że w dniu 20 listopada 2023 r.
zmarła, przeżywszy 86 lat,

Anna Morawska Schönthaler



Uroczystości pogrzebowe odbędą się
dnia 28 listopada 2023 r. o godzinie 13.00

w Domu Pogrzebowym na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach,
ul. Powązkowska 43/45.



Synowie z Rodzinami

WWW.NEKROLOGI.WYBORCZA.PL/34288374

Nasza Kochana

Diano

składamy Ci wyrazy głębokiego współczucia i żalu
z powodu śmierci ukochanego

Taty

Lestawa Matusika

koleżanki i koledzy
z Pracowni Testów Psychologicznych PTP

Dianko, łączymy się w smutku i bólu z Tobą i Twoją Rodziną.



**Można
zaryzykować tezę,
że po wyborach
parlamentarnych
zmieniła się
fundamentalna
perspektywa
dla polskiego złotego**

MARCIN MIERZWA

analityk rynków finansowych w Stooq.pl

Idzie kadrowe trzęsienie ziemi

W najbliższych miesiącach kilka, a może nawet kilkadziesiąt tysięcy posad obsadzi nowy rząd w państwowych firmach. Kadrowa karuzela skończy się kręcić może nawet dopiero w połowie przyszłego roku.

Andrzej Kublik

W połowie tego roku lista spółek skarbu państwa obejmowała już tylko 421 pozycji. Ale wśród nich znajdują się największe polskie firmy, tuzy warszawskiej giełdy, takie jak Orlen, banki PKO BP i Pekao SA, PGE czy PZU. A ich największym

akcjonariuszem jest skarb państwa reprezentowany przez rząd. Całkowita zmiana rządu oznaczać będzie przetasowania we władzach nie tylko tych spółek.

Każda z tych największych spółek skarbu państwa jest spółką matką wielkich grup kapitałowych złożonych ze spółek córek i spółek wnuczek. A ponadto mają one jeszcze fundacje, czasem po kilka.

Największą galaktykę spółek tworzy grupa Orlen. Obejmuje ponad 180 spółek, także działających poza Polską – w innych państwach Europy, ale także w Ameryce Północnej i Azji. Grupa kapitałowa PGE obejmuje już „tylko” 75 spółek zależnych, dwa joint venture i sześć spółek stowarzyszonych. A w grupie PKO BP w połowie tego roku było 36 spółek zależnych oraz kilka joint venture i stowarzyszonych.

Rządowa Agencja Rozwoju Przemysłu, które nie jest notowana na giełdzie, posiada udziały w ponad 70 spółkach, w przeważającej mierze – większościowe.

Czekają tysiące posad

Każda z tych spółek córek i spółek wnuczek ma własne władze: zarządy i rady nadzorcze oraz prokurentów. Czasem te władze są mocno rozbudowane. To posady liczone w tysiącach. Roszady kadrowe po zmianie rządu mogą dla niektórych osób oznaczać utratę kilku stanowisk. Prezes PZU Beata Kozłowska-Chyła jest jednocześnie przewodniczącą rady nadzorczej banku Pekao SA, a także zasiada w radach nadzorczych Anwilu, chemicznej spółki Orlenu, i Unipetrolu – czeskiej spółki Orlenu.

Cały proces wymiany kadr ruszy dopiero po powołaniu nowego

rządu, którego premierem ma zostać Donald Tusk. Ale myli się ten, kto sądzi, że wymiana menedżerów odbędzie się z dnia na dzień. Najszybciej można ją przeprowadzić w spółkach, których jedynym właścicielem jest skarb państwa, ale i w tym przypadku zmiana musi brać pod uwagę zachowanie stabilności działania firmy.

Zarządy spółek giełdowych z reguły są wybierane przez rady nadzorcze. A o ich wymianie decydują akcjonariusze. Czasem więc zmiana władz w takich spółkach wymagać będzie zwołania nadzwyczajnego walnego zgromadzenia akcjonariuszy, które dokonana zmian w składzie rady nadzorczej, a dopiero ta wprowadzi zmiany w zarządzie. W czwartek Marcin Kierwiński, sekretarz generalny PO, w radiowej Trójce potwierdził, że nowy

rząd zamierza wrócić do zasady wyboru w konkursach zarządów państwowych spółek. To oznaczać będzie wydłużenie procedury.

Bywa jednak, że takie zmiany można przyspieszyć. Do zarządu Orlenu minister aktywów państwowych może mianować jedną osobę jako przedstawiciela skarbu państwa. Obecnie takim przedstawicielem ministra w zarządzie Orlenu jest prezes tego koncernu Daniel Obajtek. Następca ministra Jacka Sasina może więc w pierwszym dniu urzędowania zamienić w zarządzie Orlenu Daniela Obajtka własnym nominatem.

Dopiero po wymianie władz spółek matek będzie można przeprowadzić zmiany we władzach ich spółek córek i wnuczek. Może to potrwać do wiosny albo nawet do połowy przyszłego roku. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

34288215

Sygn. akt I Ns 581/21

OGŁOSZENIE

W Sądzie Rejonowym w Raciborzu, Wydział I Cywilny, pod sygnaturą akt I Ns 581/21 toczy się postępowanie z wniosku Beaty Ber, Gabrieli Doleżych, Piotra Siedlarza, Tadeusza Siedlarza, Sylwii Rybarz, Rafała Rybarza, Michała Rybarza, Pawła Rybarza, Teresy Stachurskiej, Witolda Wilka o stwierdzenie zasiedzenia prawa własności nieruchomości, stanowiącej działkę gruntu nr 674/58, o powierzchni 0,0525 ha, położonej w powiecie raciborskim, jednostce ewidencyjnej 241102_Kobyła, obręb 0002 Kobyła, znajdującej się w posiadaniu Beaty Ber. Wzywa się wszystkich zainteresowanych, nieznanych z imienia i nazwiska, aby w ciągu trzech miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia stawili się w Sądzie Rejonowym w Raciborzu, Wydział I Cywilny, i udowodnili swoje prawa do nieruchomości pod rygorem pominięcia ich w postanowieniu stwierdzającym zasiedzenie, jeżeli zostanie ono udowodnione.

OGŁOSZENIE PŁATNE

34288318



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Zgodnie z § 6 ust. 5a Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2021r., poz. 2213),

BURMISTRZ KARLINA
Plac Jana Pawła II 6, 78-230 Karlino

O G Ł A S Z A

Pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej.

1.Oznaczenie nieruchomości: nieruchomość położona w obrębie Daszewo gm. Karlino, oznaczona w ewidencji gruntów jako działki nr **626/13 o pow. 5,00 ha**, opisana w księdze wieczystej nr KO1B/00052850/7, prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Białogardzie V Wydział Ksiąg Wieczystych.

2.Cena wywoławcza: 3.000.000,00 zł

3.Termin i miejsce przetargu: 30 stycznia 2024 r. o godzinie 11⁰⁰ w siedzibie Urzędu Miejskiego w Karlinie, Plac Jana Pawła II 6, pokój nr 9.

Wysokość wadium : 600.000,00 zł
płatne do dnia **24 stycznia 2024 r.**
na konto nr
39 8562 0007 0020 0064 2000 0790

4.Informacja o miejscu wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu:
Tablica ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Karlinie przy ul. Plac Jana Pawła II 6 oraz na stronie internetowej www.karlino.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.karlino.pl – zakładka przetargi poza ustawą PZP.

5.Dane teleadresowe, pod którymi można uzyskać szczegółowe informacje dotyczące przetargu: Urząd Miejski w Karlinie ul. Plac Jana Pawła II 6, 78-230 Karlino, Referat Rolnictwa i Gospodarki Nieruchomościami pokój nr 16 (tel. 530 279 180).

Karlino, dnia 22 listopada 2023r.

REKLAMA

34288263

Kompletny system



Odkryj nowoczesne systemy grzewcze firmy Viessmann

Urządzenia firmy Viessmann są idealnie do siebie dopasowane i tworzą kompletny system grzewczy/chłodniczy sterowany za pomocą jednej platformy. **Viessmann One Base** integruje cyfrowo systemy energetyczne: pompy ciepła, kotły grzewcze, systemy wentylacyjne, zasobniki energii elektrycznej oraz instalacje fotowoltaiczne w jedną platformę, tworząc rozwiązania inteligentnego domu. www.viessmann.pl

VIESSMANN



for our climate

OGŁOSZENIE

W Sądzie Rejonowym w Raciborzu Wydział I Cywilny, pod sygnaturą akt I **Ns 303/23**, toczy się postępowanie z wniosku Powszechnej Kasy Oszczędności Bank Polski Spółki Akcyjnej w Warszawie z udziałem Gminy Racibórz

o stwierdzenie nabycia spadku po Adamie Pater, zmarłym w dniu 4 maja 2020 roku w Raciborzu, którego ostatnim miejscem zwykłego pobytu był Racibórz.

Wzywa się wszystkich zainteresowanych nieznanych z imienia i nazwiska, aby w ciągu trzech miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia stawili się w Sądzie Rejonowym w Raciborzu Wydział I Cywilny i udowodnili swoje prawa do spadku, pod rygorem pominięcia ich w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

34288220



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Zgodnie z § 6 ust. 5a Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2021r., poz. 2213),

BURMISTRZ KARLINA
Plac Jana Pawła II 6, 78-230 Karlinów

OGŁASZA

Pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej.

1.Oznaczenie nieruchomości: nieruchomość położona w obrębie Daszewo gm. Karlinów, oznaczona w ewidencji gruntów jako działki nr **626/14 o pow. 10,6922 ha**, opisana w księdze wieczystej nr K01B/00018793/9, prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Białogardzie V Wydział Ksiąg Wieczystych.

2.Cena wywoławcza: 6.415.320,00 zł

3.Termin i miejsce przetargu: 30 stycznia 2024 r. o godzinie 10⁰⁰ w siedzibie Urzędu Miejskiego w Karlinie, Plac Jana Pawła II 6, pokój nr 9.

Wysokość wadium: 1.280.000,00 zł płatne do dnia **24 stycznia 2024 r.** na konto nr **39 8562 0007 0020 0064 2000 0790**

4.Informacja o miejscu wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu: Tablica ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Karlinie przy ul. Plac Jana Pawła II 6 oraz na stronie internetowej www.karlinow.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.karlinow.pl – zakładka przetargi poza ustawą PZP.

5.Dane teleadresowe, pod którymi można uzyskać szczegółowe informacje dotyczące przetargu: Urząd Miejski w Karlinie ul. Plac Jana Pawła II 6, 78-230 Karlinów, Referat Rolnictwa i Gospodarki Nieruchomościami pokój nr 16 (tel. 530 279 180).

Karlinów, dnia 22 listopada 2023r.

34288317.n

Przedsiębiorca Piotr Pundzis prowadzący działalność gospodarczą pod firmą Zakład Produkcyjny „Alexander”

Piotr Pundzis w Chwaszczynie

informuje,

iż zabawka cyferki magnetyczne 30 cyfr (0189), kod EAN 5906018001891,

nie spełnia wymagań określonych w rozporządzeniu Ministra Rozwoju i Finansów z dnia 20 października 2016r. w sprawie wymagań dla zabawek,

z uwagi, na to że w ośmiu elementach zestawu (różowa jedynka, niebieska szóstka, pomarańczowa szóstka, różowa szóstka, czerwona dziewiątka, zielona piątka, niebieska piątka, żółta piątka) stwierdzono obecność dostępnych zadziórów, które mogą powodować rany, otarcia lub rozcięcia tkanek na skutek kontaktu z zabawką.

Ogłoszenie publikuje się w związku z prowadzonym postępowaniem przed Prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

34288471

W Sądzie Rejonowym w Lidzbarku Warmińskim w sprawie I **Ns 197/23** toczy się postępowanie z wniosku Marii Sawickiej o stwierdzenie nabycia spadku po Teresie Żukowskiej zmarłej w dniu 27 sierpnia 2023r. w Bartoszczach, ostatnio stale zamieszkałej w Lidzbarku Warmińskim.

Wzywa się spadkobierców zmarłej, aby w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się tego ogłoszenia zgłosili się do Sądu i udowodnili swoje prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostaną pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku po wyżej wymienionej.

OGŁOSZENIE
34288341.n

W Sądzie Rejonowym w Sierpcu I Wydziale Cywilnym toczy się postępowanie z wniosku Grażyny Kapica w sprawie (sygn. I **Ns 146/23**)

o stwierdzenie nabycia w drodze zasiedzenia przez wnioskodawczynię własności zabudowanej nieruchomości składającej się z działek oznaczonych numerami 21 i 46 położonej w miejscowości Karolewo o łącznej powierzchni 7,71 ha dla, której Sąd Rejonowy w Sierpcu IV Wydział Ksiąg Wieczystych nie prowadzi księgi wieczystej ani zbioru dokumentów.

Wzywa się wszystkich zainteresowanych, aby w ciągu trzech miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili się w sądzie, w którym toczy się postępowanie i udowodnili swoje prawa, gdyż w przeciwnym razie będą pominięci w tym postępowaniu.

34288286.n

Sygn. akt I **Ns 240/23**

OGŁOSZENIE

W Sądzie Rejonowym w Raciborzu, Wydział I Cywilny, pod sygnaturą akt I **Ns 240/23** toczy się postępowanie z wniosku Powszechnej Kasy Oszczędności Bank Polski Spółki Akcyjnej w Warszawie z udziałem Gminy Racibórz o stwierdzenie nabycia spadku po Janie Richter, zmarłym w dniu 11 stycznia 2021 roku w Raciborzu, którego ostatnim miejscem zwykłego pobytu był Racibórz. Wzywa się wszystkich zainteresowanych nieznanych z imienia i nazwiska, aby w ciągu trzech miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia stawili się w Sądzie Rejonowym w Raciborzu, Wydział I Cywilny, i udowodnili swoje prawa do spadku pod rygorem pominięcia ich w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

34288229

Sąd Rejonowy w Gdyni Wydział VII Cywilny informuje, że pod sygnaturą **VII NS 347/23** zostało wszczęte postępowanie z wniosku PKO BP S.A. o stwierdzenie nabycia spadku po Aleksandrze Arturze Sawickim zmarłym dnia 17 listopada 2021 roku w Gdyni, ostatnio stale zamieszkałym w Gdyni. Sąd wzywa wszystkich innych spadkobierców by w terminie trzech miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się do Sądu Rejonowego w Gdyni i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą zostać pominięci w postanowieniu o nabyciu spadku.

§

34288396.n

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU
Prezydent Miasta Ruda Śląska

wykonujący zadania z zakresu administracji rządowej ogłasza drugi ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż zabudowanej nieruchomości gruntowej własności Skarbu Państwa położonej w Rudzie Śląskiej - Wirku przy ulicy 1 Maja nr 223 i 225 z przeznaczeniem na zagospodarowanie zgodne z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Ruda Śląska.

Pierwszy przetarg ustny nieograniczony przeprowadzony w dniu 02.08.2023 r. zakończył się wynikiem negatywnym.

Przedmiotem sprzedaży w drodze ustnego przetargu nieograniczonego jest zabudowana nieruchomość gruntowa własności Skarbu Państwa położona w Rudzie Śląskiej - Wirku przy ul. 1 Maja nr 223 i 225 stanowiąca działkę oznaczoną numerem geodezyjnym 4009/205 o powierzchni 2137m² (użytek: Bi), obręb Nowa Wieś zapisana na k.m.1 oraz w księdze wieczystej prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej pod nr GL15/00020148/3.

W dziale III ww. księgi wieczystej ujawniony jest wpis o następującej treści:

„WPISANO DO REJESTRU ZABYTKÓW NIERUCHOMYCH WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO POD NUMEREM A/217/07 BUDYNEK WŁADZ GMINY NOWA WIEŚ (OBECNIE GMACH SĄDU REJONOWEGO) W RUDZIE ŚLĄSKIEJ - WIRKU (GMINA RUDA ŚLĄSKA, POWIAT RUDA ŚLĄSKA) PRZY ULICY 1 MAJA 225, USYTUOWANY NA DZIAŁCE NUMER 4009/205”

Dział IV tej księgi jest wolny od wpisów.

Nieruchomość zainwestowana jest budynkami o charakterze biurowo-administracyjnym (budynek byłego Sądu Rejonowego) tj.:

- budynkiem nr 223 murowanym, trzykondygnacyjnym o powierzchni użytkowej 787,26 m²,
- budynkiem nr 225 murowanym, czterokondygnacyjnym o powierzchni użytkowej 1022,26 m²,

Oba budynki połączone są łącznikiem na wysokości drugiej kondygnacji.

Na terenie nieruchomości znajduje się również droga dojazdowa, plac z kostki brukowej, częściowo wyasfaltowany i wybetonowany z miejscami parkingowymi oraz murowany, otynkowany, dwustanowiskowy garaż o powierzchni użytkowej 47,96 m². Teren nieruchomości jest ogrodzony.

Na przedmiotowej działce (poza ogrodzeniem) posadowiona jest kontenerowa stacja transformatorowa będąca na majątku TAURON Dystrybucja S.A. z siedzibą w Gliwicach przy ul. Portowa 14a .

Zarządzeniem nr 43/23 z dnia 16 lutego 2023 r. Wojewoda Śląski udzielił zgody Prezydentowi Miasta Ruda Śląska wykonującemu zadania z zakresu administracji rządowej na zbycie opisanej powyżej zabudowanej nieruchomości Skarbu Państwa w drodze przetargu.

Zgodnie z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Ruda Śląska zatwierdzonego Uchwałą Nr PR.0007.03.2021 Rady Miasta Ruda Śląska z dnia 15.07.2021 r. ogłoszoną w Dzienniku Urzędowym Województwa Śląskiego z 2021 r., poz. 5110, ww. działka stanowi tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej i usługowej. (symbol planu: 9MWU).

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego na przedmiotowej działce ewidencyjnej wyznaczona została obowiązująca linia zabudowy. Ponadto, działka ta położona jest w strefie ochrony sanitarnej od cmentarza o szerokości 150 m. Budynek położony przy ulicy 1 Maja 223 podlega ochronie konserwatorskiej, zgodnie z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, natomiast budynek położony przy ul. 1 Maja 225 objęty jest ochroną konserwatorską na podstawie wpisu do rejestru zabytków.

Cena wywoławcza (netto) do przetargu wynosi 3.549.000,00 zł.

w tym:

- wartość rynkowa prawa własności gruntu **496.860,00 zł.** (14% wartości nieruchomości)
- wartość rynkowa budynków **3.052.140,00 zł.,** (86% wartości nieruchomości)

Sprzedaż podlega zwolnieniu od podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11.03.2004 r. od podatku od towarów i usług.

Cena nabycia nieruchomości ustalona w przetargu winna być wpłacona w całości przed zawarciem aktu notarialnego.

Przetarg odbędzie się w dniu 18.01.2024 r. o godz. 12⁰⁰ w sali 213 Urzędu Miasta Ruda Śląska, plac Jana Pawła II 6.

W przetargu mogą uczestniczyć osoby fizyczne i prawne, które zapoznają się z pełną treścią ogłoszenia (zamieszczoną na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta Ruda Śląska oraz na portalu miejskim www.rudaslaska.bip.info.pl) i w terminie do dnia 11.01.2024 r. dokonają wpłaty wadium w wysokości **177.500,00 zł** przelewem na konto: Nr 71 1050 1214 1000 0010 0109 0628 ING Bank Śląski Katowice O/ Ruda Śląska, Urząd Miasta Ruda Śląska, z dopiskiem „wadium - ul. 1 Maja 223 i 225” (za datę wnieśnienia wadium przyjmuje się dzień wpływu środków pieniężnych na rachunek Urzędu Miasta Ruda Śląska; jeżeli jako jeden uczestnik przetargu wystąpi więcej niż jedna osoba fizyczna lub prawna w tytule wpłaty należy podać imiona, nazwiska lub nazwy wszystkich osób przystępujących do przetargu; zaleca się przedłożenie komisji przetargowej przed otwarciem przetargu dowodu wpłaty wadium. Zastrzega się prawo odwołania przetargu z uzasadnionych przyczyn.

Osoby posiadające potwierdzone prawo do rekompensaty za mienie pozostawione poza obecnymi granicami kraju

zgodnie z ustawą z dnia 8 lipca 2005 r. o realizacji prawa do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 2097) **wzania się z obowiązku wniesienia wadium w wyznaczonym terminie, jeżeli zgłoszą uczestnictwo w przetargu w siedzibie Urzędu Miasta Ruda Śląska w sekretariacie Wydziału Gospodarki Nieruchomościami, 41-709 Ruda Śląska, pl. Jana Pawła II 6, w terminie do dnia 11.01.2024 r. do godz. 18⁰⁰.**

Zgłoszenie udziału w przetargu należy złożyć w jednym egzemplarzu w zaklejonej kopercie. Na kopercie należy umieścić napis następującej treści: „Zgłoszenie udziału w przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości gruntowej własności Skarbu Państwa w Rudzie Śląskiej - Wirku przy ul. 1 Maja 223 i 225”. Zgłoszenie złożone bez napisu jw. lub po upływie wskazanego terminu nie zostanie przyjęte. O terminie złożenia zgłoszenia decyduje data wpływu do tut. Urzędu, a nie data stempla pocztowego.

Przedmiotowe zgłoszenie powinno zawierać:

- pisemne oświadczenie o uczestnictwie w przetargu,
- kserokopię zaświadczenia lub decyzji potwierdzającej prawo do zaliczenia wartości nieruchomości pozostawionych poza obecnymi granicami państwa polskiego,
- pisemne zobowiązanie do uiszczenia kwoty równej wysokości ustalonego wadium w razie uchylenia się od zawarcia umowy.

Informacji na temat przetargu udziela Wydział Gospodarki Nieruchomościami (pokój 223), tel. 032/ 244-90-00 wew. 2230

Termin oględzin budynku: w dniu 18.12.2023 r. w godz. od 14⁰⁰ do 15⁰⁰

34288665

KOMUNIKAT FIRMY PEPCO

Pepco Poland Sp. z o.o. z siedzibą w Poznaniu informuje, że zabawka Pistolet na piankowe pociski z przyssawkami Item no. 288457, kod EAN: 2200128845769, nie spełnia wymagań rozporządzenia Ministra Rozwoju i Finansów z dnia 20 października 2016 r. w sprawie wymagań dla zabawek z uwagi na to, że mechanizm uwalniający zabawkę jest w stanie wprowadzić w ruch pocisk prowizoryczny w sposób określony jako niebezpieczny, co stwarza ryzyko stłuczenia, otarcia, obrzęku ciała lub urazu oka fizycznych przez użytkownika lub osoby trzecie, co w konsekwencji mogłoby doprowadzić do utraty wzroku.

Ogłoszenie publikuje się w związku z postępowaniem, prowadzonym przed Prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

34288465.n

Rozliczenie rządów PiS

Kara, nie zemsta

Wyroki sądowe skazujące byłych funkcjonariuszy publicznych na kary więzienia nie są niespotykane w najlepiej rozwiniętych systemach demokratycznych

Majcherek

Najlepiej byłoby, aby śledztwa przeprowadzali i akty oskarżenia formułowali niezależni prokuratorzy, a wyroki wydawali niezawisli sędziowie. Jeśli Andrzej Duda nie zgodzi się na oddzielenie prokuratury od Ministerstwa Sprawiedliwości i przywrócenie pełnej niezależności sądownictwa, to tym gorzej dla jego politycznych pobratymców, bo obie te instytucje znajdują się pod zwierzchnością przedstawiciela dotychczasowej opozycji. Będzie on musiał wykazać się rozważą i roztropnością, ale nie brakuje osobistości i osobowości charakteryzujących się takimi przymiotami.

Jak wiadomo, były prezydent USA Donald Trump jest ścigany przez prokuratorów i pozywany przed sądy pod licznymi zarzutami. Nie wiadomo, jakie wyroki zapadną, jednak precedensy już są.

Na przykład we Francji. Wyroki skazujące dostali dwaj prezydenci. Jacques Chirac otrzymał karę dwóch lat więzienia w zawieszeniu za korupcję, której dopuścił się jeszcze przed prezydenturą jako mer Paryża. Nicolas Sarkozy dostał wyrok trzech lat więzienia, w tym dwa w zawieszeniu, za korupcję, nadużycia w finansowaniu swojej kampanii wyborczej i nieuprawnione powoływanie się

na wpływy polityczne. Były premier François Fillon otrzymał wyrok czterech lat, w tym trzy w zawieszeniu, za wyłudzenie 800 tys. euro poprzez fikcyjne zatrudnianie żony na stanowisku publicznym. Jeden z jego poprzedników, Alain Juppé, dostał półtora roku w zawieszeniu za nielegalne finansowanie swojej partii.

Podobnie w Izraelu. Były prezydent Mosze Kacaw został skazany na siedem lat więzienia za gwałty oraz utrudnianie pracy wymiaru sprawiedliwości. Do więzienia na 19 miesięcy trafił też były premier Ehud Olmert skazany za korupcję i utrudnianie śledztwa. Obecny premier Netanjahu stoi w obliczu wielu oskarżeń – o oszustwa, nadużycia władzy, przekupstwa, defraudację.... To główny powód, dla którego usiłuje obezwładnić izraelski wymiar sprawiedliwości – chce uniknąć odpowiedzialności.

Wyrok skazujący zapadł w procesie byłego premiera Włoch Silvia Berlusconiego osądzonego za oszustwa podatkowe i majątkowe. Jeśli poszukać dalej, to być może rekordzistką okazałaby się b. prezydent Korei Płd. Park Geun-hye skazana na 25 lat za nadużywanie władzy, korupcję i wymuszenia.

Oczywiście byłoby najlepiej, aby za machlojki, szalbierstwa, malwersacje, oszustwa, nadużycia i pospoli-

te kradzieże dokonywane przez odsuniętych od władzy oskarżali i skazywali przedstawiciele niezależnych instytucji, aby oddalić, a przynajmniej osłabić zarzuty o polityczną zemstę czy stronniczość. Dlatego tak ważne jest oddzielenie i uniezależnienie prokuratury oraz zapewnienie sędziowskiej niezawisłości. Jednak nawet jeśli Duda będzie udaremniał idące w tym kierunku działania, nie należy zaniechać śledztw i procesów przeciw złoczyńcom z poprzedniej ekipy, nadużywającej władzy i wykorzystującej ją do nielegalnych praktyk. Sam Duda napomniął, aby jego ewentualnego weta nie używać jako usprawiedliwienia dla niespełniania obietnic wyborczych. Rozliczenie winowajców było jedną z nich.

Najlepiej, aby odsuniętych od władzy oskarżali i skazywali przedstawiciele niezależnych instytucji. Dlatego tak ważne jest uniezależnienie się prokuratury oraz zapewnienie sędziowskiej niezawisłości

Najwyższa Izba Kontroli skierowała już do prokuratury co najmniej kilka zawiadomień o możliwości złamania prawa przez różnych funkcjonariuszy publicznych, łącznie z premierem Morawieckim. Są więc podstawy do wszczynania śledztw, kolejne zapewne się pojawią, gdy prokuratura zacznie podejmować postępowania w innych sprawach, o których była powiadamiana. Roman Giertych zapowiedział złożenie kolejnych zawiadomień i zapewne ma jeszcze kilka w zanadrzu.

A na niektórych funkcjonariuszy odchodzącej władzy czeka Trybunał Stanu. Postawienia ich przed nim oczekuje ponad połowa obywateli, w tym 86 proc. wyborców dotychczasowej opozycji (sondaż dla RMF). Być może prezydencki przedstawiciel w Narodowym Banku Polskim wycofa swoje oskarżenia pod adresem preza, lecz jeśli zostanie wezwany przed Trybunał i pouczony o odpowiedzialności za składanie fałszywych zeznań, zastanowi się, jak to było z niedopełnianiem obowiązków i nadużywaniem uprawnień przez zwierzchnika. Tym bardziej że jego słowa potwierdzają inni członkowie Rady Polityki Pieniężnej. ●
Janusz A. Majcherek
Autor jest profesorem filozofii i socjologiem, wykładowcą Akademii WSB

Spółeczna spójność

Fałszywe pojednania polsko-polskiego

Beylin



Hasło „polskie pojednanie” jest na ustach wszystkich demokratycznych środowisk w Polsce. Męczeni i rozjeżdżani jako zbiorowość przez wieloletnie rządy PiS polegające na serijnym budowaniu wewnętrznych wrogów i zdrajców pragniemy ucywilizowania polityki. Zamiany permanentnego wrzasku i grózb władzy na spokojniejsze spory. Co zresztą i tak nastąpi, gdy demokratyczna większość zacznie rządzić; wrzask i groźby staną się domeną opozycji.

Ale apele o pojednanie niosą więcej intencji, tyleż dobrych, co ujawniających fałszywe myślenie.

Te dobre są oczywiste, choć warto je powtarzać w Polsce, w której PiS przez lata deprawował nasze sumienia i wrażliwość. Należy do nich zwłaszcza przekonanie, że każdy i każda są równoprawnymi uczestnikami społeczeństwa, że nikt nie zasługuje na pogardę i nienawiść, również te osoby, które same pogardzają i nienawidzą.

W głosach o pojednaniu sensowne są także zapowiedzi rozliczeń władzy z przestępstw i nieprawości. Bo wskazanie i ukaranie konkretnych sprawców zła wyznaczy podstawowe granice, których w demokracji nie wolno przekraczać. Stworzy więc ramy pokojowego współistnienia i pozwoli tłumaczyć, na czym ono polega.

Jednak to, co w tych apelach o pojednanie dobre, rozmywa się w fałszywych przeświadczeniach.

Po pierwsze, pojednanie nie jest kwestią retoryki, w tym przypadku mało sprawczej. Owszem, należy jak najszybciej zastopować politykę nienawiści i tworzenia z nas wrogich plemion, lejącą się z publicznych mediów. Ale to ledwie początek początku.

Część społeczeństwa pozostaje w stanie półobywatelstwa. Nowa władza musi się zająć reformą państwa socjalnego, by niwelować ów stan. Bez tego pojednania nie będzie

Niemala część wyborców PiS glosuje na tę partię nie ze względu na jej nacjonalizm, rasizm czy politykę dyskryminacji, lecz dlatego, że od dekad uważa się, często słusznie, za wykluczoną z rozwoju Polski. Dla tych ludzi ewentualne pojednanie polsko-polskie oznacza niwelowanie różnic w dostępie do usług publicznych, na przykład między miastami a prowincją. Szczątkowa komunikacja publiczna, charakteryzująca Polskę prowincjonalną, gorszy dostęp do służby zdrowia, żłobków i przedszkoli, studiów wyższych – wszystko to sprawia, że ta część współobywatelek i współobywateli pozostaje w stanie półobywatelstwa.

PiS niewiele zmienił w tej sprawie. Wprowadził świadczenia pieniężne jak 500+, podniósł płacę minimalną i stawkę za godzinę pracy, lecz zaniedbał rozwijanie usług publicznych. Teraz nowa władza musi się zająć reformą państwa socjalnego, by niwelować ów stan półobywatelstwa. Bez tego pojednania nie będzie.

Po drugie, w zalewie apeli o polsko-polskie pojednanie nierazdo odnajduję wizję świętego spokoju społecznego. Celuje w tym część konserwatystów. Nie jętrzący emancypacjami – mówią – prawem do aborcji, prawami LGBT+ czy kwestiami genderowymi, bo obrazi to

część społeczeństwa i nasili polsko-polskie konflikty.

Ale to moralny i historyczny nonsens. Nie da się bowiem wprowadzać praworządności zakładającej równość praw dla wszystkich i utrzymywać dyskryminację wielkiej części społeczeństwa. Polska nie będzie praworządna – i w efekcie wewnętrznie pojednana – dopóki nie wyzbędziemy się dyskryminacji.

Potwierdza to również historia. Łątwo sprawdzić, jak potężne awantury wywoływało wprowadzanie kolejnych emancypacyjnych praw. Prawo do rozwodów, do aborcji, równoprawność osób LGBT+ – każda taka zmiana najpierw rozgorączkowała społeczeństwa, a potem w miarę szybko umacniała społeczną spójność i lojalność wobec demokracji. Tak też będzie w Polsce.

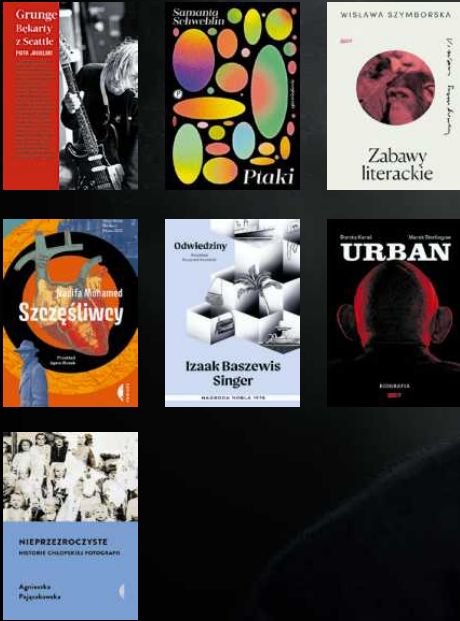
Pojednanie oznacza ciągłą zmianę na rzecz równoprawności. I permanentny konflikt, tyle że prowadzony pokojowo. Innego pojednania nie ma. ●
Marek Beylin

• Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji

Lektury pod choinkę

7 KSIĄŻEK DLA DOROSŁYCH

Oto tytuły, które idealnie sprawdzą się w roli świątecznych podarków dla najbliższych dorosłych.



Michał Nogaś

Wybrałem siedem książek, które polecam. Jeżeli Wasi najbliżsi lubią czytać rzeczy niegłupie, na pewno znajdziecie tu coś dla nich. Zapewniam, w tych książkach jest wiele momentów, które przyniosą uśmiech, wzruszenie, wspomnienie.

DLA DORASTAJĄCYCH W LATACH 90. XX WIEKU

Piotr Jagielski

Grunge. Bękart z Seattle
Czarne

I Lektura obowiązkowa dla wszystkich, którzy za swych idoli uważali – a być może wciąż uważają? – Kurta Cobaina, Chrisa Cornella czy Eddiego Vedera. Jagielski przygląda się historii podgatunku rocka alternatywnego, który na przełomie lat 80. i 90. XX w. podbił świat, a także miastu w stanie Waszyngton, które uznano za jego kolebkę.

Autor, oddając głos między innymi Markowi Armowi, liderowi zespołu Mudhoney, którego „Touch Me, I’m Sick” uznaje się za pierwszy grunge’owy przebój, wyjaśnia, jak narodził się fenomen Nirvany, Soundgarden czy Pearl Jam. „Grunge” to też opowieść

o najwyższej z możliwych cenie, jaką utalentowanym i niebywale wrażliwym muzykom przyszło zapłacić za niespodziewany sukces.

DLA TYCH, KTÓRZY LUBIĄ OPOWIADANIA

Samanta Schweblin

Ptaki
przeł. Tomasz Pindel, Pauza

2 W krótkich, świetnie skonstruowanych i zaskakujących opowiadaniach argentyńska pisarka łączy to, co realne, z tym, co nieprawdopodobne, sięgając po elementy thrillera, powieści grozy czy drogi, a także odwołując się do twórczości mistrzów literatury iberoamerykańskiej.

Schweblin zabiera czytelnika na pustkowie, gdzie porzucane są panny młode, i do baru stojącego pośrodku niczego, który prowadzi niskorosły mężczyzna, opowiada o byłym małżeństwie, którego córka żywcem pożera małe ptaszki, przedstawia Pana Syrenę, który pragnie szczęścia i jest też je w stanie zapewnić, pisze też o motywach, które nagle pojawiają się przed jedną ze szkół podstawowych.

DLA KOCHAJĄCYCH INTELIGENTNE POCZUCIE HUMORU

Wisława Szymborska

Zabawy literackie
Znak

3 Wydany z okazji ustanowionego przez Senat RP Roku Szymborskiej (w 100. rocznicę urodzin) zbiór mniej poważnych utworów, które wyszły spod pióra, długopisu czy ołówka jednej z najwybitniejszych polskich poetek.

„Zabawy literackie” stanowią istotne uzupełnienie wydanych na początku 2023 r. „Wierszy wszystkich” i zawierają tzw. light verses, czyli między innymi odwódkę, lepiej, podsłuchawicę, rajze-fiberki. Lektura noblistki w „lekkim wydaniu” przynosi wiele radości i jest znakomitą lekarstwem na skomplikowaną polską rzeczywistość.

DLA FANÓW DOBRYCH POWIEŚCI

Nadifa Mohamed

Szczęśliwcy
przeł. Agata Kozak, Czarne

4 Początek drugiej połowy XX w. W jednym z miasteczek na walijskim wybrzeżu żydowska sklepikarka pada ofiarą brutalnego morderstwa. O jego dokonanie oskarżony zostaje somalijski marynarz, drobny złodziejaszek, który ze spokojem odnajduje się w nowej sytuacji – wie, że doszło do nieporozumienia. To przekonanie na niewiele się zdaje, gdy śledztwo zaczyna opierać się na zeznaniach świadków, których kusi obietnica finansowej nagrody za wskazanie zabójcy. Coraz większe znaczenie odgrywać zaczyna kwestia koloru skóry podejrzanego, który nie przystaje do społeczności i jest idealnym kozłem ofiarnym.

Powieść, powstała na bazie prawdziwych wydarzeń, jest historią systemowego rasizmu i zapisem uprzedzeń tych, którzy powinni dbać o sprawiedliwość.

DLA ZAFASCYNOWANYCH PRZEDWOJENNĄ WARSZAWĄ

Izaak Baszewis Singer

Odwiedziny
przeł. Krzysztof Modelski
Fame Art

5 Kolejna, po opublikowanej w ubiegłym roku „Rudej Kejli”, „odnaleziona” powieść noblisty z 1978 r., jedynego w historii piszącego w jidysz autora docenionego przez Akademię Szwedzką. Akcja rozgrywa się w Warszawie na początku XX w. Do kontrolowanego przez Rosjan miasta, do swojego dawnego domu przyjeżdżają Maks i Flora, właściciele fabryki damskich torebek w Buenos Aires. Oficjalnie szukają dziewczyn do pracy, osób specjalizujących się w produkcji galanterii. W rzeczywistości rozglądają się jednak za kobietami, które cechują jednocześnie wyjątkowa uroda i naiwność – mają po przybyciu do Argentyny trafić do domów publicznych.

W „Odwiedzinach” Singer wspaniale sportretował żydowską Warszawę, jej półświatki, a także ludzi, którzy stanowili o wyjątkowości oraz odrębności miejsca.

DLA MIŁOŚNIKÓW BIOGRAFII

Dorota Karaś, Marek Sterlingow

Urban. Biografia
Znak

6 O Jerzym Urbanie, zmarłym w 2022 r., własne zdanie ma prawie każdy Polak. Dla jednych – utalentowany redaktor i felietonista, niesztampowy polityk, mistrz ciętej riposty, biznesmen, antyklerykał, gwiazda internetowych filmików. Dla drugich – kłama, cynik, propagandysta, obrońca komunistycznej władzy, współodpowiedzialny za tragedię czasu stanu wojennego. Niezależnie od wyznawanych poglądów jednego Urbanowi odmówić nie można – od zawsze i do końca życia był bezkompromisowy.

Reporterskiemu duetowi Karaś – Sterlingow udało się rzecz w zasadzie bez precedensu – obiektywna opowieść o życiu jednego z najbardziej kontrowersyjnych Polaków.

DLA TYCH, KTÓRZY PRZECZYTALI JUŻ „CHŁOPKI”

Agnieszka Pajączkowska

Nieprzezroczyście
Czarne

7 Autorka zastanawia się między innymi nad tym, „dlaczego historia chłopskiej fotografii jest tak słabo opisana”. Stawia też wiele innych, równie istotnych pytań – a wszystkie biorą się z namysłu i z przeglądania fotografii, do których udało jej się dotrzeć w prywatnych i państwowych archiwach.

„Nieprzezroczyście” to po „Ludowej historii Polski”, „Chamstwie” i „Chłopkach” kolejna ważna książka, bez której trudno w pełni zrozumieć mechanizmy, które przez lata blokowały rozmowę o pochodzeniu większości z nas. ●

Szampan i kurtyna

Siedem miejsc na sylwestra w teatrze

Waleśa w musicalu, adwokatka-didżejka i najstarsza polska drag queen, a może angielska farsa? Zanim wypijemy szampana, stary rok możemy pożegnać spektaklem.

Witold Mrozek

Niektórzy robią to już latem, inni – w ostatni dzień roku. A wy kiedy zaczynacie planować sylwestra? Fajerwerki są na cenzurowanym, domówki wyszły ponoć z mody, a TVP wycofuje się ze swojego show w Zakopanem. Może zatem do teatru?

Teatralny sylwester wygląda różnie. Czasem po prostu oglądamy spektakl, a po zakończeniu uczty artystycznej udajemy się na konsumpcję do przyteatralnej knajpy. Czasem godzinę rozpoczęcia spektaklu wylicza się tak, by tuż po końcowych brawach na scenie pojawili się aktorzy z kieliskami; kieliszki pojawiają się też wśród widzów. Bywa jeszcze tak, że dramaturgia rozrywkowego spektaklu umożliwia włączenie elementów imprezy w sam show, który na przykład w okolicach północy jednorazowo zmienia swoją formę i zawiera toast. Bywają też inne niespodzianki – o czym przekonać się mogą państwo sami.

Od morza do Tatr – polskie sceny przygotowały propozycje na ostatni wieczór roku 2023. Zapraszamy więc na wycieczkę szlakiem teatralnych sylwestrów.

WAŁĘSA ŚPIEWA NAD MORZEM

Zacznijmy więc od tego, jak północ 31 grudnia spędzić można na północy.

W Gdańskim Teatrze Szekspirowskim głośny i nagradzany musical „1989” – hiphopowy hit o przełomie i wyborach 4 czerwca w reżyserii Katarzyny Szyngier. Na scenie m.in. Marcin Czarnik jako Jacek Kuroń czy Karolina Kazon jako Danuta Wałęsa, muzykę stworzył Andrzej „Webber” Mikosz. Teatr zapowiada „lampkę szampana, sylwestrowy konkurs oraz wiele niespodzianek” – w cenie biletu od 250 do 590 zł.

Nieco taniej będzie w Teatrze Wybrzeże w Gdańsku, gdzie wieczór ze spektaklem „Romeo i Julia is not dead” w reż. Michała Siegoczyńskiego – początek o 21.30 na nowo wyremontowanej dużej scenie – kosztuje 200 zł. To alternatywna historia słynnych Szekspirowskich kochanków – co by się stało, gdyby nie skończyli śmiercią samobójczą?

WARSZAWA – RÓŻNE TWARZE PAŁACU

A co w sylwestra w stolicy? Nieschodzący ostatnio z nagłówków Teatr Dramatyczny miasta stołecznego Warszawy zapowiada dwa przedstawienia. Na dużej scenie – „Heksy”, pierwsza premiera dyrektorki Moniki Strzepki, oparta na głośnej książce Agnieszki Szpili – przedstawienie, które pierwszy raz zobaczyć będzie można 15 grudnia.

Na małej scenie z kolei „Chłopaki płaczą” Michała Buszewicza – zabawno-wzruszający spektakl o kryzysie męskości, a może po prostu nowej męskiej wrażliwości? Bilety na „Heksy” od 55 do 120 zł, na „Chłopaki płaczą” – od 70 do 100 zł.

Na miłośników bardziej tradycyjnej teatralnej rozrywki w tym samym Pałacu Kultury czeka Te-



• W sylwestrowy wieczór Teatr 6. Piętro w Warszawie zaprasza na komedię „Edukując Ritę” z Marią Dębską i Mirosławem Baką

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

atr 6. Piętro Michała Żebrowskiego. Tu stary rok pożegnać będzie można komedią „Edukując Ritę” z Marią Dębską, znaną m.in. z filmu „Kalina”, i Mirosławem Baką. Eugeniusz Korin wystawił brytyjską sztukę Willy’ego Russela z 1980 r., znaną też z filmowej adaptacji. To wykorzystujący stereotypy klasowe tekst o fryzjerce z klasy robotniczej, która postanawia zacząć nowe życie, dlatego podejmuje naukę na uniwersytecie, i zgorzkniałym, cynicznym wykładowcy, w którego gabinecie rzecz się rozgrywa. Bilety od 160 do 220 zł.

Z kolei warszawski Teatr Powszechny zaprasza na „Orlando. Biografie” w reżyserii Agnieszki Błońskiej. To wieczór autobio-

graficznych opowieści osób niebi-narnych, queerowych i trans, którego premiera odbyła się w dniu Parady Równości. Opowiada tu o sobie m.in. najstarsza polska drag queen Lula. W spektaklu pojawia się też legenda sztuk wizualnych Katarzyna Kozyra oraz Karolina Kędziora vel Wyródna, w życiu zawodowym prawniczka, prezeska Polskiego Towarzystwa Prawa Antydyskryminacyjnego, a w życiu artystycznym i na scenie Powszechnego didżejka. Bilety: 100 zł, po spektaklu impreza w teatralnej kawiarni Stół Powszechny.

ŚLĄSKA „BOSKA!”

W Teatrze Śląskim w Katowicach komedia o najgorszej śpiewaczce świata. „Boska!” Petera Quiltera w reżyserii Tadeusza Łomnickiego będzie miała swoje przedpremierowe pokazy w ostatni wieczór roku. Sztuka jest oparta na prawdziwej historii Florence Foster Jenkins, amerykańskiej sopranistki amator-

ki. Osoby wpływowej i bogatej, ale przede wszystkim zdeterminowanej, która – choć nie umiała śpiewać – wystąpiła na żądanie publiczności w Carnegie Hall w 1976 r. W Jenkins wcielały się w kinie Meryl Streep, a w teatrze m.in. Krystyna Janda, teraz w tej roli wystąpi Grażyna Bułka. Śląska aktorka znana jest z monodramu „Mianujom mie Hanka”, który doczekał się pokazu w Parlamencie Europejskim – jako element działań na rzecz uznania języka śląskiego. Bilety na „Boską!” od 150 do 300 zł.

KRAKÓW Z GOŚĆMI

Na koniec Kraków. Aktorzy Teatru Słowackiego sylwestra spędzą w Gdańsku, gdzie zaczęliśmy naszą sylwestrową podróż – musical „1989” to koprodukcja Gdańskiego Teatru Szekspirowskiego właśnie z krakowską sceną.

Zatem na ich własnym boisku zagrają goście – o 21.30 agencja Adria Art pokaże spektakl „Ludzie inteligentni” w reżyserii Olafa Lubaszenki. „Trzy pary prowadzą rodzaj gry i, jak w reakcji łańcuchowej, kryzys jednego związku wywołuje kolejny” – streszcza fabułę teatr. W obsadzie m.in. Renata Danciewicz, Maria Seweryn i Rafał Królikowski. Bilety od 100 do 299 zł.

Na mniejszych scenach Teatr Słowackiego pokaże swoje własne produkcje. Na scenie MOS „Znachor” według Dolegi-Mostowicza w reżyserii Jakuba Roszkowskiego, a w Domu Machin monodram o Wisławie Szymborskiej, w którą wcieli się Agnieszka Przepiórska. Bilety na „Znachora” – 119 zł, na „Szymborską. Kropki, przecinki, papierosy” – 100 zł. ●

REKLAMA

34287495

Jarmark Bożonarodzeniowy

Świętujemy w Gdańsku!

24.11–23.12.2023

Targ Węglowy, Bogusławskiego
Tkacka, Wielka Zbrojownia Sztuki ASP

zaprasza

PARTNER STRATEGICZNY
JARMARKU BOŻONARODZENIOWEGO
I ILUMINACJI GDAŃSKICH

Gdańskie Wodociągi

ODPALAMY
Święta
w Gdańsku

BEST
CHRISTMAS
MARKETS
2023
GDANSK

POBIERZ PROGRAM:.)

bozonarodzeniowy.pl

10 dobrych książek kucharskich 2023

ZE SMAKIEM

Kuchnie świata, kuchnia polska i historia od kuchni. Wydane w tym roku książki to świetny prezent dla wszystkich foodies.



Małgorzata Muraszko

Książki kucharskie to prezent idealny. Można nimi obdarować i tych, którzy lubią gotować, i tych, którzy gotują rzadko, bo – jak twierdzą – nie potrafią. Są też doskonałym początkiem rozmów przy stole – przepisy z kuchni orientalnej przypominają wakacje, będą źródłem anegdot, a kuchnia polska jest jak rodzinny album, pełen wspomnień o kotlech i kluskach. No i ważne – książki kucharskie są zawsze pięknie wydane i zilustrowane.

DLA FANÓW KUCHNI POLSKIEJ

Michał Korkosz

Nowe Rozkoszne

Buchmann

Michała Korkosza, znanego szerzej jako Rozkoszny, okrzyknięto ambasadorem polskiej kuchni w Ameryce. Jego „Fresh from Poland” (w Polsce wydane jako „Rozkoszne. Wegetariańska kuchnia z polskimi przepisami”) za oceanem było objawieniem, pokazało kuchnię polską od strony lekkiej, sezonowej i warzywnej. „Nowe Rozkoszne. Polskie przepisy, które eks-

cytują” to spojrzenie na współczesne polskie gotowanie.

W „Nowym Rozkosznym” pełno jest kolorowych i oryginalnych przepisów. Główną rolę odgrywają wędzony twaróg, kukurydza, bób, brukselka, cukinia, fasola i bakłażany. Korkosz pogrupował dania na techniki przyrządzania: gotowanie, parowanie, pieczenie, konfitowanie, gnecenie i blendowanie, grillowanie i pieczenie, podsmażanie, infuzowanie, fermentowanie. Wszystko wieńczą słodkie desery.

DLA AMATORÓW FETY I BAKŁAŻANA

Dionisios Sturis

Kefi

Wielka Literatura

2 „W lutym na Cykladach pachną migdałowce, więc powietrze ma zapach marcepanu” – pisze Dionisios Sturis w „Kefi”. Nie ma wyjścia, trzeba więc planować wycieczkę do Grecji. Można też mieć Grecję na wyciągnięcie ręki, w domowej kuchni. W „Kefi” królują słona feta, pachnące słońcem pomidory i dojrzałe bakłażany, chrupiąca cukinia, fasola i ciecierzycza w różnych wariantach. Wszystko podlane jest grecką oliwą i sezamową tahiną.

Sturis odczarowuje też mit mięsnej greckiej kuchni i pokazuje, że również na diecie wegetariańskiej można w pełni korzystać z dobrodziejstw tego regionu.

DLA FANÓW ZUPY CEBULOWEJ I MAKARONIKÓW

Francoise-Regis Gaudry

Francja na talerzu

przeł. Agnieszka Dywan, Paweł Łapiński, Natalia Zmaczyńska, Znak Koncept

3 „Francja na talerzu” to apetyczna opowieść o kuchni matce światowego gotowania, o tym, skąd wzięły się takie ikoniczne produkty i potrawy jak szampan, camembert, brie, ekler, makaroniki, omlet czy naleśnik. To też opowieść o tych, którzy na kuchnię francuską (a idąc dalej: europejską i światową) wywarli wielki wpływ, od filozofa Brillat-Savarina i króla Stanisława Leszczyńskiego, przez Honoriusza Balzaca i George Sand, na szefach kuchni Alainie Passardzie, Anne-Sophie Pic i Paulu Bocuse kończąc. Nie trzeba gotować, żeby tę książkę pokochać.

PS Warto też sięgnąć po inną pozycję tego autora, „Italię na talerzu”.

DLA MIŁOŚNIKÓW ZA'ATARU, KARDAMONU I TAHINY

Samar Khanafer

Dukkah, kumin i włoszczyzna

Marginesy

4 To trzecia książka kucharska Samar Khanafer, polsko-libańskiej szefowej, która jest ekspertką od bliskowschodnich smaków. „Dukkah, kumin i włoszczyzna” to wegetariańskie spojrzenie na kuchnię Bliskiego Wschodu, bo chociaż Khanafer najbliżej do kuchni Libanu, to w książce spotykają się Iran, Egipt, Turcja czy Maroko. Wszystko pachnie za'atarem, kuminem i szafranem, jest lepkie od melasy z granatu, świeże od cytryny i pikantne od harrisy.

Poza przepisami na doskonały hummus, kremowy labneh z burakiem i czosnkiem, słodką muhammarę, lekko przypaloną baba ghanoush, marokańską harirę, arabskie kiszonki czy zapiekankę z ciastem kadayif są też przepisy podstawowe.

DLA ZAKOCHANYCH W RAMENIE I FERMENTOWANIU

Maori Murota

Domowa kuchnia japońska

przeł. Agnieszka Dywan, Znak Koncept

5 Maori Murota, Japonka, po latach pracy w Nowym Jorku i Tajlandii osiadła na stałe w Paryżu i we francuskich warunkach odtwarza przepisy znane z kuchni mamy i babci. A jeśli jest to wykonalne we Francji, to i w Polsce, przy odrobinie cierpliwości i po dobrym zaopatrzeniu, można sięgnąć po japońskie przepisy.

Murota krok po kroku wyjaśnia, jak zrobić domowy udon i ramen, jak przygotować aromatyczne buliony (mięsne i warzywne), ciasto na gyozy, dashi czy jak zrobić domowe tofu. Jeśli ktoś jest w kuchni nowy, to ta pozycja może być wyzwaniem. Jeśli jednak ktoś kocha Japonię i chciałby zrobić ją sobie w domu – to będzie pozycja idealna.

DLA ZAKOCHANYCH
W POMIDORACH

Beata Śniechowska

Pomidor

Znak

Beata Śniechowska, szefowa kuchni Młoda Polska Bistro & Pianino, kocha pomidory i poświęciła im całą książkę – „Pomidor”. Śniechowska w książce dzieli się swoimi autorskimi przepisami na jajka sadzone na pomidorach, tost z pomidorami, kurkami i pecorino, pomidorową mizerię z palonym masłem, wytrawne drożdżówki z pomidorami, fasolkę z ostrymi pomidorami czy domowe pomidorowe przetwory. Ta pozycja to miłosna oda do pomidora.

DLA FANÓW WARZYW.
WSZYSTKICH

Marta Śliwicka
Antonina Kolo

Projekt: Warzywniak

self publishing. Premiera: 6 grudnia

Blogerki kulinarne, autorki białego kruszaka „Burczy mi w brzuchu. Śniadania” i licznych e-booków z przepisami, Marta Śliwicka i Antonina Kolo, buszują w warzywniaku. Swoją najnowszą książkę poświęciły warzywom, które można znaleźć na każdym straganie o różnych porach roku. Warzyw jest 25 (m.in. białe i zielone szparagi, dynia, ziemniak, bakłażan, batat, marchew czy kukurydza), a każde z nich ma po trzy przepisy. Są propozycje, które świetnie się sprawdzą na przystawkę, danie główne czy zupę. Całość jest bardzo bogato i bardzo apetycznie zilustrowana.

DLA CIEKAWYCH
KUCHNI REGIONALNEJ

Paweł Ochman

Roślinna kuchnia kresowa

Marginesy

Paweł Ochman, autor bloga Weganon, to specjalista od roślinnej kuchni regionalnej. Po „Roślinnej kuchni regionalnej” i „Kaszach w kuchni regionalnej” przyszedł czas na roślinną kuchnię kresową. To właśnie z Kresów pochodzą liczne przepisy na dania z ziemniaków, kapusty, buraków czy pierogi, których w dzisiejszej kuchni nie brakuje. W książce jest wiele przepisów, które zaskakują, jak te na owocowe zupy, jarmuż z kasztanami podawany w Boże Narodzenie, placki z kwiatów bzu czy kotlety z zapomnianego dziś lędźwianu.

DLA TYCH
W KULTUROWYM TYGLU

Bartek Kieżun

Jerozolima do zjedzenia

Buchmann

Jerozolima to miasto niejednoznaczne, miasto na styku kultur. Najsilniejsze są w nim wpływy żydowskie i arabskie, ale widać też dziedzictwo starożytnego Rzymu, Imperium Osmańskiego i krajów afrykańskich. To właśnie na Jerozolimie swoją uwagę skupił autor licznych książek kulinarno-podróżniczych Bartek Kieżun, zwany również Krakowskim Makaroniarzem. W książce znalazły się przepisy na dania kuchni żydowskiej (m.in. adafina – sefardyjskie danie szabatowe, kreplach z pieczoną wołowiną, knejdlach – pulpeciki z macy i pietruszki w rosole czy szabatowa chałka), tureckiej (burek z serami i ziołami), tunezyjskiej (akod – tunezyjskie flaki z kolendrą i kuminem) czy krajów afrykańskich (doro wat – kurczak duszony po etiopsku w przyprawie berbere, molokhia – egipska zupa z kardamonem i kolen-



Książki kucharskie są doskonałym początkiem rozmów przy stole – przepisy z kuchni orientalnej przypominają wakacje, będą źródłem anegdot, a kuchnia polska jest jak rodzinny album, pełen wspomnień o kotletach i kluskach

drą czy ful – egipska pasta z bobu znana też w kuchni libańskiej).

DLA FANÓW HISTORII

Max Miller

Historia od kuchni.
65 oryginalnych przepisów
od starożytności do XX wieku

Otwarte

Za opowiedzenie historii od strony pożywienia zabrał się Max Miller, były aktor głosowy z Broadwayu i marketingowiec Disneya, który w pandemii na YouTube zaczął prowadzić kanał historyczno-kulinarny „Tasting History with Max Miller” (Smażąc historię z Maxem Millerem). W książce „Historia od kuchni. 65 oryginalnych przepisów od starożytności do XX wieku” zawarł, jak sama nazwa wskazuje, uwspółcześnione przepisy na historyczne dania. Każdemu z przepisów towarzyszy opowieść o jego historii. Są semle, które zabiły szwedzkiego króla; gorąca czekolada pijana przez Azteków; historia rzymskiego serowo-miodowego ciasta placenta, którego kształt mogło zainspirować nadanie anatomicznego terminu „łożysko” (łac. placenta); włoski pierwowzór dzisiejszego sernika dyniowego; włoska lasagne, która niczym nie przypomina tej dzisiejszej. Są przepisy, które z dzisiejszej perspektywy są raczej niewykonalnymi ciekawostkami, jak kapłon w mleku i miodzie czy cukierki octowe, ale większość jak najbardziej można spróbować odtworzyć w domu. ●

REKLAMA

34286381

Walter Isaacson

Elon Musk

Walter Isaacson

Elon Musk

Nowa biografia autora bestsellerów *Steve Jobs* i *Leonardo da Vinci*.

Zdumiewająco intymna historia najbardziej fascynującego i kontrowersyjnego innowatora naszych czasów – łamiącego zasady wizjonera, który wprowadził świat w erę pojazdów elektrycznych, prywatnej eksploracji kosmosu i sztucznej inteligencji.

A, no i przejął Twittera.

Przez dwa lata Walter Isaacson obserwował Muska, uczestniczył w jego spotkaniach, przechadzał się z nim po jego fabrykach i spędził niezliczone godziny, przeprowadzając wywiady: z Elonem, jego rodziną, przyjaciółmi, współpracownikami i przeciwnikami.

Tak powstała ta niezwykła, zakulisowa biografia: ujawniająca wiele nieznanych faktów historia pełna niesamowitych opowieści o triumfach i życiowych zawieruchach, która stara się odpowiedzieć na kluczowe dla zrozumienia Muska pytanie: czy demony, które go napędzają, są niezbędne, by katalizować innowacyjność i postęp.

Insignis

W ubiegłym roku sprezentowałam mojej mamie pakiet biletów na koncerty w Filharmonii Narodowej. Pamiętam jej radość i zapal w oczach, gdy relacjonowała mi przebieg tych muzycznych wieczorów, na które się wybrała.

Anna S. Dębowska

Masz przyjaciela lub przyjaciółkę, która pasjonuje się muzyką klasyczną? Twoja dziewczyna chciałaby się czegoś dowiedzieć o operze? Twój chłopak marzy o tym, aby obejrzeć przedstawienie z Metropolitan Opera? To naprawdę może przynieść dużo radości.

Taki prezent może być dla waszych bliskich początkiem pięknej przygody z muzyką. Oto siedem propozycji na upominki, które mogą im sprawić radość w nadchodzącym roku.

„AIDA” Z EWĄ PŁONKĄ W ROLI GŁÓWNEJ

Opowieść o miłości etiopskiej księżniczki Aidy i egipskiego wojownika Radamesa od półtora wieku pozostaje jednym z najchętniej grywanych tytułów operowych. „Aida” Giuseppe Verdiego to efektowne widowisko, które do dziś przyciąga publiczność, lecz nie tyle o widowisko w niej chodzi, ile o natchnioną, niezwykle piękną muzykę.

W tej roli Opera Narodowa pierwszy raz gości Ewę Płonkę, wschodzącą gwiazdę wśród sopranów dramatycznych, artystkę, która karierę rozpoczęła w Stanach Zjednoczonych i po wielu sukcesach na czołowych scenach europejskich śpiewa nareszcie w Warszawie.

• **Sobota, 3 lutego 2024, godz. 19,** Teatr Wielki – Opera Narodowa w Warszawie, bilety: 197 i 114 zł

LANGLOIS DE SWARTE – TAJEMNICZY MISTRZ SKRZYPIEC

Ten skrzypek nie gra muzyki, on cały jest muzyką – takiej opinii dorobił się młody francuski skrzypek Théotime Langlois de Swarte nominowany do prestiżowej nagrody Victoires de la Musique Classique w kategorii „Objawienie – instrumentalista roku”.

Artysta, którego specjalnością jest muzyka barokowa, a którego gra cechuje się nieskazitelną, a zarazem głębią tonu, wystąpił już wcześniej w Filharmonii Krakowskiej – wtedy właśnie powstała kontrowersja, jak należy wymawiać jego nazwisko – otóż fonetyczny zapis wygląda tak: „Langla de Swart”.



• Bruno de Sá



LIVE IN HD Z METROPOLITAN OPERA W NOWYM JORKU

Od kilkunastu lat transmisje satelitarne granych na żywo spektakli w Metropolitan Opera House w Nowym Jorku cieszą się olbrzymim zainteresowaniem publiczności na całym świecie. Nic nie zastąpi kontaktu z żywą sztuką, ale trudniej jest dotrzeć na Manhattan niż do położonego po sąsiedzku kina, teatru i filharmonii w naszym mieście, np. w Warszawie spektakle pokazuje Teatr Studio, w Łodzi – Filharmonia im. Artura Rubinsteina.

Satysfakcja olbrzymia, przeżycia niezapomniane, wielu operomaniaków kupuje karnety na cały sezon artystyczny takich transmisji. Osoba bliska, a zainteresowana operą z pewnością was ozłoci, jeśli dostaniecie od was w prezencie karnet na cały sezon, ale jego koszt wynosi 630 zł.

Może lepiej postawić na pakiet biletów na poszczególne spektakle (110 zł)? Zapowiadają się świetne rzeczy: transmisja nowej produkcji „Carmen”, w której partię tytułową będzie śpiewała wspa-

niała mezzosopranistka Aigul Akhmetshina, a partnerować jej będzie Piotr Beczała (27 stycznia), nowojorska premiera „Mocy przeznaczenia” w reżyserii Mariusza Trelińskiego (26 lutego) z Lise Davidsen w roli Leonory, a w kwietniu – „Jaskółka” Pucciniego z Angel Blue i amerykańskim hot tenorem Jonathanem Tetelmanem.

• **Lista spektakli z Met granych od stycznia do maja 2024 dostępna m.in.** na stronie Teatru Studio w Warszawie

STRUMIEŃ MUZYKI NA MEDICI.TV

Masz ochotę zostać w domu i tam oglądać i słuchać koncertów, przedstawień operowych i filmów dokumentalnych o wielkich muzykach? Wykup całoroczną subskrypcję do skarbnicy muzycznej, którą jest internetowa Medici.tv.

To tam obejrzałam fascynujący film o rosyjskiej pianistce Belli Dawidowicz, której kariera rozpoczęła się zwycięstwem na Konkursie Chopinowskim w Warszawie.

Tam oglądałam stream „Wesela Figara” z Salzburga, tam mogę znaleźć duży wybór spektakli operowych w reżyserii cenionego przeze mnie Roberta Carsena czy Clausa Gutha.

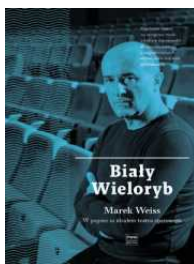
• **Medici.tv, subskrypcja roczna** – 90 euro

Koncert, płyta, książka

Prezenty dla fanów muzyki klasycznej



• Langlois de Swarte



• Białe Wieloryb

Pewni już tego, z kim mamy do czynienia i jak go wołać, powinniśmy osobiście sprawdzić, jak gra, lub sprawić komuś radość biletami na jego koncert 13 stycznia w Narodowym Forum Muzyki, gdzie wystąpi z Wrocławską Orkiestrą Barokową.

• **Sobota, 13 stycznia 2024, godz. 18,** Narodowe Forum Muzyki we Wrocławiu, bilety 70 zł, ulgowe: 60 zł

TEN WSPANIAŁY BRUNO DE SÁ

„Śpiewak obdarzony unikatowym instrumentem” – napisał o nim „Ruch Muzyczny”. Kontratenor Bruno de Sá pochodzi z Brazylii, działa w Niemczech, dysponuje dwupółoktawową skalą głosu, która jest prawdziwie imponująca, „a wspaniałej lekkości śpiewania w wysokim rejestrze mogłaby mu pozazdrościć niejedna śpiewaczka”.

Jego repertuar też jest niezwykle szeroki. Pod wieloma względami zjawiskowy śpiewak wystąpi 24 maja w katowickim NOSPR-ze. Z towarzyszeniem [oh!] Orchestry pod kierunkiem Martyny Pastuszki wykona serenadę „Antoniusz i Kleopatra” Johanna Adolfa Hassego.

• **Piątek, 24 maja 2024, godz. 19.30,** siedziba Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia w Katowicach, bilety: od 30 do 60 zł

KSIAŻKA MARKA WEISSA „BIAŁY WIELORYB”

„Kiedy coś magicznego dzieje się na scenie dokładnie razem z muzyką, jej tempem i nastrojem, trzeba być chyba wyjątkowo gruboskórnym człowiekiem, żeby nie poddać się wzruszeniu” – pisze w swojej doskonale napisanej wspomnieniowej książce reżyser operowy Marek Weiss, autor ponad 120 produkcji operowych.

Przez opowieść Marka Weissa opisującą, jak został reżyserem, jak się robiło teatr w PRL-u, a później w wolnej Polsce, przebija miłość do muzyki i do tego gatunku, o którym mówi się, że jest słodką głupotką, piramidą bzdurą, pozbawioną logiki i sensu, a która jest jednym z najwspanialszych wynalazków ludzkości.

• **Marek Weiss, „Białe wieloryb. W pogoni za ideałem teatru operowego”,** Polskie Wydawnictwo Muzyczne 2023

„WARIACJE GOLDBERGOWSKIE” BACHA GRA VÍKINGUR ÓLAFSSON

Pewien arystokrata cierpiał na bezsenność, zatem od pewnego mistrza muzyki z Lipska, zwanego Johannem Sebastianem Bachem, zamówił cykl wariacji na klawesyn. Liczył na to, że muzyka go uspokoi i pomoże zasnąć.

O wykonanie cyklu poprosił 14-letnie cudowne dziecko, Johanna Gottlieba Goldberga, od którego nazwiska wzięły tytuł najsłynniejsze wariacje na instrument klawiszowy – „Wariacje Goldbergowskie”.

Wielu pianistów uważa je za szczyt i zwieńczenie pianistycznego repertuaru, podobnie jak inny cykl Bacha „Sztukę fugi”. Wielu ich unika, nie czując się na siłach podolać trudnościom „Goldbergowskich”. Na szczęście są tacy, którzy po nie sięgają, dzięki czemu możemy cieszyć się nowymi interpretacjami tego niezwykle pięknego utworu.

Godna polecenia jest bez wątpienia płyta z tym utworem nagrana przez islandzkiego pianistę Víkingura Ólafssona. Pod jego palcami dźwięk fortepianu brzmi czysto jak wody Morza Grenlandzkiego, co pasuje do repertuaru, którym się pasjonuje (Bach, Rameau, Debussy, Glass), nie obawiajmy się jednak lodowatości.

• **Johann Sebastian Bach, „Goldberg Variations”,** Víkingur Ólafsson (fortepian), Deutsche Grammophon 2023

REKLAMA

34285727

Kraków

8—16 GRUDNIA 2023

BOSKA KOMEDIA

TEATR ŁAŻNIA NOWA – INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

16. MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL TEATRALNY

BOSKAKOMEDIA.PL

Teatr Łaźnia Nowa
Kraków–Nowa Huta
os. Szkolne 25

Dofinansowano
ze środków Ministra Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

INSTYTUT
ADAMA
MICKIEWICZA

Już w sprzedaży!

wysokieobcasy

Jak dbać o szczęście i zdrowie dzieci

NOWA
NIŻSZA
CENA

PSYCHOLOGIA

dla rodziców

INDEKS 410837
cena 17,90 zł
(w tym 8% VAT)
Wydanie specjalne
„Wysokich Obcasów”
nr 4/2023

**Pierwsze miłości
nastolatka**

**Jak pomóc
dziecku
w depresji**

**Co mówić,
żeby wzmacniać**

**Chłopaki
też mają prawo
do słabości**

**Wyzwania
samotnego
rodzicielstwa**

**Absurdy
ocen
z zachowania**

**Co dalej
z edukacją
włączającą**

**Uzależnieni
od gier**



WYCHOWUJ po ludzku

TEMAT NUMERU:

Jak pomóc dziecku w depresji



Sprawdź na wysokieobcasy.pl/zyclepiej

Udana transplantacja oka

ZROBILI MIŁOWY KROK

Zespół chirurgów z Nowego Jorku dokonał pierwszego na świecie udanego przeszczepu całego oka wraz z przeszczepem twarzy. Mimo że pacjent nie odzyskał w nim wzroku, to olbrzymi sukces.

Judyta Watola

W połowie listopada NYU Langone Health, czyli centrum medyczne Uniwersytetu Nowojorskiego, poinformowało o pierwszym na świecie udanym przeszczepie całego oka wraz z przeszczepem twarzy. Transplantację przeprowadził w maju tego roku zespół 140 medyków pod kierunkiem dr. Eduarda Rodrigueza u 46-letniego Aarona Jamesa, który dwa lata temu przeszedł ciężki wypadek na linii wysokiego napięcia. Stracił częściowo twarz wraz z kośćmi. Lewe oko lekarze musieli usunąć. Teraz James ma nową twarz, uczy się wyrażać, może oddychać bez rurki tracheostomijnej i jeść – co po wypadku było niemożliwe. W przeszczepionym oku nie odzyskał wzroku, ale samo to, że pół roku po operacji wciąż jest on zdrowy, okuliści uznają za duże osiągnięcie.



Nowy Jork, 27 maja 2023 r., dr Eduardo Rodriguez operuje Aarona Jamesa
FOT. JOE CARROTTA/AP

ROZMOWA Z
PROF. EDWARDEM WYLĘGAŁĄ* prorektorem Śląskiego Uniwersytetu Medycznego, szefem oddziału klinicznego okulistyki z pododdziałem okulistyki dziecięcej w Okręgowym Szpitalu Kolejowym w Katowicach

JUDYTA WATOŁA: Kiedy usłyszałam o przeszczepie całego oka, pomyślałam: „nie do wiary”.
PROF. EDWARD WYLĘGAŁA*: Tak! To jest kosmos, że się udało. Coś, co mi się w głowie absolutnie nie mieściło. Nerve wzrokowy ma 1,5 milimetra średnicy i 1,2 miliona włókien. Więc jak to połączyć? Oni tych włókien oczywiście nie połączyli, ale udało im się zespolić tętnicę i żyłę, które biegają wewnątrz nerwu wzrokowego. To już jest ogromny sukces. Przeszczepili całą gałkę oczną i utrzymali ją przy życiu przez sześć miesięcy, czyli te zespolenia tętnicy i żyły są drożne. To jest przełom w okulistyce na miarę wynalezienia przeciwciał, które hamują

rozwoj zwyrodnienia plamki żółtej. Dla mnie niesamowite.

Przyczepiono w zasadzie całą twarz i całe oko razem z oczodołem.
– Tak było łatwiej połączyć naczynia. Choć oczywiście pobranie oczodołu z kośćmi i potem wpasowanie tego w twarz biorcy też jest bardzo trudne. Nie wiem, czy pani widziała twarz tego człowieka przed przeszczepem?

Była jedną wielką blizną.
– No właśnie! Nie mógł mówić, nie mógł jeść, nie mógł oddychać przez nos i usta, bo je stracił. Dzięki transplantacji twarzy może to znów robić, ale podobne rzeczy już widzieliśmy. Dlatego to przeszczep oka robi w tym wypadku największe wrażenie. Udało im się utrzymać unaczynienie siatkówki. To jest krok milowy w okulistyce. Elementy optyczne oka Jamesa, a więc rogówka, soczewka, ciało szkliste, są przezroczyste, czyli to przeszczepione oko nie zostało odrzucone.

Dr Rodriguez, który kierował zespołem, powiedział, że Aaron James ze względu na przeszczep twarzy i tak dostawałby leki, które zapobiegają odrzutowi, więc pod tym kątem przeszczep oka nie oznaczał dla niego dodatkowego ryzyka.
– Zgadza się. Jednak przeszczepiając oko, ryzykowali, że operacja będzie dłuższa, że będzie więcej trudności technicznych, a przez to większe ryzyko infekcji, a nawet martwicy. Bo to jest więcej obcej tkanki w organizmie biorcy. Musieli mieć wszystko dopracowane do perfekcji. Bo to nie jest tak, że pojawił się pacjent po tragicznym wypadku, przyrzekli mu się i rzucili się przeszczepiać razem z twarzą oko. Oni wcześniej wszystko skrupulatnie przestudiowali. Już przed rokiem ukazał się ich przeglądowy artykuł na temat prób transplantacji oka u zwierząt, których historia jest zresztą bardzo długa, bo sięga niemal półtora wieku wstecz.
I to nie jest też tak, że pojawił się jakiś nowy lek albo nowa technika i mamy przeszczep oka. Chodzi raczej o protokoły postępowania. A te tworzy się na podstawie prowadzonych doświadczeń, m.in. na zwierzętach. Czyli kłaniają się nauki podstawowe. To one dały ten przeszczep. To jest fundament, zresztą nie tylko w medycynie. Każdy dolar wydany na nauki podstawowe daje w przyszłości wzrost PKB przynajmniej o kilka, jeśli nie kilkanaście dolarów.

Czyli przeanalizowali dawne przeszczepy i stworzyli protokół dla transplantacji oka.
– Oczywiście ten zespół miał już doświadczenie w transplantacjach twarzy, czyli chirurgii naczyniowej i rekonstrukcyjnej. Dla dr. Rodrigueza był to piąty taki przeszczep, a 19. w USA.
O tym, że był świetnie przygotowany do tej operacji, świadczy fakt, że kiedy Aaronowi Jamesowi trzeba było usunąć jego lewe oparzone oko, poprosili lekarzy ze szpitala w Teksasie, gdzie był leczony, żeby jak najwięcej nerwu wzrokowego odchodzącego z tego usuwanego oka zachować.

OGŁOSZENIE PŁATNE

34287634

Otwarcie testamentu

Nr sprawy EL230532-L: W dniu 13.05.2023 r., mając za ostatnie miejsce zamieszkania Zurych w Szwajcarii zmarła:

Ilseore Albertine Margarete Manser, urodzona 18.03.1930 r. w Scharnau [Czarnowo] (byłych Prusach), dziś Sarnowie (w gminie Kozłowo) w Polsce, z Appenzell, kantonu Appenzell Innerrhoden w Szwajcarii, córka Ernsta Mansera [Ernst Manser] urodzonego 3 listopada 1896 r. w Gross Mansdorf [w Myszewie], Marienburg [Malborku] (b. Prusach), dziś Polsce, i zmarłego 6 czerwca 1960 r. w St. Gallen, Szwajcarii oraz Eriki Emmy Augustyny z domu Kendelbacher [Erika Emma Augustine z domu Kendelbacher] urodzonej 28. grudnia 1900 r. w Hohenstein [Olsztynek] (w b. Prusach Wschodnich), dziś Olsztynku w Polsce i zmarłej 8 listopada 1994 r. w Zurychu.

Wyrokiem z dnia 10 października 2023 r. testament zmarłej został otwarty przez organ meldunkowy.

Niniejsze zawiadomienie jest skierowane do nieuwzględnionych w testamencie ustawowych spadkobierców zmarłej, spokrewnionych z nią przez dziadków.

Spadkobiercy powołani na podstawie testamentu mają prawo żądać wydania postanowienia o nabyciu spadku oraz rozporządzać spadkiem, jeśli spadkobiercy ustawowi zmarłej nie podniosą sprzeciwu w formie pisemnej określonej w art. 559 szwajcarskiego kodeksu cywilnego [ZGB] w terminie jednego miesiąca w sądzie orzekającym jednoosobowo właściwym do spraw spadkowych (adres patrz poniżej). Wraz z podniesieniem sprzeciwu spadkobiercy ustawowi mają obowiązek udokumentować swoje pokrewieństwo ze zmarłą. Mają prawo do wglądu w treść testamentu złożonego w sądzie właściwym do spraw spadkowych oraz do zażądania odpisu testamentu. Wnioski do sądu należy składać w języku niemieckim, francuskim, włoskim lub angielskim.

Bezirksgericht Zürich
Einzelgericht Erbschaftssachen
Postfach
CH-8036 Zürich

OGŁOSZENIE PŁATNE

34288110



KRAJOWY OŚRODEK WSPARCIA ROLNICTWA
ODDZIAŁ TERENOWY W KOSZALINIE

podaje do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości wchodzącej w skład Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa, położonej na terenie gminy **Borne Sulinowo**, przeznaczonej do **sprzedaży**:

Nieruchomość **rolna**, niezabudowana oznaczona w ewidencji gruntów jako działka nr **126/5** z obręb **Jeleń** o powierzchni ogólnej **24,9026 ha**. KW nr KO11/00020934/4

Ogólna powierzchnia nieruchomości wynosi: 24,9026 ha, z czego: grunty orne - 24,2885 ha, (w tym kl. RVI-24,2885 ha), lasy - 0,4210 ha, (w tym kl. LSV0,4210 ha), nieużytki - 0,1931 ha,

Nieruchomość, według informacji Urzędu Miejskiego w Bornem Sulinowie położona jest na obszarze, na którym obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego uchwalony Uchwałą nr XIX/241/96 Rady Miejskiej w Bornem Sulinowie z dnia 31.01.1996 r. (Dz. Urz. Woj. Koszalińskiego NR 5 z dn. 08.02.1996r.) przeznaczoną jest jako: w części grunt rolno-leśny (brak symbolu), w części 21.UT - pow. ok. 0,50 ha. Adaptacja istniejącego pola biwakowego

z zakazem wprowadzania zabudowy trwałej. W studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Borne Sulinowo (tekst ujednolicony: uchwała Nr XXXII/332/2017 Rady Miejskiej w Bornem Sulinowie z dnia 9 lutego 2017r.) ww. działka przeznaczona jest jako: grunt rolny i lasy.

Cena nieruchomości wynosi 988 550,00 zł (słownie: dziewięćset osiemdziesiąt osiem tysięcy pięćset pięćdziesiąt 00/100 złotych), w tym: cena gruntu - 986 550,00 zł, cena za drzewostan - 2 000,00 zł. Cena zawiera koszty przygotowania do sprzedaży.

Do sprzedaży przedmiotowej nieruchomości nie jest wymagane uzyskanie szczególnego pełnomocnictwa Dyrektora Generalnego KOWR.

Szczegółowe informacje o nieruchomościach będących przedmiotem wykazu można uzyskać w SZ KOWR w Szczecinku, ul. Witolda Pileckiego 8, 78-400 Szczecinek lub w KOWR OT w Koszalinie, ul. Partyzantów 15A, 75-411 Koszalin albo dzwoniąc pod nr tel. 94 374 31 88.

OGŁOSZENIE PŁATNE

34288379

Syndyk Masy Upadłości
Michała Rogowskiego, osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej
zaprasza do składania ofert na zakup:

I.
– udział w wysokości 14/32 w prawie własności nieruchomości składającej się z działki gruntu nr 427/1 o powierzchni 0,1969 ha, zabudowanej jednorodinnym budynkiem mieszkalnym, komórką i garażem, położonej w Cegłowie, przy ul. Willowej 40, dla której Sąd Rejonowy w Mińsku Mazowieckim V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr SI1M/00123964/8. Wartość prawa własności udziału w nieruchomości została oszacowana na kwotę 81 294,00 zł.
– **cena wywołania 81 294,00 złotych**

Oferty zgodne z Regulaminem postępowania – z dopiskiem na kopercie „**OFERTA Michał Rogowski – nieruchomość mieszkalna**” należy składać do **8 grudnia 2023 r.** do godz. **12.00** do Kancelarii Syndyka, przy ul. Krakowskie Przedmieście 60/5, 20-002 Lublin. Dodatkowe informacje można uzyskać pod nr **607 067 848** oraz w Kancelarii Syndyka, gdzie można zapoznać się z Regulaminem postępowania oraz oszacowaniem nieruchomości.

II.
– udział w wysokości 1/6 w prawie własności nieruchomości składającej się z działki gruntu nr 13 o powierzchni 0,5571 ha, zabudowanej budynkiem domu letniskowego, położonej w Cegłowie, przy ul. Willowej 26, dla której Sąd Rejonowy w Mińsku Mazowieckim V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr SI1M/00004668/3. Wartość prawa własności udziału w nieruchomości została oszacowana na kwotę 25 244,00 zł.
– **cena wywołania 25 244,00 złotych**

Oferty zgodne z Regulaminem postępowania – z dopiskiem na kopercie „**OFERTA Michał Rogowski – nieruchomość rekreacyjna**” należy składać do **8 grudnia 2023 r.** do godz. **12.00** do Kancelarii Syndyka, przy ul. Krakowskie Przedmieście 60/5, 20-002 Lublin. Dodatkowe informacje można uzyskać pod nr **607 067 848** oraz w Kancelarii Syndyka, gdzie można zapoznać się z Regulaminem postępowania oraz oszacowaniem nieruchomości.

Jakie to miało znaczenie?

– Dalo później większe pole manewru chirurgom. Jak już powiedziałem, sam nerw wzrokowy ma tylko 1,5 milimetra średnicy. Tętnica środkowa siatkówki, która biegnie w jego wnętrzu i którą udało się zespolić, ma tylko 0,2 milimetra. Żyła biegnąca obok jest dwa razy szersza – ma 0,4 milimetra.

Trzeba przy tym uświadomić sobie, że siatkówka bez ukrwienia może pozostawać tylko ok. 20 minut. Po tym czasie jej komórki zaczynają obumierać. Na pobranie oka, a potem zespolenie tych dwóch naczyń było więc ekstremalnie mało czasu.

A te włókna nerwowe wokół da się kiedyś zszyć?
– Nie.

Przy innych operacjach zszywa się nerwy. Aaron James mówi, czyli porusza mięśniami twarzy. Można poruszać palcami przeszczepionej ręki.
– To są obwodowe nerwy, a one są większe. Nerwy czuciowe, ruchowe da się zespolić. Z nerwem wzrokowym to niemożliwe. Początek jego włókien jest w siatkówce. To są takie kłębki, które nazywamy komórkami zwojowymi. Te włókna są bardzo cienkie. Proszę sobie tylko podzielić 1,5 milimetra przez 1,2 mln włókien.

Wychodzi strasznie dużo zer po przecinku.
– No, to ma pani odpowiedź. Dlatego oni w Nowym Jorku spróbowali inaczej i podali do nerwu wzrokowego komórki macierzyste CD 34. Zapewne były już eksperymenty, które dowiodły, że taka stymulacja może umożliwić połączenie się przerywanych włókien. W ciemno by tego nie robili.

Na razie jednak nie zadziałały.
– Ale w innych przypadkach już się udaje. Tu, w tym szpitalu, w którym rozmawiamy, przeszczepiamy z powodzeniem komórki macierzyste rąbka rogówki. Udaje się też namnażać komórki chrząstki i podawać je do chorego kolana. Z nerwem wzrokowym też kiedyś może się udać.

W tym przeglądowym artykule Rodriguez i jego współpracownicy powołują się na 60 innych prac. Czyli przeszczep oka od dawna pobudzał wyobraźnię...
– Tak i oni bardzo dokładnie przeanalizowali, kto co wcześniej robił. To były przeszczepy u salamander, u ryb i innych zwierząt zmnokrwistych.

Dlaczego u zmnokrwistych?

– U ryb na przykład nerw wzrokowy jest dość prosty i zapewne dlatego u nich przeszczepy się czasami udają. W jednym z eksperymentów połowa ryb z przeszczepionymi oczami widziała.

Jak się bada, czy ryba widzi?

– Metodą elektrofizjologii, czyli świeci się rybie w oko i w tym czasie śledzi, czy w mózgu jest odpowiedź na ten bodziec.

A dlaczego nie działa także nerw, który pozwala podnieść powiekę tego przeszczepionego oka? U pierwszego pacjenta, który przeszedł operację przeszczepu twarzy w Instytucie Onkologii w Gliwicach, też się to nie udało.
– Jest wiele mięśni, które sprawiają, że otwieramy oczy, a nerwy, które unerwiają mięsień dźwigacz powieki i mięsień okrężny oka, też są bardzo drobne i jest ich wiele. Więc to także nie jest proste. Ale to i tak znacznie mniejsza przeszkoda niż zespolenie włókien w nerwie wzrokowym.

Czyli zespolenie nerwów odpowiedzialnych za ruch powieki wkrótce się uda?
– Chciałbym być optymistą, ale różnie bywa. Myślałem jakiś czas temu, że przyszłością będą chipy, które wszczepia się do oka, żeby poprawić widzenie. Stevie Wonder ma taki chip, a poza nim jeszcze 450 innych osób. Ale teraz firma, która je produkuje, splajtowała i nie ma do nich baterii. Te 450 osób nagle przestało widzieć światło.

Gdzie im te chipy wszczepiono?
– W siatkówce.

Nie słyszałam, że Stevie Wonder zaczął widzieć.
– On akurat nie był dobrym kandydatem do tego zabiegu. Bo urodził się jako wcześniak z retinopatią, czyli chorobą siatkówki. Gdyby to było dziś w Polsce, sprawa byłaby załatwiona, bo Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy rozdała wzorniki oraz lasery i teraz możemy badać i leczyć od razu wcześniakom oczy. Ale kiedy Stevie Wonder się urodził, nawet w USA takich laserów nie było. Miał krwotoki do ciała szklistego, odwarstwoniał siatkówkę. Stracił wzrok w pierwszym roku życia. Ale u innych chip zadziałał.

Ale jak on działa?
– To w zasadzie taka matryca światłoczuła, którą zakłada się na siatkówkę. Wychwy-

tuje ona bodźce wzrokowe i przekazuje do komórek zwojowych, a te dalej przez nerw wzrokowy do mózgu. Warunek jest więc taki, że ta droga przewodzenia musi być zdrowa.
Ci pacjenci mają poczucie światła, zdolność rozpoznawania dużych przeszkód, większych kształtów, łatwiej mogą się poruszać. Niestety na razie nic więcej. Zbyt skomplikowane okazuje się połączenie tej światłoczułej matrycy z komórkami zwojowymi.

A jak ta matryca wychwytuje bodźce?
– Pacjent nosi okulary z kamerką i ta kamera drogą radiową przekazuje to, co widzi, matrycy. Dlatego potrzeba baterii, tymczasem firma splajtowała. W dodatku nie da się tego wyciągnąć z oka. Upatrywałem w tych chipach przyszłości. Myślałem, że uda się poprawić rozdzielczość. Jest jednak za dużo kłopotów z serwisem tego urządzenia.

Podobnie nie sprawdziła się na razie terapia genowa. Udało się dzięki niej poprawić nieco kontrast widzenia, ale to wszystko. Dlatego dziś przyszłość widzę raczej w przeszczepie całego oka. Ci, którzy tego dokonali, już lecą w kosmos, choć jeszcze nie lądują na Księżycu.
To wciąż trochę nie do uwierzenia, że człowiek może mieć cudze oko. To naprawdę niesamowite, że ono pół roku po operacji wciąż żyje. Jest dobrze ukrwione, nie zmętniała rogówka, nie zmętniała soczewka. To oko jest po prostu zdrowe, tylko łączy z mózgiem nie działa. Dla mnie to wręcz wzruszające.



Każdy dolar wydany
na nauki podstawowe
daje w przyszłości
wzrost PKB
przynajmniej o kilka,
jeśli nie kilkanaście
dolarów

PROF. EDWARD WYLĘGAŁA

Tylko że ten pacjent stracił w wypadku dużą część twarzy. Był straszliwie okaleczony. Przeszczepić mu całe oko z oczodołem było łatwiej niż człowiekowi, który po prostu nie widzi. Czy osoba niewidoma zdecyduje się wyciąć spory kawałek czaszki, żeby wstawić w to miejsce kawałek cudzej z okiem?
– Nie wiem. Niewidomi od urodzenia może nie, ale osoby, które kiedyś widziały, być może chętniej.

Nie da się przeszczepić oka bez oczodołu?
– To byłoby technicznie arcytrudne, bo wtedy nie ma takiego dostępu do nerwu, w którym biegnie przecież tętnica, a ją trzeba szybko zespolić.

To jednak myślę, że chętnych nie będzie wielu.
– Niezależnie od tego – ta operacja to jest podróż w kosmos, fascynujące osiągnięcie.

Mówi pan, że za dziesięć lat taki przeszczep może się w pełni udać. Ale jak?
– To, co już powiedziałem: trzeba inwestować w badania podstawowe i lepiej poznać fizjologię nerwu wzrokowego. Dzięki temu być może odkryjemy, jakie białka w obrębie tego nerwu są odpowiedzialne za przewodzenie impulsów. Być może uda nam się odkryć odpowiedzialne za to geny i te geny podane do nerwu wzrokowego będą umiały same go odbudować w razie uszkodzenia albo wytworzyć niezbędne połączenia między końcówkami włókien w przypadku transplantacji. Te badania to przyszłość, nie tylko okulistyki, ale też całej medycyny. ●
Rozmawiała Judyta Watóła

*Prof. Edward Wylęgała – jest członkiem Polskiej Akademii Umiejętności i prorektorem Śląskiego Uniwersytetu Medycznego. Kieruje oddziałem klinicznym okulistyki z pododdziałem okulistyki dziecięcej w Okręgowym Szpitalu Kolejowym w Katowicach, jednym z czołowych ośrodków przeszczepiania rogówki w Polsce. W 2000 r. przeprowadził pierwszą w kraju transplantację komórek rozrodczych nabłonka rogówki od spokrewnionego dawcy. W 2010 r. zespół okulistów pod jego kierunkiem przeprowadził także pierwsze w Europie zabiegi wszczepienia protez rogówki z tytanu i pleksiglasu. Na oddziale wykonywane są też transplantacje komórek macierzystych rąbka rogówki oraz tzw. przeszczepy warstwowe. Autor i współautor 555 prac naukowych od 2016 r. jest profesorem wizytującym w Hebei Eye Hospital w Xingtai – największym szpitalu okulistycznym w Chinach

OGŁOSZENIE PŁATNE

34288377

Sąd Rejonowy dla Krakowa - Nowej Huty w Krakowie I Wydział Cywilny informuje, że pod sygnaturą I Ns 840/21/N toczy się postępowanie w wniosku Gminy Miejskiej Kraków - Zarządu Budynków Komunalnych w Krakowie o stwierdzenie nabycia spadku po **Barbarze Wituchowskiej-Okularczyk, córce Aleksandra i Haliny, ur. 13 lutego 1946 roku w Krakowie, ostatnio zamieszkałej w Krakowie, pod adresem os. Szklane Domy 1/234, zmarłej dnia 05 października 2017 roku w Krakowie.**

Sąd wzywa wszystkich spadkobierców ustawowych i testamentowych do zgłoszenia się w tutejszym Sądzie i udowodnienia swoich praw do spadku w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia, gdyż w przeciwnym wypadku mogą być pominięci w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku.

OGŁOSZENIE PŁATNE

34288377

W Sądzie Rejonowym w Sierpcu I Wydziale Cywilnym toczy się postępowanie z wniosku LC Asset Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny z siedzibą w Warszawie (sygn. akt I Ns 283/21)

o stwierdzenie nabycia spadku po Mariannie Nowak (c. Antoniego i Saby) zmarłej w dniu 7 października 2019 r. w Płocku, ostatnio stale zamieszkałej w Sierpcu ul. Kilińskiego 29/3.

Wzywa się wszystkich zainteresowanych, aby w ciągu trzech miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili się w Sądzie, w którym toczy się postępowanie i udowodnili swoje prawa, gdyż w przeciwnym razie będą pominięci w tym postępowaniu.

OGŁOSZENIE PŁATNE

34288339

Syndyk Masy Upadłości w postępowaniu upadłościowym Wigry – Projekt Sp. z o.o. w upadłości z siedzibą w Warszawie ogłasza przetarg przedmiotem którego jest łączne zbycie:

- a) **nieruchomości gruntowej**, stanowiącej działkę o nr ewid. 227/10 o pow. gruntu 8188 m², zabudowanej **trzema budynkami o funkcji przemysłowej**, w tym: budynkiem hali przemysłowej o pow. zabudowy 1.440 m², budynkiem biurowym dwukondygnacyjnym o pow. zabudowy 234 m² oraz budynkiem socjalnym o pow. zabudowy 165 m² - położonej w miejscowości **Dubowo Drugie 31** w obrębie 0008 Dubowo Drugie, gm. Suwałki, woj. podlaskim, dla której prowadzona jest KW o nr SU15/00043074/5,
- b) **ruchomości** wyszczególnionych co do rodzaju i ilości w Załączniku nr 1 do Warunków przetargu.

- Cena wywoławcza Przedmiotu przetargu wynosi **3.512.845,00 zł** (trzy miliony pięćset dwanaście tysięcy osiemset czterdzieści pięć złotych) brutto.

Zainteresowani powinni składać oferty do sędziego-komisarza w nieprzekraczalnym terminie do dnia **04 stycznia 2024 r.** na adres: Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie XVIII Wydział Gospodarczy ds. Upadłościowych i Restrukturyzacyjnych, ul. Czerniakowska 100a, 00-454 Warszawa, a każda z kopert powinna być oznaczona sygnaturą sprawy XVIII GUP 144/21 oraz dopiskiem zgodnym z zatwierdzonymi warunkami przetargu. Decydująca jest data wpływu oferty na biuro podawcze ww. sądu.

- Oferta powinna zawierać m.in. dowód wpłaty **wadium** w wysokości **350.000,00 zł** (trzysta pięćdziesiąt tysięcy złotych) na rachunek bankowy masy upadłości Wigry - Projekt sp. z o.o. w upadłości o nr: PL57 1600 1462 1869 9809 4000 0001 (BNP Paribas Bank Polska S.A.).

- Otwarcie i rozpoznanie ofert nastąpi na posiedzeniu jawnym w Sądzie Rejonowym dla m.st. Warszawy w Warszawie XVIII Wydział Gospodarczy ds. Upadłościowych i Restrukturyzacyjnych, ul. Czerniakowska 100a, 00-454 Warszawa, w dniu **10 stycznia 2024 r. o godz. 10:00, w sali nr 14.**

Operaty szacunkowe przedmiotu przetargu zostaną udostępnione zainteresowanym w formie skanu przesłanego za pośrednictwem poczty e-mail lub usługi „Dropbox” na wniosek skierowany na adres e-mail: kancelaria@saltarski.com. Operaty pozostają również do wglądu w aktach postępowania upadłościowego Wigry – Projekt sp. z o.o. w upadłości toczącego się przed Sądem Rejonowym dla m. st. Warszawy w Warszawie XVIII Wydział Gospodarczy ds. Upadłościowych i Restrukturyzacyjnych pod sygn. akt XVIII GUP 144/21.

Wszelkie zapytania dot. przedmiotu i warunków ww. przetargu przyjmowane są za pośrednictwem e-mail: kancelaria@saltarski.com. Uzgodnienie terminu dokonania oględzin przedmiotu przetargu jest możliwe za pośrednictwem tel.: 696 090 432 (kontakt wyłącznie w dni robocze od poniedziałku do piątku w godz. 8:00 – 16:00).

Warunki przetargu z dnia 30 sierpnia 2023 roku, w których określone zostały m.in. wymagania dotyczące treści złożonych ofert i trybu procedowania w zakresie złożonych ofert są dostępne do pobrania na stronie internetowej Syndyka www.saltarski.com.

Sprzedaż dokonana w postępowaniu upadłościowym ma skutki sprzedaży egzekucyjnej (art. 313 Prawa upadłościowego). Koszty zawarcia umów przewidzianych Warunkami niniejszego przetargu ponosi w całości wygrywający oferent (kupujący).

Syndyk ma prawo do odwołania procesu sprzedaży realizowanego na podstawie Warunków ww. przetargu bez podania przyczyny także na etapie poprzedzającym dokonanie wyboru oferty najkorzystniejszej.

Zapraszamy do udziału w przetargu
Syndyk Tycjan Saltarski

www.infopublikator.pl

OGŁOSZENIE PŁATNE

34287993



OBWIESZCZENIE PUBLICZNE O PIERWSZEJ LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Piasecznie, na podstawie art. 110w § 1 i 3 ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (tj. Dz.U. z 2022 r. poz. 479) podaje do publicznej wiadomości informację o pierwszej licytacji 1618 udziałów w nieruchomości

Termin: 6 lutego 2024r., godz. 10.00

Miejsce: budynek Urzędu Skarbowego w Piasecznie, ul. Energetyczna 5, pok. 207 (II piętro)

Przedmiot licytacji: 1618 udziałów w niezabudowanej nieruchomości o pow. 0,3333 ha położonej w miejscowości Nowy Prażmów, gmina Prażmów, powiat piaseczyński, województwo mazowieckie, KW nr WA5M/00422391/3. Nieruchomość stanowi wewnętrzną drogę dojazdową.

Suma oszacowania wartości nieruchomości wynosi : 13.575,00 zł.

Cena wywoławcza jest równa ¾ sumy oszacowania wartości nieruchomości i wynosi: **10.181,30 zł.**

Wadium: 1/10 oszacowanej wartości nieruchomości tj. **1.357,50 zł.**

Wadium składa się w gotówce lub w postaci czeku potwierdzonego wystawionego na tutejszy organ egzekucyjny lub na rachunek organu egzekucyjnego tj. Naczelnika Urzędu Skarbowego w Piasecznie nr 14 1010 1010 0161 8613 9120 0000 najpóźniej w dniu poprzedzającym licytację z dopiskiem „wadium nieruchomości WA5M/00422391/3”.

Wadium uznaje się za złożone, jeżeli wpłata wadium zostanie uznana na rachunku organu egzekucyjnego najpóźniej w dniu poprzedzającym dzień, w którym ma się odbyć licytacja publiczna tj. 5 lutego 2024 r.

TYLKO ZDROWIE

NIE MIESZAJ...

dr Violetta
Tomczyk-Dorożyńska*

...maratonów czytania ze złymi okularami

O wzrok warto dbać podczas codziennych czynności. Kiedy przez dłuższy czas czytamy, powinniśmy pozwolić oczom odpocząć. Co 20 minut warto zrobić 20-sekundową przerwę polegającą na podejściu do okna i spoglądaniu na zielone drzewa w oddali. W ten sposób dochodzi do rozluźnienia akomodacji. Do czytania tekstów czy rozwiązywania krzyżówek osoby z prezbiopią powinny mieć dobrze dobrane – przez optometrystę lub lekarza okulistę – okulary do blizy. Ważne jest również rozmasowywanie i rozluźnianie mięśnia okrężnego oka, biegnącego dookoła górnej i dolnej powieki, łączącego się w bocznym i przyśrodkowym kącie.

Warto masować też skronie, robić ciepłe okłady na oczy albo przykładać ciepłą dłoń do skroni. Aby spowolnić proces degradacji wzroku, należy także prowadzić zdrowy tryb życia, czyli m. in. dobrze się odżywiać. ● **Not. ET**

*okulistka i dyrektor medyczny kliniki Oko-Test w Olkuszu i Nowym Targu

PRAWDA CZY MIT

Margit Kossobudzka



COVID zwiększa ryzyko deficytów poznawczych?

Duże amerykańskie badanie wykazało, że u 34 proc. pacjentów w okresie sześciu miesięcy od zachorowania na COVID-19 odnotowano diagnozę neurologiczną lub psychiatryczną.

Najczęściej chodziło o deficyty poznawcze takie jak mgła mózgowa, demencja, ale też psychozy i padaczkę.

Zdecydowanie najczęstszym neurologicznym powikłaniem COVID-19 są zaburzenia węchu, które dotyczą aż 60 proc. osób przechodzących infekcję. Dzieje się tak, bo koronawirus SARS-CoV-2 atakuje komórki podporowe, które wspierają funkcjonowanie neuronów węchowych, ułatwiając im odbiór bodźców węchowych.

Oznacza to, że koronawirus zazwyczaj nie uszkadza bezpośrednio neuronów, ale niszczy komórki podporowe, które mają zdolność do regeneracji.

U większości pacjentów zaburzenia węchu są przejściowe i mijają maksymalnie po sześciu tygodniach. U około 10 proc. pacjentów są trwałe. U tych osób wirus mógł spowodować molekularne uszkodzenia wewnątrz komórek tworzących nabłonek węchowy, a przez to trwałe zaburzyć działanie receptorów węchowych i zmysł węchu. ●

Liczba

2590

ZAKAŻEN H1V

• **wykryto w tym roku w Polsce.**
To rekord w historii kraju – informuje
fundacja Res Humanae

Konkurs



• **„GRANT NA ZDROWIE” to konkurs dla organizacji pacjenckich, które działają na rzecz poprawy zdrowia kobiet. Zwycięzcy otrzymają granty na realizację swoich projektów. Konkurs jest organizowany przez Gedeon Richter Polskę, we współpracy z Instytutem Praw Pacjenta i Edukacji Zdrowotnej. Szczegóły na stronie Gedeonrichter.pl**

Powikłania po ciąży

Jak leczyć niewydolność brzucha po ciąży

Obwisły brzuch po ciąży to nie tylko defekt estetyczny, lecz także choroba, którą należy leczyć. Co medycyna oferuje kobietom?

ROZMOWA Z

**DR. N. MED. MATEUSZEM
ZAMKOWSKIM**

specjalistą od chirurgicznej rekonstrukcji
ściany jamy brzusznej

MARGIT KOSSOBUDZKA: Po ciąży często brzuch nie chce się zmniejszyć. Co jest tego przyczyną?

DR MATEUSZ ZAMKOWSKI: Niewydolność przedniej ściany brzucha to powikłanie, które pojawia się u kobiet po ciąży. Dochodzi w nim do nagłego przyrostu obwodu brzucha, co skutkuje rozluźnieniem przedniej jego ściany wraz z rozejściem się mięśni prostych. Niestety, ta sytuacja nie wraca do stanu sprzed ciąży.

Nasze i inne badania szacują, że zespół ten dotyczy aż 30-40 proc. kobiet po ciąży.

Co gorsza, tę przypadłość traktuje się jak fanaberię, że kobieta chce mieć płaski brzuch, że sobie wymyśla i niech się lepiej zajmie dzieckiem.

Pozbawia się w ten sposób lekarzy argumentu medycznego w leczeniu tego schorzenia, ponieważ traktuje się je jako problem estetyczny.

A jest on także medyczny?

– Przede wszystkim medyczny. Kobiety zaniepokojone stanem swojego brzucha słyszą od lekarza prowadzącego, „że to się jeszcze wciągnie”. Wiemy jednak, że jest grupa kobiet, których brzuch nie wróci już do normalności.

Poporodowa niewydolność przedniej ściany brzucha pojawia się wskutek rozejścia się mięśni prostych brzucha. Dodatkowo, bardzo często współistnieje przepuklina pępkowa i powstaje tzw. fartuch skórno-tłuszczowy, czyli nawis skóry, któremu towarzyszą rozstępy i ogólna deformacja brzucha.

Bezpośrednim efektem jest uwypuklenie przedniej ściany brzucha, przez co kobieta wygląda jak w 5.-6. miesiącu ciąży.

Wpływa to znacznie na samopoczucie i samoocenę. Pacjentki opowiadają, że spotykając znajomych na ulicy, w sklepie, otrzymując gratulację z tytułu kolejnej ciąży – w rzeczywistości jednak kształt spowodowany jest poporodową deformacją. Całość ma znaczący wpływ na poczucie własnej atrakcyjności i pewności siebie.

Rozluźnienie ściany brzucha powoduje jednak także problemy medyczne. U kobiety dochodzi do utraty stabilności korpusu, ponieważ mięśnie przodu brzucha nie działają (są porozsuwane na boki, z dala od linii pośrodkowej ciała). Nie pełnią więc swojej funkcji w utrzymaniu statyki i dynamiki tułowia. Mięśniom kręgosłupa zaczyna wówczas brakować przeciwwagi z przodu tułowia. Zaczynają nadmierne pracować, chcąc utrzymać nas w pionie, co powoduje silne bóle pleców, bioder czy zaburzenia funkcjonowania struktur dna miednicy – może się pojawiać nietrzymanie moczu. Niestety, bez naprawy tej sytuacji zespół się nasila.

Fizjoterapia może pomóc jedynie bardzo nielicznym, mało zaawansowanym przypadkom. Jeśli ktoś się na nią zdecyduje, ale po trzech miesiącach nie widać poprawy, nie ma sensu jej dalej prowadzić, ponieważ jej kontynuowanie nie przyniesie efektów.

Kobiety są fizjologicznie przystosowane do porodu. Czy to, że tak wiele z nich cierpi po porodzie, nie jest następstwem współczesnego trybu życia?

– Są pewne czynniki ryzyka, które predysponują kobiety do rozwinięcia się u nich takiego zespołu. To późny wiek ciążarnej, liczba ciąż – z każdą kolejną ciążą brzuch będzie z większym trudem wracał do siebie – ciążę mnogie, duży płód, co towarzyszy np. cukrzycy ciążowej, która sama też jest czynnikiem ryzyka, i oczywiście nadmierny przyrost masy ciała w ciąży.

Prowadząc badania, zauważyliśmy też, że porody drogą cięcia cesarskiego są czynnikiem ryzyka. Może nie jeśli chodzi o pierwszy poród, ale przy drugim czy trzecim to ryzyko wyraźnie rośnie.

Ostatecznie mamy także uwarunkowania genetyczne. W normalnych warunkach, opisywanych w atlasach anatomicznych rozciągną mięśnia skośnego wewnętrznego rozdziela swoje włókna, współtworząc blaszkę przednią i tylną mięśnia prostego. U części osób mamy jednak do czynienia z wariantem, w którym rozciągną mięśnia skośnego wewnętrznego współtworzy jedynie blaszkę tylną, bez wnikania w blaszkę przednią na wysokości kresy półksiężycowatej.

TYLKO ZDROWIE



FOT: SHUTTERSTOCK

W toku dalszych badań wykonano serię tomografii komputerowych brzucha, chcąc uzyskać bardziej szczegółowe dane. Na 100 osób przebadanych 89 posiadało klasyczny wariant anatomiczny (mięsień skośny wewnętrzny współtworzy blaszkę tylną i przednią), podczas gdy 11 prezentowało wariant tylny opisany powyżej.

Okazało się, iż rozejście mięśni prostych było obecne u wszystkich 11 pacjentów, gdzie blaszka przednia pozbawiona była włókien pochodzących od mięśnia skośnego wewnętrznego.

Zauważono, że właśnie u kobiet, które mają wariant tylny tego mięśnia, występuje większe ryzyko rozejścia się mięśni prostych brzucha po ciąży.

Samo nie zniknie, tabletki się na to nie weźmie, fizjoterapia nie bardzo działa. To co można zrobić?

– Trzeba wykonać zabieg operacyjny, który przywróci brzuch do wyjściowej anatomii. Wykonujemy dwa typy takich zabiegów. Pierwszy jest dla kobiet, które mają rozejście się mięśni prostych, przepuklinę pępkową i jednocześnie duży fartuch skórno-tłuczowy. Wykonujemy nacięcie brzucha na wysokości tej samej co przy cesarskim cięciu. Specjalnym szwem zbieramy mięśnie proste i przyciągamy je do siebie, a dodatkowo miejsce szycia wzmacniamy siatką, która służy też w leczeniu przepuklin. Na koniec skracamy fartuch, po to

żeby nadać brzuchowi jak najlepszy efekt kosmetyczny.

Co ważne to nie jest zabieg, który ingeruje w jamę brzuszną, wszystko odbywa się na powłokach, nie wchodzimy do brzucha, „nie grzebiemy w jelitach”, zabieg nie powoduje powstawania żadnych zrostów.

Drugi wariant operacji jest dla kobiet, które nie mają nadmiaru skóry, choć mają rozejście się mięśni prostych brzucha i przepuklinę pępkową. Taki zabieg można zrobić małoinwazyjnie, czyli metodą laparoskopową. SCOLA polega na wykorzystaniu klasycznego laparoskopu i przeprowadzeniu tego samego zabiegu z dostępu przez trzy niewielkie otwory.

W naszym Centrum Leczenia Przepuklin stosujemy autorską metodę operacyjną opracowaną przez zespół pod przewodnictwem prof. Macieja Śmietkańskiego. Nasze wyniki opublikowaliśmy na świecie i prezentowaliśmy na wielu kongresach.

Zespół poporodowej niewydolności przedniej ściany brzucha to powikłanie, które dotyczy aż 30-40 proc. kobiet po ciąży

Dzięki temu pokazaliśmy, że stosunkowo prosty zabieg umożliwia pomoc setkom kobiet zmagających się z zespołem niewydolności przedniej ściany brzucha.

Czy taki zabieg jest przeciwwskazaniem do następnej ciąży?

– Powinien być wykonany po ostatniej planowanej ciąży. To nie jest tak, że kolejna ciąża stanowi zagrożenie życia kobiety, ale wiemy, że na pewno będzie ona miała większe dolegliwości bólowe w trakcie ciąży, ponieważ wszyta siatka nie jest tak elastyczna jak jama brzuszna. Mieliśmy kilka pacjentek, które wyraziły pisemną zgodę na to, że już nie zajdą w ciążę, ale życie miało inne plany. Prawda jest jednak taka, że aby całość miała sens (także pod względem trwałości naprawy) – zabieg powinien się odbyć po ostatniej planowanej ciąży.

Do kogo ma się zgłosić kobieta z takim schorzeniem?

– Problemem jest niska edukacja na temat możliwości pojawienia się takiego zespołu – nie tylko pacjentek, ale także lekarzy. Niestety, w naszym kraju ten zabieg został zepchnięty do sektora prywatnego, ponieważ jest uznawany za kosmetykę, a nie za zabieg medyczny. A przecież to nieprawda. Te zabiegi powinny być normalnie wycenione, a nie tak samo jak niewielka przepuklina pachwinowa bądź brzuszna.

My wykonujemy rocznie około 60-80 takich operacji. Opublikowaliśmy badania na temat tego zespołu, które były prowadzone z udziałem 250 kobiet zooperowanych przez nas w ciągu czterech lat. Wiem, że są także inne kliniki, np. w Warszawie czy Krakowie, a część pacjentek wyjeżdża na taki zabieg do Czech.

Czy bycie aktywnym fizycznie i w formie może zapobiec wystąpieniu poporodowej niewydolności?

– Niestety, nie widzimy takiej korelacji. Przychodzą do nas bardzo różne kobiety, także te wysportowane. I mimo że nie mają żadnych czynników ryzyka z tych wymienionych wcześniej, zespół niewydolności poporodowej ich dotyczy. Na pewno warto unikać czynników ryzyka, ale to jest trochę jak z przepuklinami – część osób jest do nich predysponowana. Jeśli te czynniki nałożą się na ciążę, to spowodują nadmierne rozluźnienie ściany brzucha.

Wiemy, że w przypadku mężczyzn z przepuklinami 25 proc. z nich ma wariant kolagenu, gdzie ten trzeci wypiera pierwszy. Trzeci wariant jest bardziej kruchy i mniej rozciągliwy. Podejrzewamy, że w zespole poporodowej niewydolności geneza może być podobna.

W jakim czasie po ciąży można dokonać takiego zabiegu?

– Zalecamy nie wcześniej niż po pół roku, ponieważ pacjentka musi fizycznie dojść do siebie po ciąży. Nie wymagamy, żeby była superszczupła, ale chcemy, by osiągnęła swoją docelową masę ciała, w której już dobrze się czuje. Plus minus 3 kg.

Niektórym kobietom utrata masy po ciąży przychodzi trudniej i trwa dłużej, u innych ten czas jest krótszy, ale zazwyczaj pół roku

jest czasem wystarczającym. Także do tego, żeby organizm wrócił do siebie hormonalnie.

Czy kobieta powinna do tego czasu zakończyć karmienie piersią? Są mamy, które karmią piersią znacznie dłużej niż pół roku.

– Tutaj problemem są leki stosowane w okresie okołoperacyjnym. Da się to w jakiś sposób obejść, np. ściągając mleko, ale trzeba być wtedy bardzo zdeterminowanym i zdyscyplinowanym. Samo karmienie nie jest przeciwwskazaniem, ale lepiej przyjąć na zabieg, kiedy się już ono zakończy.

Jakie powikłania mogą się wydarzyć po takiej operacji?

– To nie jest zabieg obarczony wyższym ryzykiem. Jeśli chodzi o nawrotowość schorzenia, to wynosi ona poniżej 1 proc. Mogą powstać krwiaki pooperacyjne – statystycznie u około 1,5 proc. pacjentek. Drugim powikłaniem może być surowiczak, czyli zbiornik płynu surowiczego, który potrafi się zebrać w tkance podskórnej. Wymaga to dwóch, trzech wizyt w ambulatorium, by go nakłuć i odciągnąć płyn. Taka sytuacja zdarza się w 5-8 proc. przypadków.

Nie jesteśmy w stanie do końca ustalić, dlaczego tak się dzieje. Wiąże się to najprawdopodobniej z tym, że naprawiając ścianę brzucha, pracujemy w warstwie między tkanką podskórną a powięzią. Te dwie warstwy potem mają się do siebie niejako przykleić z powrotem, ale czasami na jakimś fragmencie nie chcą tego zrobić tak łatwo. Tworzy to przestrzeń, w której zbiera się płyn.

Ten sam płyn towarzyszy procesowi gojenia, jednak kiedy występuje w nadmiarze, przekracza możliwości absorpcyjne organizmu i zaczyna się odkładać.

Jeżeli była wykonana duża plastyka brzucha oraz rozejście się mięśni było rzędu 10 cm i więcej, nie zawsze udaje się od razu osiągnąć pożądaný efekt kosmetyczny. Po bokach brzucha mogą się pojawić tzw. psie uszy, nawisy skórne. Ten defekt usuwamy w ambulatorium z ramach 20-, 30-minutowego zabiegu. Czasami nie da się poprawić wszystkiego naraz, ponieważ anatomia na to nie pozwala, trzeba wtedy podejść do tego dwuetapowo.

Jak długo kobieta dochodzi do siebie po takim zabiegu?

– Od czterech do pięciu tygodni. Pierwszy tydzień jest zwykle najgorszy, ponieważ dość bolesny. Ważne, by brać przepisane przez nas leki. Zależy nam bowiem na tym, żeby pacjentka od razu wróciła do normalnego funkcjonowania. Prowadzenie samochodu, spacer, zakupy – to wszystko można robić. Przez dwa tygodnie kobieta powinna unikać wykonywania nagłych ruchów skrętnych tułowia. By im zapobiec, pacjentka nosi w tym czasie specjalny pas brzuszny lub gorsety uciskowe.

Po dwóch tygodniach pas zakładamy tylko do planowanego większego wysiłku, np. dłuższego spaceru. Po pięciu tygodniach można już wrócić, najlepiej pod okiem fizjoterapeuty czy trenera personalnego, do ćwiczeń. Zbliżone do siebie mięśnie zaczynają pracować tak, jak powinny, ale są bardzo słabe i wymagają treningu. ●

OGŁOSZENIE BEZPŁATNE

34276882

Otwarte Ramiona Fundacja Splotu Ramiennego zwraca się z prośbą o pomoc finansową dla Aleksandra Kaługa,

który po swoich narodzinach musiał walczyć o życie. Niestety, w następstwie ciężkiego porodu, Olek cierpi na: encefalopatię niedokrwienno-niedotlenieniową, zaawansowaną leukomalację obu półkul mózgu, padaczkę lekooporną, uszkodzenie splotu barkowego, zaburzenia ssania i polykania, ma założonego PEGA, zaburzenia oddychania, ma założoną tracheotomię, uszkodzenia nerwów oczu, mózgowe porażenie dziecięce. W wyniku tych chorób Olek wymaga rehabilitacji oddechowej oraz ruchowej. Jeździ na terapię zmysłów i elektrostymulację mięśni kręgosłupa, prawej ręki, mięśni strefy ustno-twarzowej. Olek pomimo wszelkich trudności jest wspaniałym i silnym chłopcem. Nigdy się nie poddał, dlatego staramy się zapewnić mu wszystko, co sprawi, że będzie mógł lepiej funkcjonować, bardzo prosimy Państwa o dobrowolne wpłaty:

Otwarte Ramiona Fundacja Splotu Ramiennego
97 1050 1025 1000 0022 3887 9981
Tytułem: Kaługa Aleksander – walka o sprawność



wyborcza

REDAKCJA ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
Telefon: 22 555 66 00 (czynny w dni powszednie w godz. 10-17);
E-mail: redakcja@wyborcza.pl
Listy do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania.
Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@agora.pl
REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA, REDAKTOR NACZELNY WYBORCZA.PL: Jarosław Kurski
ZASTĘPCY: Piotr Stasiński, Mikołaj Chrzan, Roman Imielski, Aleksandra Sobczak, Bartosz T. Wieliński
SEKRETARZ REDAKCJI: Anna Kwiatkowska
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Utko
PORTRETY AUTORÓW: Agata Marszałek
Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl; pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455
Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW
Kolportaż: Problemy z dostępnością „Wyborczej” lub

z właściwą mutacją lokalną, informacje o możliwości kupienia dodatków: kolportaz@wyborcza.pl
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych: facebook.com/wyborcza, twitter.com/gazeta_wyborcza, instagram.com/gazeta_wyborcza

WYDAWCA
Agora SA, ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa; NIP: 526-030-56-44
DYREKTOR WYDAWNICZY: Wojciech Bartkowiak
Dyrektor marketingu: Michał Bauer

REKLAMA
Dyrektor sprzedaży: Joanna Kwas
Biuro reklam i ogłoszeń: ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa reklama@agora.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44
DRUK: Agora SA ISSN 0860-908X
Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.



Przed Sądem Rejonowym we Włocławku toczy się postępowanie z wniosku Ryszarda Kuźnickiego oznaczone sygn. akt I NS 948/23 o stwierdzenie nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości położonej we Włocławku, przy ul. Spokojnej 13, składającej się z działek oznaczonych geodezyjnie nr 4/7, o powierzchni 0,7334 ha oraz nr 4/8 0 powierzchni 0, 1003 ha dla której w Sądzie Rejonowym we Włocławku urządzony jest zbiór dokumentów Zd nr 1057.

Sąd wzywa wszystkich zainteresowanych, w szczególności następców prawnych Weroniki Bartold zmarłej w 1997 roku, aby w terminie 3 miesięcy od ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili swój udział w sprawie i wykazali swe prawa do w/w nieruchomości, w przeciwnym razie sąd stwierdzi nabycie prawa jej własności przez zasiedzenie na rzecz Ryszarda Kuźnickiego o ile zostanie ono udowodnione.

OGŁOSZENIE
34288393.n

Przed Sądem Rejonowym w Ostródzie pod sygnaturą I NS 177/23 toczy się postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku po Edycie Marii Kamińskiej zmarłej w dniu 26 czerwca 2019 r. w Ostródzie, ostatnio zamieszkałej w Ostródzie.

W skład spadku według oświadczenia wnioskodawcy wchodzi dług spadkowy.

Sąd wzywa, aby spadkobiercy w ciągu trzech miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia zgłosili i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE
34288336.n

Syndyk masy upadłości spółki Grupa Saternus Sp. z o.o. w upadłości z siedzibą w Chorzowie ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż:

1. prawa użytkowania wieczystego gruntu wraz z prawem własności zabudowanej nieruchomości położonej w Chorzowie przy ul. Nowej 10 i 32, o łącznej powierzchni 4 356,00 m² (KW nr KA1C/19083/5, działki nr 1865/153 oraz 1869/167)

oraz

2. prawa użytkowania wieczystego gruntu wraz z prawem własności zabudowanej nieruchomości położonej w Chorzowie przy ul. Nowej 30, o łącznej powierzchni 6 042,00 m², (KW nr KA1C/20551/7, działki nr 1864/153 oraz 1868/167).

Łączna cena wywoławcza wynosi 6 607 616,32 zł netto.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest złożenie pisemnej oferty spełniającej wszystkie wymogi przewidziane w regulaminie przetargu najpóźniej do dnia 15 grudnia 2023 r. do godz. 14.00 lub jej przesłanie pocztą na adres Biura Syndyka, ul. PCK 10/7, 40-057 Katowice (decyduje data i godzina wpływu do biura syndyka).

Z regulaminem przetargu można zapoznać się w biurze syndyka od poniedziałku do piątku w godzinach od 10.00 do 16.00. Dodatkowe informacje i warunki zakupu są dostępne pod adresem e-mail syndyk-przetarg@wp.pl lub nr tel. 32 750 62 69, 32 733 37 46, 501 667 006.

34288558.n

Syndyk masy upadłości Andrzeja Wojciucha prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą PH – U „KAN” Andrzej Wojciuch ogłasza przetargi nieograniczone na sprzedaż:

1. prawa własności nieruchomości gruntowej zabudowanej położonej w Przybędzy przy ul. Wspólnej 8, pow. 810 m² (KW nr BB1Z/22671/2, dz. nr 4719/5). Cena wywoławcza wynosi 663 000,00 zł netto
2. prawa użytkowania wieczystego gruntu nieruchomości niezabudowanej położonej w Rudzie Śląskiej przy ul. Radoszowskiej, pow. 403 m², (KW nr GL1S/21186/8, dz. nr 451/306). Cena wywoławcza wynosi 21 400,00 zł netto.

Warunkiem przystąpienia do przetargów jest złożenie pisemnej oferty (możliwość złożenia oferty na jedną lub dwie nieruchomości w odrębnych ofertach) spełniającej wszystkie wymogi przewidziane w regulaminie przetargu najpóźniej do dnia 15 grudnia 2023 r. do godz. 14.00 lub jej przesłanie pocztą na adres Biura Syndyka, ul. PCK 10/7, 40-057 Katowice (decyduje data i godzina wpływu do biura syndyka).

Z regulaminem przetargu można zapoznać się drogą elektroniczną pod adresem syndyk-przetarg@wp.pl lub w biurze syndyka od poniedziałku do piątku w godzinach od 10.00 do 16.00. Dodatkowe informacje i warunki zakupu są dostępne pod adresem e-mail syndyk-przetarg@wp.pl lub nr tel. 32 750 62 69, 32 733 37 46, 501 667 006.

34288566.n

Zarządca masy sanacyjnej MB sp.j. J.Ignasiak, W.Ignasiak Spółka jawna

oferuje do sprzedaży prawo użytkowania wieczystego gruntu oraz prawa własności budynków i urządzeń składającej się z działki nr 400/1, o pow. 0,9261 ha, położonej przy ul. Piłsudskiego 14 w Mroczy, dla której Sąd Rejonowy w Nakle n/Notecią prowadzi księgę wieczystą BY1N/00008222/7 – poz. 2.3 spisu inwentarza – w trybie przetargu nieograniczonego prowadzonego przez zarządcę wg poniższych warunków:

„I.PRZEDMIOT SPRZEDAŻY. Prawo użytkowania wieczystego gruntu oraz prawa własności budynków i urządzeń składającej się z działki nr 400/1, o pow. 0,9261 ha, położonej przy ul. Piłsudskiego 14 w Mroczy, dla której Sąd Rejonowy w Nakle n/Notecią prowadzi księgę wieczystą BY1N/00008222/7.

II. WARUNKI PRZETARGU:

- 1) Cena wywoławcza przedmiotu przetargu: 4 600 000,00 zł. (słownie: cztery miliony sześćset tysięcy złotych) netto
- 2) Złożenie w języku polskim pisemnej oferty w zamkniętej nieprzezroczystej kopercie opatrzonej napisem – „Oferta przetargowa na „Prawo użytkowania wieczystego gruntu oraz prawa własności budynków i urządzeń składającej się z działki nr 400/1, o pow. 0,9261 ha, położonej przy ul. Piłsudskiego 14 w Mroczy, dla której Sąd Rejonowy w Nakle n/Notecią prowadzi księgę wieczystą BY1N/00008222/7” z dopiskiem „Nie otwierać”, w terminie do dnia 11 grudnia 2023 r., do godz. 13 za pośrednictwem poczty na adres Biuro Syndyka ul. Raczkowskiego 8, 85- 862 Bydgoszcz – przy czym koperta zawierająca ofertę powinna zostać umieszczona w kolejnej kopercie z adresem Biura Syndyka. Decyduje data i godzina wpływu przesyłki na podany wyżej adres.
- 3) Wpłacenie do dnia 11 grudnia 2023 r. wadium na rachunek bankowy syndyka masy upadłości Bank Spółdzielczy w Nakle 96 8179 0009 0012 3389 2000 0010, w kwocie 460.000,00 zł (słownie: czterysta sześćdziesiąt tysięcy złotych), przy czym decyduje data wpływu wadium na podany rachunek bankowy masy upadłości.

III. OFERTY POWINNY ZAWIERAĆ:

1. w przypadku osób fizycznych imię i nazwisko, dokładny adres, nr telefonu oraz nr PESEL,
2. w przypadku innych podmiotów niż osoba fizyczna: nazwę oferenta z podaniem jego siedziby, formy organizacyjno- prawnej oraz podpisy osób upoważnionych do składania oświadczeń w imieniu oferenta wraz z dokumentem wykazującym umocowanie tych osób, dokładny adres, numer telefonu oraz numery NIP i REGON,
3. oferowaną cenę nabycia w PLN, której wysokość nie może być niższa niż cena wywoławcza,
4. aktualny odpis z właściwego rejestru bądź ewidencji dotyczący oferenta (wygenerowany nie później niż na 7 dni przed dniem złożenia oferty),
5. dowód potwierdzający wpłatę wadium w oryginale,
6. w przypadku podmiotu zagranicznego zezwolenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji na zakup nieruchomości bądź oświadczenie, że zachodzą wymogi określone w art. 8 ustawy z dnia 24.03.1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (Dz. U. z 2004r. Nr 167, poz. 1758 ze zm.),
7. oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu, stanem prawnym i fizycznym przedmiotu przetargu i nie wnosi do nich zastrzeżeń,
8. zobowiązanie w formie oświadczenia do pokrycia wszelkich kosztów i podatków związanych z zawarciem umów sprzedaży,
9. wskazanie numeru rachunku bankowego oferenta, na który ma być zwrócone wadium w przypadku nieprzyjęcia oferty,
10. oświadczenie oferenta o wyrażeniu zgody na przetwarzanie danych osobowych w ramach czynności podejmowanych w procedurze przetargowej.

IV. POSTĘPOWANIE Z OFERTAMI I ZAWARCIE UMOWY SPRZEDAŻY:

1. Otwarcie i rozpoznanie ofert nastąpi w dniu 14 grudnia 2023r. w Biurze Syndyka (ul. Raczkowskiego 8, Bydgoszcz) o godz. 10:00. W otwarciu ofert mogą brać udział oferenci. Oferenci mogą być reprezentowani przez pełnomocników posiadających oryginał udzielonego pełnomocnictwa lub też poświadczony przez notariusza za zgodność z oryginałem odpis pełnomocnictwa. W przypadku osób prawnych oprócz pełnomocnictwa pełnomocnik winien okazać aktualny odpis z rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego.
2. Przetarg prowadzi zarządca, wyboru oferty dokonuje zarządca.
3. Z przebiegu otwarcia ofert i wyboru oferty zarządca sporządza protokół.
4. Oferent, którego oferta zostanie przyjęta jest zobowiązany do:
 - a) podpisania umowy w formie aktu notarialnego w terminie czterech miesięcy, od dnia dokonania wyboru oferty przez zarządcę;
 - b) poniesienia wszelkich kosztów związanych z zawarciem umowy sprzedaży.
4. Wadium wniesione przez oferenta, którego oferta została wybrana, będzie zaliczone na poczet ceny nabycia, pozostałym zaś oferentom zostanie zwrócone na wskazany rachunek bankowy w terminie tygodnia od dnia stwierdzenia wyboru oferty albo stwierdzenia przez zarządcę, że w wyniku braku ofert przetarg nie doszedł do skutku.
5. Nieprzyjęcie oferty nie daje prawa do naliczania odsetek od wpłaconego wadium;
6. Wadium przepada na rzecz masy upadłości, jeżeli:
 - a) wybrany oferent uchylił się od zawarcia umowy sprzedaży w terminie czterech miesięcy od dnia stwierdzenia wyboru oferty,
 - b) oferent zamieścił w złożonej ofercie nieprawdziwe dane,
 - c) wybrany oferent nie uiścił ceny najpóźniej w dniu poprzedzającym zawarcie umowy przenoszącej prawa do przedmiotu przetargu.
7. Umowa sprzedaży lub przedwstępna umowa sprzedaży zostanie zawarta w kancelarii notarialnej wskazanej przez zarządcę masy sanacyjnej.
8. Wszelkie koszty sprzedaży (w tym taksy notarialne, koszty skarbowe i sądowe, również koszty wykreślenia hipotek) ponosi nabywca (wygrywający oferent).
9. Treść umowy sprzedaży nie podlega negocjacom.

V. POSTANOWIENIA KOŃCOWE

1. Zastrzega się prawo zarządcy masy sanacyjnej do odmowy dokonania wyboru oferty bez podania przyczyny, a także prawo zarządcy masy sanacyjnej do wyboru oferty najkorzystniejszej według jego uznania dla masy upadłości w razie zaoferowania tej samej ceny nabycia przez co najmniej dwóch oferentów oraz podjęcia dodatkowych negocjacji z oferentami, którzy zaoferowali tę samą, najwyższą cenę nabycia;
2. Ogłoszenie oraz warunki przetargu mogą zostać zmienione bądź odwołane;
3. Oferty posiadające braki formalne zostaną pozostawione bez rozpoznania;
4. Z opisem przedmiotu przetargu oraz jego stanem prawnym i fizycznym można zapoznać się poprzez wygląd do sporządzonego oszacowania majątku w biurze MB Sp. j. w Nakle n/Notecią oraz poprzez wizję lokalną nieruchomości (po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym pod nr 696 363 808, oraz 695 384 192), informacji na temat przetargu udziela zarządca;
5. W sprawach nieuregulowanych w warunkach przetargu zastosowanie znajdują przepisy prawa polskiego, w szczególności ustawa z dnia 23 kwietnia 1964r. Kodeks cywilny (tekst jedn. Dz. U. z 2017r., poz. 459 ze zm.) oraz ustawa z dnia 15 maja 2015 r. Prawo restrukturyzacyjne (tekst jedn. Dz. U. z 2022r., poz. 2309 ze zm.).”

34288413.n

Syndyk Masy Upadłości oferuje do sprzedaży, w drodze wyboru najkorzystniejszej oferty, ruchomości w postaci linii technologicznej do brykietu ze słomy – cena wywoławcza 46.825,00 zł (brutto).

Szczegółowy wykaz ruchomości oferowanych do sprzedaży oraz warunki konkursu ofert dostępny jest w kancelarii syndyka, w Lublinie ul. Pogodna 36/11, lub w postaci elektronicznej (mailem zwrotnym), po przesłaniu przez osoby zainteresowane zakupem zapytania na adres: przemyslaw.skipor@inlex.pl.

Pisemne oferty należy składać w Kancelarii Syndyka, ul. Pogodna 36 lok. 11 w Lublinie w terminie siedmiu dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia. Dodatkowe informacje pod nr. tel. 505-355-290.

34288605.n

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Wójt Gminy Dzierzgowo ogłasza drugi ustny nieograniczony przetarg na sprzedaż nieruchomości gruntowej zabudowanej oznaczona w ewidencji gruntów jako działka Nr 140 o pow. 0,9400 ha obręb ewidencyjny Stare Brzozowo, stanowiącej własność Gminy Dzierzgowo.

Adres nieruchomości	Oznaczenie ewidencyjne i numer księgi wieczystej	Informacja o przeznaczeniu w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego	Cena wywoławcza netto	Wysokość wadium wnoszone w pieniądzu	Termin i miejsce przetargu oraz rodzaj przetargu
Nowe Brzozowo 25 06-520 Dzierzgowo	Nieruchomość gruntowa zabudowana oznaczona w ewidencji gruntów jako działka Nr 140 o pow. 0,9400 ha obręb ewidencyjny Stare Brzozowo Kw Nr PL1M/00018072/6	Przedmiotowa działka zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego wsi Stare Brzozowo zatwierdzonym Uchwałą Nr 51/X/2007 Rady Gminy Dzierzgowo z dnia 12 listopada 2007 roku ogłoszoną w Dzienniku Urzędowym Województwa Mazowieckiego Nr 41, poz. 1458 z dnia 28 marca 2008 roku położona jest na terenie oznaczonym symbolem 4Up teren usług publicznych.	Łączna cena wywoławcza nieruchomości: 500 000,00 zł (słownie: pięćset tysięcy złotych) Sprzedaż przedmiotowej nieruchomości zwolniona jest z podatku od towarów i usług VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt. 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług.	50 000,00 zł (słownie: pięćdziesiąt tysięcy złotych)	Przetarg odbędzie się w dniu 26 stycznia 2024 roku w Sali Konferencyjnej Urzędu Gminy w Dzierzgowie I piętro sala Nr 12 ul. Tadeusza Kościuszki 1, 06-520 Dzierzgowo o godz. 9 ⁰⁰ Drugi przetarg ustny nieograniczony

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w pieniądzu w wysokości podanej w tabeli powyżej do 23 stycznia 2024 r. do Kasy Urzędu Gminy w Dzierzgowie do godz. 13⁰⁰, lub na konto Urzędu Gminy w Dzierzgowie Bank Spółdzielczy w Grudusku o/Dzierzgowo nr 14 8220 0004 0200 0749 2002 0010. Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek bankowy Gminy Dzierzgowo.

Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z ich szczegółowymi warunkami zawartymi w pełnym ogłoszeniu wywieszonym na tablicy ogłoszeń na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Dzierzgowie na stronie internetowej www.dzierzgowo.pl oraz na BIP.

Dodatkowe informacje o przetargu można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy w Dzierzgowie pokój Nr 18 lub pod nr. tel. (023) 653-30-15 od poniedziałku do piątku w godzinach 7⁰⁰ – 15⁰⁰.

Wójt Gminy Dzierzgowo
Rafał Kuciński

34288266.n

G.I.V.D.6853.18.2023

Przemysł, dnia 24 listopada 2023 r.

OGŁOSZENIE

Działając na podstawie art.113 ust. 5, 7, art. 114 ust. 3 i 4 w związku z art.124, 124a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz. U. z 2023 r., poz. 344 z późn. zm.)

Starosta Przemyski

wykonujący zadanie z zakresu administracji rządowej

zawiadamia o zamiarze wszczęcia postępowania administracyjnego, zobowiązującego w drodze decyzji administracyjnej ograniczającej sposób korzystania z nieruchomości właściciela, współwłaścicieli lub osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do nieruchomości o nieregulowanym stanie prawnym położonej w Ostrowie, w gminie Przemysł w powiecie przemyskim, województwie podkarpackim. Nieruchomość ta oznaczona jest w operacie ewidencji gruntów i budynków oraz księdze wieczystej nr PR1P/00012027/2 jako dz. nr 158/3 o pow. 0,11 ha o użytkach: tereny mieszkaniowe B o pow. 0,05 ha, grunty orne RIV 0,06 ha stanowi w operacie ewidencji gruntów i budynków współwłasność w:

- 1/5 niewydziałonych części zmarłego w dniu 5 września 2008 r. w Przemysłu – Pana Wojciecha Gnapa s. Józefy i Jana ur. 15.04.1944 r.,
- 1/5 niewydziałonych części zmarłej w dniu 14 grudnia 2002 r. w Przemysłu – Pani Barbary Gnap c. Józefy i Jana ur. 28.02.1947 r.,

po których nie zostało przeprowadzone postępowanie spadkowe, do udostępnienia – Polskiej Spółce Gazownictwa Sp. z o. o. z/s w Tarnowie powierzchni:

- 1) 167 m² w pasie budowlano-montażowym zaznaczonym na załączniku graficznym przedłożonym do wniosku przez PGE Dystrybucja S.A z siedzibą w Lublinie linią przerywaną koloru niebieskiego,
- 2) 35 m² w pasie technologicznym, zaznaczonym na załączniku graficznym przedłożonym do wniosku przez PGE Dystrybucja S.A z siedzibą w Lublinie linią przerywaną koloru pomarańczowego,

przez udzielenie zezwolenia na założenie i przeprowadzenie na wyżej wymienionej nieruchomości sieci gazowej średniego ciśnienia wraz z przyłączami zgodnie z treścią decyzji Wójta Gminy Przemysł z dnia 2 marca 2023 r. o znaku IG.6733.36.2022.23.UK, ostatecznej z dniem 11.04.2023 r., o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego na terenie dz. nr 158/3 obr. Ostrów.

W związku z powyższym wzywa się osoby którym przysługują prawa rzeczowe do w/w nieruchomości, aby w terminie 2 miesięcy od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia w gazecie o zasięgu ogólnopolskim, na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Przemysłu Plac Dominikański 3, tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Przemysł oraz w BIP Powiatu Przemyskiego tj. od dnia 24 listopada 2023 r. do dnia 24 stycznia 2024 r. zgłoszili i udokumentowali te prawa w Starostwie Powiatowym w Przemysłu Pl. Dominikański 3 pokój 94 II piętro, tel. 16 678-50-54 wew. 294. Nie zgłoszenie się osób legitymujących się prawami rzeczowymi do w/w nieruchomości w podanym wyżej terminie skutkować będzie wszczęciem wyżej opisanego postępowania administracyjnego.”

34288362.n

Wychować następcę Kamila Stocha

– Wyzwanie polega na tym, by ktoś z młodych doskoczył do poziomu mistrzów: Stocha, Kubackiego i Żyły. Nie jest to proste, ale nie poddamy się – mówi „Wyborczej” prezes PZN Adam Małysz przed rozpoczęciem sezonu Pucharu Świata w skokach narciarskich.

ROZMOWA Z
ADAMEM MAŁYSZEM
prezesem Polskiego Związku
Narciarskiego

DARIUSZ WOŁOWSKI: Do Ruki w Finlandii na start Pucharu Świata poleciało pięciu polskich zawodników: Dawid Kubacki, Kamil Stoch, Piotr Żyła, a także Aleksander Zniszczoł i Paweł Wąsek. Czyli w naszych skokach wszystko po staremu?
ADAM MAŁYSZ: Mam nadzieję, że nie. Nasi trzej mistrzowie świata są o kolejny rok starsi. Nie zaglądam im w metryki, przeciwnie: podziwiam, bo wiem, że każdy rok przygotowań i startów kosztuje skoczka więcej. Młodzi są tym zachłyśnięci, weterani muszą wciąż na nowo rozpalać w sobie iskrę entuzjazmu. Dawid, Kamil i Piotrek to potrafią. Oby jednak Olek Zniszczoł, Paweł Wąsek lub ktokolwiek z zawodników młodszych potrafił doskoczyć do ich poziomu. Bo to by znaczyło, że doskoczyli do światowej czołówki.

Dawid Kubacki musiał przerwać starty na finiszu ubiegłego sezonu ze względu na poważną chorobę żony. Trener Thomas Thurnbichler oferował mu możliwość indywidualnego przygotowywania się do Pucharu Świata, ale Dawid z niej nie skorzystał.
– I to jest świetna wiadomość dla wszystkich. Bo znaczy, że zdrowie żony Dawida jest pod kontrolą. Dzięki temu mógł wyjeżdżać i trenować z kadrą, tak jak lubi. Jest w wysokiej formie, tak twierdzi trener kadry. O ile na ostatnim zgrupowaniu w Lillehammer Piotrek Żyła skakał w kratkę, Kamil Stoch też miał kłopoty ze stabilizacją, o tyle po Dawidzie można się spodziewać dalekich lotów od początku sezonu.

FIS ograniczył liczbę skoczków w czołowych drużynach, by dyscyplina zyskiwała na popularności w większej liczbie krajów. Tracą na tym potęgę. Kiedyś Polska mogła zgłaszać do Pucharu Świata siedmiu lub sześciu zawodników, dziś może pięciu. Trener Niemców Stefan Horngacher nie zabrał do Ruki Markusa Eisenbichlera, zabrakło dla niego miejsca w kadrze.
– Mnie ta zmiana się nie podoba. Jako prezes PZN mogę tylko dyskutować lub protestować, decyzję i tak podejmuje FIS. Rozumiem, że jego szefowie chcą walczyć ze spadkami oglądalności telewizyjnej Pucharu Świata w skokach, ale nie jestem pewien, czy to właściwa droga. Sportowo dla Polski to na pewno gorzej, że Thurnbichler będzie mógł zabrać na zawody Pucharu Świata mniejszą drużynę. Czekamy jednak cierpliwie na efekty tego eksperymentu. Zresztą nie mamy wyjścia.



• Aleksander Zniszczoł podczas tegorocznych mistrzostw świata w Planicy FOT. MAREK PODMOKŁY / AGENCJA WYBORCZA.PL

Przywykliśmy, że w walce o czołowe lokaty i tak liczy się tylko trzech Polaków. Żyła w styczniu skończy 37 lat, Stoch w maju, Kubacki obchodzi w marcu 34. urodziny. A za ich plecami pusto.
– Fakt. Nie znaczy to, że się z nim godzimy. Bardzo chcielibyśmy mieć swojego Daniela Tschofeniga, który jako 20-latek podbił Puchar Świata. Cały czas trwa praca, by ujawnił się w końcu potencjał naszych młodych skoczków. To nie jest tak, że się poddaliśmy i liczymy wyłącznie na trzech mistrzów świata. W każdym sporcie łatwiej atakować szczyt, niż się na nim utrzymać. Chcemy, by polscy skoczkowie szli w ślady Tschofeniga.

Chcemy od lat i od lat w polskich skokach nic się nie zmienia.
– Co nie znaczy, że tak będzie zawsze. Kamil, Piotrek i Dawid przyzwyczaili kibiców do walki o najwyższe cele. Tej zimy też będziemy od nich oczekiwali sukcesów. Przed rokiem Żyła obronił tytuł mistrza świata, Kubacki walczył o Kryształową Kulę, Stoch też był w czołówce. Dziś trening i starty skoczków dają im większą szansę na długowieczność. Co nie znaczy, że dla trio naszych we-

teranów czas się zatrzymał. On biegnie nieubłaganie, zegar tyka. Jestem jednak pewien, że Dawid, Piotrek i Kamil są daleko od powiedzenia ostatniego słowa. Muszą mieć jednak wsparcie młodych. Po powrocie z Lillehammer Thurnbichler chwalił Wąska i Zniszczoła, ale weryfikacją postępów, których dokonali, będą zawody Pucharu Świata.

Dlaczego tak trudno wychować następców Kamila Stocha?
– Związek może stwarzać warunki dla młodych, ale nie wszystko jest w rękach działaczy i trenerów. Zawodnik musi dać z siebie 200 proc. Celowo mówię, że 100 nie wystarczy, żeby podkreślić skalę wyzwania. Talent, pracowitość, ambicja i determinacja muszą się spotkać w jednym ciele. To nie jest zabawa w skakanie na nartach. Żeby osiągać sukcesy, trzeba poddać się reżimowi: od diety po treningi. Przez cały rok, całą karierę. A przecież konkurencja nie stoi w miejscu. Mistrzowie nie rodzą się na kamieniu, doświadczamy tego na własnej skórze.

Ta zima będzie dla naszych kibiców szczególna, ze względu na Polski Turniej w Wiśle, Szczyrku i Zakopanem między 13 a 21 stycznia 2024 roku. PZN od września sprzedaje bilety.
– Dla nas to wielka sprawa. Chcemy wypaść na tyle dobrze, żeby Polski Turniej wszedł do kalendarza FIS na stałe. Zawody w Wiśle organizuje tradycyjnie Śląsko-Beskidzki Związek Narciarski, w Zakopanem Tatrzański Związek Narciarski, PZN bierze na siebie Szczyrk. I oczywiście czuwa nad całością. Poprzedni dyrektor FIS do spraw skoków Walter Hofer uważał, że powinno być coraz więcej turniejów takich jak norweski Raw Air, słoweński Planica Seven czy niemiecki Willingen Five, o najstarszym i najbardziej prestiżowym Turnieju Czterech Skoczni nie wspominając. Więc zrobimy Polski Turniej, który będzie miał swoją klasyfikację. Nowością będzie fakt, że nagrodę za zwycięstwo otrzymają drużyny, a nie po-

szczególni skoczkowie. I niech teamy dzielą się nią według własnego uznania.

Całkowitą nowością w Polsce jest Puchar Świata w Szczyrku.
– Mieliśmy próbę podczas letniej Grand Prix i okazało się, że Szczyrk jest gotowy na przyjęcie światowej czołówki także w Pucharze Świata. Damy radę.

Pana były trener, a także poprzedni prezes PZN Apoloniusz Tajner został wybrany do Sejmu z listy Koalicji Obywatelskiej. Kibice żartują, że teraz w Polsce doczekamy wreszcie budowy skoczni mamuciej.
– Jeszcze długo nie doczekamy (śmiech). Apoloniusz Tajner szedł do wyborów jako człowiek całe życie związany ze sportem. Podkreślał to w kampanii, trudno, żeby teraz się od niego odwrócił. Liczymy na pomoc w tym, co możliwe. Nic więcej. Żadnych projektów z kosmosu nie będziemy wymyślać.

Rozmawiał pan z Tajnerem po wyborach?
– Rozmawiałem. Ale o skoczni mamuciej nie wspominaliśmy (śmiech).

Jest pan prezesem PZN od półtora roku. Wahał się pan, ale wystartował w wyborach w czerwcu 2022 roku. Warto było?
– Nie miałem nawet czasu, by o tym pomyśleć. Mam mnóstwo pracy, jestem w młynie, nie tylko związanym ze skokami, ale biegami narciarskimi, kombinacją norweską, narciarstwem alpejskim, snowboardingiem i narciarstwem dowolnym. Sporo muszę się uczyć. Nad tym, czy warto było, pomyślę po latach. Wolałbym jednak, żeby to inni pozytywnie ocenili moją działalność. ●
Rozmawiał Dariusz Wołowski

Pierwsze zawody PŚ w sobotę i niedzielę o godz. 16.15 na skoczni w fińskiej Ruče. Kwalifikacje do sobotniego konkursu w piątek o godz. 16. Transmisje w Eurosporcie, Eurosporcie Extra w Playerze i TVN.



To nie jest tak, że się poddaliśmy i liczymy wyłącznie na trzech mistrzów świata

ADAM MAŁYSZ



Black Weeks

Zima **BEZ VAT**

Zeszłoroczne kolekcje **-30%**

Starsze kolekcje do **70% taniej!**



Kupuj wygodnie
na **skiteam.pl**

Ceny promocyjne obowiązują od pierwszej ceny na metce.
Szczegóły promocji znajdziesz na skiteam.pl

ZIMOWE GODZINY OTWARCIA SKLEPÓW SKI TEAM

Poniedziałek – Piątek **11:00 – 20:00** | Sobota **11:00 – 21:00** | Wszystkie Niedziele **12:00 – 16:00**

WARSZAWA: ul. KOR 36/38 | **WARSZAWA:** ul. Toruńska 107b | **POZNAŃ:** ul. Bułgarska 117a
WROCŁAW: CH Arkady Wrocławskie | **KATOWICE:** ul. Sportowa 20 (200m od CH Silesia)